

Uniwersytet Śląski
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Filozofii

Kinga Baranowska
Nr albumu 278496

**Stosunek do kary śmierci studentów filozofii i
prawa Uniwersytetu Śląskiego**

Praca dyplomowa licencjacka

Promotor
dr hab. prof. UŚ Tomasz Czakon

Katowice 2014

Słowa klucze: kara śmierci, studenci, abolicjonizm, retencjonizm, ankieta

Oświadczenie autora pracy

Świadomy odpowiedzialności prawnej oświadczam, że niniejsza praca została napisana przeze mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego w wyższej uczelni.

Oświadczam ponadto, że niniejsza wersja pracy jest identyczna z załączoną wersją elektroniczną.

Data:

Podpis autora pracy:

Spis treści

Wstęp	4
1. Historia kary śmierci.....	6
2. Argumenty zwolenników i przeciwników kary śmierci	32
3. Sposób postępowania badawczego.....	45
4. Charakterystyka próby badawczej.....	59
5. Stosunek studentów do kary śmierci	66
5.1. Abolicjonizm i retencjonizm u studentów - ogólnie	66
5.2. Stosunek do kary śmierci ze względu na cechy społeczno-demograficzne	70
5.3. Studenci wobec deklarowanych argumentów za i przeciw karze śmierci.....	82
Zakończenie	88
Bibliografia	91
Spis rycin	93
Spis Tabel.....	96
Aneks – kwestionariusz	97

Wstęp

Kara śmierci, chociaż istnieje od bardzo wielu lat i jest starsza niż najwcześniej powstałe fragmenty Biblii, wciąż cieszy się sporym zainteresowaniem. Dowodem na to może być chociażby, pochodząca z różnych epok, ogromna ilość wzmianek oraz publikacji na jej temat. Tomasz Ślipko zwraca jednak uwagę na to, że pomimo coraz większej liczby wystąpień o karze śmierci, nie występuje coraz bardziej klarowne formowanie owej spornej kwestii oraz lepszego jej zrozumienia. Nierzadko bowiem dochodzi do mieszania pojęć, a także do szkodliwego spłylenia problemu¹.

Niniejsza praca ma za zadanie nieco przybliżyć czytelnikowi wieloaspektowe zagadnienie sankcji najwyższej, o której w dyskusji, jak pisze Piotr Bartula, większość stanowią „sądy wynikające ze skłonności” niż „sądy wynikające z poznania”. Kara śmierci nie jest wyłącznie problematyczna sama w sobie, lecz także jako coś pochodnego wobec kwestii moralnych podstaw prawodawstwa oraz społeczeństwa².

Pierwsza część publikacji dotyczy dziejów kary śmierci, jej postrzegania przez różnych myślicieli, począwszy od czasów starożytnych, a skończywszy na teraźniejszości. Obecność tego rozdziału argumentuję tym, że, wg. mnie, aby lepiej zrozumieć dane zagadnienie, zapoznanie się z jego historią staje się koniecznością.

Temat kolejnej części to przedstawienie stanu badań, dotyczących kary śmierci, a także opis użytej przeze mnie metody badawczej, jaką jest metoda sondażowa przy użyciu techniki, jaką jest ankieta. Ponadto, znajdują się tam pytania badawcze, a także hipoteza główna oraz cztery poboczne. Wszystko to ma za zadanie nadać określony kierunek mojej analizie zgromadzonego materiału. Można tam również znaleźć kompletną listę użytych wskaźników i zmiennych.

Czwarty rozdział poświęcony jest omówieniu argumentów używanych podczas sporów dotyczących moralnej i prawnej dopuszczalności kary śmierci.

Kolejna część pracy zawiera opis struktury próby badawczej. Znajduje się tam kilka rodzajów jej pogrupowania: ze względu na płeć, kierunek i rok studiów, wielkość ojczystej miejscowości, stosunek do religii, poczucie bezpieczeństwa w Polsce i miejscu zamieszkania, a także obawę o to, że dany respondent lub ktoś z jego otoczenia stanie się ofiarą działań przestępczych, a także o bycie już ofiarą takiego czynu.

¹ T. Ślipko, *Kara śmierci: za czy przeciw*, Kraków, 2010, s. 7.

² P. Bartula, *Kara śmierci - powracający dylemat*, Kraków, 1998, s. 7.

Następny rozdział to przedstawienie i analiza wyników przeprowadzonych przeze mnie badań. Ukazane zostaje ogólne stanowisko studentów wobec kary śmierci. Znajduje się tam także zobrazowany odsetek abolicjonistów i retencjonistów, który następnie zostaje porównany z wynikami Beaty Hernik-Pikulskiej. Przedstawione są również odpowiedzi ankietowanych na pytanie, czy uważają, że w Polsce powinno się wrócić do stosowania kary śmierci za najcięższe przestępstwa. Ponadto, znajduje się tam także opis rezultatów badania dotyczącego tego, za jakie karalne czyny powinna grozić sankcja najwyższa, a także porównanie owych wyników z rezultatami badań CBOS.

Część siódma poświęcona jest badaniom na temat zależności pomiędzy takimi zmiennymi jak płeć, rok studiów a) i ich kierunek, wielkość ojczystej miejscowości, sytuacja materialna, stosunek do religii, poczucie bezpieczeństwa w Polsce i miejscu zamieszkania, a także obawę o to, że dany student lub ktoś z jego otoczenia zostanie ofiarą działań o charakterze przestępczym, a także o bycie ofiara czynu karalnego.

Ostatni rozdział ukazuje stopień poparcie wobec poszczególnych argumentów za lub przeciw karze śmierci. Ukazane zostały opinie na temat tego, czy sankcja najwyższa może skutecznie odstraszać potencjalnych przestępców, czy jednym z jej celów jest zadośćuczynienie sprawiedliwości, stosowanie kary śmierci ma za zadanie usunąć ze społeczeństwa jednostki, które nie nadają się do resocjalizacji i zagrażają innym, czy prawo, dopuszczające stosowanie sankcji najwyższej, pozbawia możliwości skutecznej resocjalizacji potencjalnych przestępców, czy stosowanie kary śmierci sprzyja się rozpowszechnianiu okrucieństwa, czy przez zabicie innej, niewinnej osoby (bezprawnie i z premedytacją), sprawca czynu traci swoją ludzką godność, czy dożywotnie więzienie może „rekompensować” karę śmierci, być jej równie surowym (a może nawet jeszcze surowszym) zamiennikiem oraz czy dożywotnie pozbawienie wolności jest tańszą metodą karania.

1. Historia kary śmierci

Najstarszymi ze znanych nam kodyfikacji prawnych były kodeksy miast-państw Bliskiego Wschodu (dawniej nazywanego Lewantem lub Orientem). Dzięki owym kodeksom mamy wiedzę o prawie karnym, funkcjonującym 4-5 tysięcy lat temu.

Charakterystyczną cechą cywilizacji mezopotamskiej był duży respekt wobec praworządności³. Specyficzne były także prologi do kodeksów, wywodzące prawo z niezmiennego oraz wiecznego porządku, który ustanowili bogowie. Spośród starożytnych źródeł prawa państw Bliskiego Wschodu najważniejszym i najlepiej zachowanym jest kodeks Hammurabiego⁴, który przez długi czas uchodził za najstarszy, jednakże okazało się, że wcześniej w Mezopotamii stosowano prawo Sumerów oraz Akadów. Były to kodeksy: Urukaginy (ok. 2400 r.p.n.e), Ur-Nammu (ok. 2060 r.p.n.e.), Lipit-Isztara (ok. 1875 r.p.n.e.), a także Esznuny (Bilalamy) datowanego na 1767 – 1738 r.p.n.e⁵.

Zbiór praw Urukaginy, chociaż niewiele się z niego zachowało, uchodzi za surowy oraz okrutny. Wiadomo, że przewidywał karę śmierci za poliandrię⁶. Prawdopodobnie nie było to jedyne przestępstwo, którego konsekwencją była utrata życia.

Warto zwrócić uwagę, że już w kodeksie Ur-Nammu, w art. 10. wspomniana została, słynna w późniejszych wiekach i często kończąca się śmiercią, próba wody w przypadku oskarżenia o czary.

Zarówno zbiór praw Ur-Nammu, jak i Lipit-Isztara przewiduje w ramach kary raczej odszkodowanie pieniężne niż kierowanie się zasadą talionu (łac. *talio* znaczy odpłata, odwet), która częściej występowała w kodeksie Hammurabiego⁷. Wspomniana zasada polegała na powtórzeniu wobec przestępcy czynu, którego sam dokonał (w tym także pozbawienie życia). Należy dodać, że ten rodzaj kary dotyczył tylko osób równych w hierarchii społecznej⁸, a także, w przeciwieństwie do wcześniejszej zemsty krwawej (*Blutrache*), dotyka wyłącznie sprawcę czynu⁹.

Kodeks Bilalamy jest surowszy niż zbiór praw Ur-Nammu, oraz Lipit-Isztara. Kara śmierci była w nim częstą metodą wyciągania konsekwencji. Stosowano ją za porwanie, cudzołóstwo, pozbawienie dziewictwa oraz tzw. „kradzież nocną”.

³ J. Warylewski, *Kara: podstawy filozoficzne i historyczne*, Gdańsk 2007, s. 99.

⁴ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa, 1993, s. 14-15.

⁵ J. Warylewski, op. cit., s. 99.

⁶ Poliandria – związek małżeński kobiety z mężczyznami [dwoma lub więcej], wielożeństwo

⁷ J. Warylewski, op. cit., s. 99.

⁸ K. Sójka-Zielińska, op. cit., s. 15.

⁹ J. Warylewski, op. cit. s. 87.

Kodeks Hammurabiego zawiera 282 artykuły. Pozbawieniem życia karano za 34 przestępstwa m.in. paserstwo (art.6 i 7), porwanie dziecka (art. 14), kradzież mienia z pałacu lub świątyni czy nieprawdziwe oskarżenie o zabójstwo (art.1 i 3). Egzekucję wykonywano na kilka sposobów, a mianowicie: wbicie na pal (kobieta, która z powodu innego mężczyzny pozwoliła na zabójstwo swojego męża, art. 153), utopienie (za bycie złą żoną, art.143 i jeden z przypadków kazirodztwa art.155), włóczenie bydłem (niemożliwość uiszczenia zobowiązania art. 256), spalenie na stosie (matka - wdowa i syn, którzy dopuścili się kazirodztwa art. 157 , a także kapłanka lub arcykapłanka, mieszkająca w klasztorze i otwierająca obeerżę, bądź wchodząca do obeerży po piwo art. 110), pogrzebanie żywcem i zamurowanie (włamanie do domu, art.21). Powieszenie traktowano jako sposób wystawienia zwłok na widok publiczny (wspomniany art.21)¹⁰. Ważne jest, że przesłanką do poniesienia odpowiedzialności karnej był nie tylko sam skutek, gdyż musiały mu towarzyszyć złe intencje¹¹.

W starożytnej Grecji na początku osoby pokrzywdzone, a w przypadku zabójstwa – jej rodzina dochodzili sprawiedliwości za pomocą zemsty prywatnej. W efekcie przez długi czas istniała możliwość bezkarnego pozbawienia życia przyłapanego na gorącym uczynku cudzołóżnika lub złodzieja, który próbował coś ukraść w nocy.

Z racji istnienia polis¹², występowały różnorodne systemy prawne. Jednym z najbardziej znanych jest ten, który został stworzony przez Drakona w Atenach, ok. 621r.p.n.e. Pod względem surowości można go porównać tylko z Kodeksem Hammurabiego. Nawet dziś określa się okrutne i bezwzględne przepisy za pomocą związku frazeologicznego: „drakońskie prawa”.

Odebranie życia groziło nie tylko za zabójstwo oraz zranienie, ale także za kradzież (choćby nawet drobną), bluźnierstwo, świętokradztwo a nawet nieróbstwo. Najwyższą sankcją karano również za stręczycielstwo wolnej osoby – uśmiercano wtedy zarówno wynajmującego, jak i człowieka płacącego za usługę. Ponadto śmierć groziła również za wszystkie przestępstwa przeciw państwu.

Metody przeprowadzania egzekucji były różnorodne. Stosowano uduszenie, wbicie na pal, truciznę (znany przykład cykuty podanej Sokratesowi), spalenie, pogrzebanie zwłok, a następnie wyrzucenie ich poza granice kraju, zrzucenie w przepaść, a także

¹⁰ J. Warylewski, op. cit., s. 101.

¹¹ Ibidem, s. 103.

¹² Liczba mnoga od „polis”

ukamienowanie. Za wyjątkiem ostatniej z wymienionych kar, stracenia najczęściej przeprowadzano publicznie¹³.

Tadeusz Ślipko pisze, że w historii nie występuje żaden wybitniejszy filozof ze starożytnej Grecji, który byłby abolicjonistą. Wiadomo, że Platon oraz Arystoteles popierali karę śmierci¹⁴.

Platon wypowiedział się na temat sankcji najwyższej w dialogach: *Protagoras* oraz *Prawa*. W pierwszym wspomnianym dziele przyzwolenie, a nawet nakaz odebrania życia pochodzi od boga – Zeusa. Usunięte mają być jednostki pozbawione poczucia sprawiedliwości oraz takie, które nie są w stanie odczuwać wstydu¹⁵. W drugim utworze występuje uzasadnienie nakazanej prawnie egzekucji tym, że dla przestępców lepiej będzie, gdy zostaną uśmierceni, poza tym pozbawienie ich życia będzie odstraszać od łamania prawa¹⁶.

Arystoteles zajął się tematem kary śmierci, jednak nie po kątem prawnomoralnym, lecz skupił się na kwestii praktycznej. M. in. wspomniał, że wybierana przez losowanie komisja jedenastu ma skazywać na śmierć sprawców kradzieży oraz oszustów, sprzedających ludzi w niewolę¹⁷. Ponadto, areopag orzekał najwyższą sankcję za ścięcie lub wykopanie świętego drzewa¹⁸.

Prawo karne starożytnego Rzymu przeistoczyło się z zemsty prywatnej w zinstytucjonalizowany odwet ze strony państwa¹⁹. W pierwszej fazie rozwoju, czyli w okresie antycznym (753 r. p.n.e. do ok. połowy III w.p.n.e.) miały na nie wpływ elementy sakralne, m.in. dlatego, że znajomość i realizacja prawa była zadaniem kapłanów. To właśnie ze wspomnianego okresu pochodzi znane Prawo (Ustawy) XII tablic. Był to efekt walk plebejuszy z patrycjuszami. W spisaniu norm i przepisów lud widział sposób zakończenia samowoli arystokracji w zakresie prawa²⁰.

Prawo XII Tablic zaliczało się do dosyć surowych i przewidywało karę śmierci za wiele czynów. Mimo tego, zdarzały się sytuacje, gdy nie karano (chodzi głównie o obronę konieczną i podobne przypadki).

Sankcję najwyższą wykonywano w Rzymie na wiele sposobów m.in. wbicia na pal czy powieszenia na widłach. Jedną z metod było również ścięcie za pomocą miecza lub

¹³ J. Warylewski, op. cit., s. 121- 122.

¹⁴ T. Ślipko, op. cit., s.26

¹⁵ Platon, *Protagoras*, Warszawa, 1995, s. 26.

¹⁶ Idem, *Prawa*, Warszawa, 1997, s. 341-342.

¹⁷ Arystoteles, *Ustrój polityczny Aten*, Kraków, 1973, s. 86.

¹⁸ Ibidem, s. 104.

¹⁹ J. Warylewski, op. cit., s. 122.

²⁰ K. Sójka-Zielińska, op. cit. , s. 19.

topora m.in. za kolaborację z wrogami publicznymi lub wydanie im obywatela (Tablica IX.5) oraz branie łapówek przez sędziego (Tablica IX.4). Przewidywano także spalenie na stosie, przeznaczone chociażby dla tych, którzy umyślnie spalili budynek lub stos zboża, znajdujący się niedaleko domu (VIII.10)²¹. Cudzoziemców, a w okresie pryncypatu także złodziei bydła, dezserterów, świętokradców, recydywistów i zabójców skazywano na najsurowszy rodzaj kary, jaką była walka z dzikimi zwierzętami, której efektem było pożarcie przez nie w czasie igrzysk²². Zamurowanie żywcem w grobie przeznaczone było dla tych westalek, które złamały śluby czystości, gdyż traktowano to jako wiarołomstwo²³. Najbardziej znieważającym rodzajem stracenia było ukrzyżowanie, jednakże nie było ono przeznaczone dla obywateli Rzymu. Skazywano na nie m.in. za podpalenie, dezercję, zdradę stanu, podżeganie do buntu, zabójstwo, obrazę majestatu czy rozbój²⁴. Innym hańbiącym rodzajem śmierci było utopienie, które orzekano w przypadku zabójstwa bliskiej osoby²⁵. Podobnie jak w Grecji, praktykowano także zrzucanie skazańca ze skały²⁶ (np. za udowodnione fałszywe świadectwo, o czym wspomniane jest w Tablicy VIII.23)²⁷.

Podobnie, jak u Hellenów, także w Rzymie nie było jakiegos znacniejszego filozofa, który byłby przeciwny sankcji najwyższej. Co więcej, zwolennikiem odbierania życia w świetle prawa był słynny Seneka²⁸.

Uważa, że kara jest czasami konieczna, jednak powinno się ją wykonywać rozumnie, nie kierując się takimi emocjami jak gniew²⁹.

Normy Starego Testamentu są podstawą prawa judaistycznego, więc, podobnie jak w przypadku mezopotamskich kodeksów oraz koncepcji Platona, przepisy były wywodzone z nakazu Boga³⁰. Warylewski pisze, że prawa te rozpoczęły się od nadania wierzącym osobom Dekalogu³¹. Przepisy te odzwierciedlały przemiany, jakie przez wieki zachodziły w izraelskich plemionach, ponieważ prymitywna zasada krwawej zemsty (np. Lb, 25, 19 – śmierć dla mężobójcy) zostaje wyparta przez publiczny wymiar sprawiedliwości, którym zajmowali się kapłani. Ponadto, zabójcy dano możliwość ochrony przed zemstą, gdyż istniała możliwość wyznaczenia azylu dla tych, którzy odebrali komuś

²¹ J. Warylewski, op. cit., s. 122- 123.

²² Ibidem, s. 179 -180.

²³ Ibidem, s. 155-156.

²⁴ Ibidem, s. 172-173.

²⁵ Ibidem, s. 158-159.

²⁶ Ibidem, s. 122.

²⁷ Ibidem, s. 177.

²⁸ T. Ślipko, op. cit., s.26

²⁹ Seneka, *O gniewie*, w: idem, *Pisma filozoficzne*, Warszawa, 1965, t. 1., s. 254-256.

³⁰ K. Sójka-Zielińska, op. cit., s 16.

³¹ J. Warylewski, op. cit., s. 105.

życie nieumyślnie³². Pomimo powszechności kary śmierci oraz dużej liczby wykonywanych wyroków, towarzyszyło im dbanie o możliwość wstrzymania egzekucji. Ponadto, tuż przed straceniem podawano sycyrę, która była bardzo mocnym napojem alkoholowym³³. Nie zmienia to jednak faktu, że pozbawienie życia występowało w kodeksie karnym Izraela jako sankcja uznawana za moralnie dopuszczalną³⁴.

W Izraelu pozbawiano życia nie tylko za złamane piątego przykazania³⁵, lecz także za wykroczenia przeciwko rodzinie: złorzeczenie rodzicom (Wj 21, 17) lub uderzenie ich (Wj 21, 15). Najwyższa sankcja groziła też za wykroczenia przeciw czci prawdziwego Boga np. magia i czary (Kpł 20,27), pogwałcenie wypoczynku szabatowego (Wj 31, 14-15), idolatria (Kpł 20, 2), bluźnierstwo i przekleństwo (Kpł 24, 15-16) Śmiercią karano także za wykroczenia przeciwko czystości, czyli homoseksualizm (Kpł 20, 13), kazirodztwo (Kpł 20, 11) cudzołóstwo (Kpł 20, 11)³⁶ oraz obcowanie ze zwierzętami (Wj 21, 12).

Wśród kar dominująca była wspomniana wcześniej zasada talionu³⁷, do której odpowiadały się niektóre kary wymienione w Pięcioksięgu³⁸. Wymienione są tam także trzy metody wykonywania kary śmierci: ukamienowanie, spalenie w ogniu oraz powieszenie na drzewie. Traktat Sanhedryn wymienia jeszcze ścięcie i uduszenie. Ukrzyżowanie, wbrew pozorom, nie było powszechną metodą karania śmiercią, zostało upowszechnione przez Rzymian³⁹.

Jarosław Warylewski zwraca uwagę na fakt współistnienia w Torze, obok siebie zasady zbiorowej odpowiedzialności oraz indywidualizacji odpowiedzialności karnej. W przypadku pierwszej - kara mogła spaść nawet na całe miasto (np. Pwt 13, 13-18). Potwierdzeniem indywidualizacji odpowiedzialności może być fragment „Ojcowie nie poniosą śmierci za winy synów ani synowie za winy swych ojców. Każdy umrze za swój własny grzech” (Pwt 24, 16)⁴⁰.

³² K. Sójka-Zielińska, op. cit., s. 16-17.

³³ J. Warylewski, op. cit., s. 108-109.

³⁴ T. Ślipko, op. cit., s. 18

³⁵ Działa w tym przypadku zasada talionu, zwłaszcza, że w Kpł 17 można przeczytać: „ktokolwiek zabije człowieka, będzie karany śmiercią [...]”.

³⁶ J. A. Świdziński, op. cit., s. 18-19. Warylewski zwraca uwagę na to, iż prawodawstwo izraelskie czerpało z prawodawstwa syryjskiego, hetyckiego i starobabilońskiego, więc przy ich porównaniu widać podobieństwa. Zob. J. Warylewski, *Kara: podstawy filozoficzne i historyczne*, Gdańsk 2007, s. 106.

³⁷ K. Sójka-Zielińska, op. cit., s. 16.

³⁸ J. Warylewski, op. cit., s. 109.

³⁹ J. Warylewski, op. cit., s. 107-108.

⁴⁰ Ibidem, s. 112.

Z czasem przepisy Starego Testamentu stały się wzorem dla wielu rozwiązań prawa kanonicznego, które miało wpływ na kulturę prawną kręgu europejskiego, a także formę prawa muzułmańskiego⁴¹.

W późnym judaizmie, chociaż nie uchylono nakazów karnych, zaczęły się pojawiać wezwania do przebaczenia przestępcom, zaś samą karę śmierci stosowano powściągliwiej. Jednak dopiero czasy Chrystusa były chwilą głębokiej przemiany starotestamentalnej doktryny⁴². Ślipko uważa, że nie jest możliwe skonstruowanie argumentu, że Chrystus akceptuje karę śmierci jako moralnie sprawiedliwą sankcję. Tłumaczone jest to faktem, że w przypowieściach, w których wspomina się o karze śmierci, jest ona tylko elementem szerzej zakrojonej fabuły oraz nie ma mowy o żadnej ocenie moralnej tej sankcji⁴³. W tekstach Ewangelii nie ma ani jednego fragmentu, gdzie Jezus bezpośrednio mówi o tym, czy kara śmierci jest moralnie godziwa czy nie. Można jednak odnaleźć kilka fragmentów, które sugerują raczej pozytywne nastawienie do omawianej sankcji (np. Mt 15, 4)⁴⁴.

Chrześcijaństwo nie rozwijało się w oderwaniu od świata antycznego, co więcej, przejęło część jego intelektualnego dorobku (tę, która nie kolidowała z zasadami wiary w Chrystusa)⁴⁵.

Ślipko uważa, że w I i II w. chrześcijanie nie sprzeciwiali się najwyższej sankcji⁴⁶. Świdziński pisze zaś, iż w kościelnych zbiorach prawnymoralnych można wyróżnić dwa nurty: pierwszy z nich nie widział żadnego problemu w pogodzeniu chrześcijaństwa i braniu udziału w służbie, która się wiązała z „prawem miecza”, czyli karą śmierci. Przedstawiciele drugiego stanowiska nie widzieli natomiast w tej kwestii żadnych możliwości⁴⁷. Wnioskować można zatem, że chrześcijanie karę śmierci może i akceptowali, ale byli niechętni tym, których praca się z nią wiązała⁴⁸.

Pierwszy pisarz, tworzący w nurcie chrześcijańskim, który jednoznacznie opowiedział się za najsurowszą sankcją, to Klemens Aleksandryjski, tworzący w II w. Napisał dzieło *Stromata (Kobierce)*, gdzie popiera stosowanie kary śmierci, argumentując, że działa ona dla dobra społeczeństwa⁴⁹. Autor *Kobierców* uważał także, że pozbawiając

⁴¹ K. Sójka-Zielińska, op. cit., s. 17.

⁴² J. A. Świdziński, op. cit., s. 19.

⁴³ T. Ślipko, op. cit., s. 18-19.

⁴⁴ J. A. Świdziński, op. cit., s. 21.

⁴⁵ T. Ślipko, op. cit., s. 97.

⁴⁶ Ibidem., s. 26

⁴⁷ Ibidem, str. 23-24.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ T. Ślipko, op. cit., s. 27

życia przestępcę, wyświadcza się mu przysługę⁵⁰. Ślipko pisze, że żaden z pisarzy kościelnych, którzy tworzyli po Klemensie, nie opowiadali się już za tak zdecydowanym stanowiskiem.

Wpływ na koncepcję kary śmierci miał także Tertulian (II/III w.), zwracający na nią uwagę w czterech pismach: *Lekarstwo na ukłucie skorpiona*, *O wieńcu*, *O duszy* oraz *O bałwochwalstwie*. Ślipko zakłada, że wszystkie te utwory pochodzą z okresu, w którym omawiany autor wstąpił do sekty montanistów. Zarówno w *O wieńcu* jak i w *O bałwochwalstwie* widać, że Tertulian wpisuje się w drugi z wcześniej omówionych nurtów. Do podobnej koncepcji przychyliła się także Orygenes, tworzący w podobnym czasie, jak wcześniej wspomniany myśliciel.

Stanowisko św. Cypriana (III w.) nie jest do końca jasne. Wiadomo, że sprzeciwia się karze śmierci w kościelnych sankcjach, lecz nierozstrzygnięto, czy tak samo uważa w kontekście prawa świeckiego⁵¹.

Pewne niejasności występują także u Laktancjusza (III/IV w.), który w *Institutiones* potępiał najwyższą sankcję z moralnego punktu widzenia, w następnym dziele - *De ira Dei* staje się ona jednak dopuszczalna. Grotius, komentując twórczość Laktancjusza, zwraca jednak uwagę na to, iż można wyróżnić w świecie dwie sfery: pogańską i chrześcijańską. W pierwszej sferze, niedoskonalej, obecność kary śmierci jest uzasadniona. W drugiej natomiast, zawierającej chrześcijańską wizję „człowieka sprawiedliwego” pozbawienie życia w imieniu prawa jest naganne⁵².

Nie zmienia to jednak faktu, że już ok. 346 r. Firmicus Maternus w dziele pt. *O niedorzeczności religii pogańskich* nie ma nic przeciwko użyciu siły przez cesarzy wobec innowierców. Wydaje się nawet, że nie ma nic przeciwko karze śmierci dla nich, gdyż cytuje w swych wywodach fragment Starego Testamentu, który wspomina właśnie o najwyższej sankcji wobec wyznawców innych bogów (Pwt 13, 7-11). Jednym z najważniejszych kontynuatorów jego myśli będzie św. Augustyn, który jednak będzie miał inny stosunek do kary śmierci⁵³.

⁵⁰ J. A. Świdziński, op. cit., s. 24.

⁵¹ T. Ślipko, op. cit., s. 27-29.

⁵² Ibidem, s. 30-32, 34.

⁵³ G. Ryś, *Inkwizycja*, Kraków, 2001, s. 21-22.

Chrześcijańskie koncepcje zaczęły działać na moralną oraz prawną świadomość społeczeństwa, dzięki czemu m.in. karę śmierci zaczęto wykonywać w mniej drastyczny sposób, np. przestano wbijać na krzyż (pal) oskarżonych o zbrodnie kapitalne⁵⁴.

Pierwszym dokumentem kościelnym, który wyraźnie dotyczył problematycznej kwestii odnośnie kary śmierci dla przestępców były *Konstytucje apostolskie*, powstałe na przełomie IV i V wieku. Dzieło to dopuszcza egzekucję, jednak wykonaniem jej ma się zajmować wyłącznie władza świecka.

Od 380 roku, czyli uczynieniu chrześcijaństwa religią państwową, zaczęły istnieć przestępstwa o charakterze religijnym. Herezje były karane, gdyż zagrażały jedności państwa, lecz kara śmierci orzekana była tylko w wyjątkowych przypadkach⁵⁵. Warto zauważyć, że Kodeks Teodozjusza i *Corpus Iuris Civilis* Justyniana przewidywały takie same sankcje za herezję jak za najcięższe przestępstwa, a więc m. in. pozbawienie życia⁵⁶. Chociaż za apostazję nie groziła najwyższa sankcja, śmiercią karano tych, którzy sprawili, że wyznawca Chrystusa wyrzekł się go na rzecz innego boga lub bogów. Szczególnie potępiany był manicheizm, jednak Kościół, mimo swojej dezaprobaty, nie popierał fizycznego karania członków tej sekty, a więc także ich egzekucji.

Ważnym myślicielem, który także sprzeciwiał się karze śmierci za przestępstwa religijne był, wspomniany już wcześniej, św. Augustyn⁵⁷. Dowodem na to mogą być listy, które wysłał do urzędników, od których zależało życie pojmanych donatystów, dręczących katolików. W liście wysłanym Aspringiuszowi, prosi o to, by nie orzeczono wobec donatystów sankcji najwyższej. Uzasadnia to chrześcijańskim ideałem miłosierdzia, który szuka odmiennych sposobów postępowania z winowajcami niż prawo świeckie. Nie oznacza to jednak, że Augustyn całkowicie sprzeciwiał się karze śmierci, gdyż dopuszczał tę sankcję w przypadku orzeczenia jej przez władzę świecką⁵⁸.

Do problemu kary śmierci odnosili się także papieże⁵⁹. W 447 r. święty Leon w liście do biskupa popierał skazywanie heretyków na śmierć przez władze świeckie⁶⁰. Podobne stanowisko zajmowali Leon Wielki jak i Grzegorz I Wielki, jednakże w pochwalanych przez nich przypadkach herezja nie była główną przyczyną zastosowania najwyższej sankcji. Kościół nie utożsamiał swojego prawa z prawem świeckim i nie

⁵⁴ T. Ślipko, op. cit., s. 39. Zbrodnie kapitalne – *crimina capitalia*, czyli przestępstwo główne (m.in. zabójstwo), za które karano pozbawieniem życia. Orzekaniem sankcji za takie łamanie prawa zajmowali się konsulowie.

⁵⁵ J. A. Świdziński, op. cit., s. 24-25

⁵⁶ G. Ryś, op. cit., s. 20.

⁵⁷ J. A. Świdziński, op. cit., s. 25.

⁵⁸ T. Ślipko, op. cit., s. 35-38.

⁵⁹ J. A. Świdziński, op. cit., s. 25.

⁶⁰ T. Ślipko, op. cit., s. 41.

przewidywał pozbawiania życia heretyków. Wielu chrześcijańskich myślicieli takich jak: Marcin z Tours, Jan Chryzostom czy Ambroży nie popierali skazywania na śmierć za herezję. Dopiero kilkaset lat później stanie się ona przestępstwem za które grozić będzie pozbawienie życia⁶¹.

Z powodu burzliwości dziejów u schyłku starożytności i początków średniowiecza, w owych czasach nie zajmowano się taką kwestią, jak moralny aspekt kary śmierci. Wobec tego przyjąć można, że koncepcje dotyczące najwyższej sankcji były takie same w późnej starożytności jak i na początku wieków średnich. (Tym bardziej, że nie znaleziono danych, które dowiodłyby refleksji na temat kary śmierci)⁶².

Oдноśnie prawa świeckiego, można powiedzieć, iż uczyniło ono krok w tył, gdyż we wczesnym średniowieczu dominował tzw. ustrój rodowy, który oparto na prawie zwyczajowym. Za krzywdę mógł się mścić cały ród, choćby poszkodowanym był tylko jeden z jego członków. Najczęstszym efektem tych poczynań był krwawy samosąd. Dopiero później dla ograniczenia takich wypadków ustanowiono funkcję sędziego, którym był z reguły król lub książę⁶³.

Mimo upływu lat, stanowisko odnośnie moralnego aspektu kary śmierci ze wczesnego średniowiecza nie odeszło w zapomnienie, o czym może świadczyć sprzeciw m.in. Alkuina na drastyczne środki, w tym sankcję najwyższą, stosowaną przez Karola Wielkiego wobec Sasów. Bywały przypadki, że społeczeństwo chciało kary śmierci dla heretyków, zaś wielu teologów i biskupów było temu przeciwnych⁶⁴.

Ważnym czynnikiem, mającym wpływ na koncepcje moralnej dopuszczalności sankcji najwyższej, było wzajemne odsuwanie się Bizancjum od reszty Europy, czego efektem była wielka schizma (1054 r.). Od tego momentu historia oceny moralnej kary śmierci dzieli się na dwa niezależne od siebie nurty. Drugim elementem, który także miał wpływ na postrzeganie sankcji najwyższej, była nowa sytuacja społeczno-polityczna⁶⁵.

Główny nurt koncepcji dotyczących kary śmierci, podobnie jak w starożytności u chrześcijan, zakładał moralną dopuszczalność oraz potrzebę obecności egzekucji jako sposobu wyciągnięcia konsekwencji przez władze świeckie. Na liście przestępstw, za które groziła najsurowsza kara, były grzechy przeciw wierze, stające się herezją w momencie,

⁶¹J. A. Świdziński, op. cit., s. 25-27.

⁶²T. Ślipko, op. cit., s. 44.

⁶³Sz. Wrzesiński, *Kat w dawnej Polsce, na Śląsku i Pomorzu*, Zakrzewo, 2010, s. 9-10

⁶⁴T. Ślipko, op. cit., s. 46.

⁶⁵*Ibidem*, s. 44-45.

gdy osoba przystępowała do grupy religijnej, głoszącej nauki niezgodne z wykładnią Kościoła⁶⁶.

Na początku XI wieku pojawili się pierwsi członkowie katarów (tępieni przez Kościół 100 lat później)⁶⁷, ok. 1170 r. powstała sekta waldensów (których założyciela – Piotra Waldo - ekskomunikowano w 1184 r.⁶⁸), a w XII wieku na południu Francji skupili się albigensi⁶⁹. Zaczęli oni wzrastać w siłę na tyle, że ich nauki uznane zostały za niebezpieczne dla panującego wtedy ładu religijno-społecznego. Głoszone przez nich doktryny, obok błędów dogmatycznych (z punktu widzenia Kościoła), postulowały m.in. zniesienie kary śmierci⁷⁰.

Inkwizycja, choć kojarzona jest głównie ze średniowieczem, miała swoje korzenie już w starożytnym Rzymie⁷¹. Działalność inkwizytorów, czyli osób specjalnie wyznaczonych przez władze kościelne, zaczęła się jednak dopiero pod koniec XII wieku⁷². Powodem było rosnące zagrożenie dla Kościoła ze strony grup uznanych za sekty⁷³.

W latach 1179-1215 dopracowano szczegóły procedur inkwizycji biskupiej, m.in. przekazywanie winnych sądom świeckim, aby to one wyznaczyły karę. Ważnym dokumentem był wydany w 1199 roku przez Innocentego III *Vergentis in senium*, w którym papież postawił znak równości pomiędzy herezją a obrazą majestatu oraz zdradą. W efekcie umożliwił stosowanie wobec heretyków m.in. kary śmierci. Jako pierwszy wykorzystał to na Sycylii Fryderyk II⁷⁴.

Innym ważnym działaniem Innocentego III był list z 18 grudnia 1208 r., dotyczący waldensów. W piśmie tym bezpośrednio poruszył moralny aspekt najwyższej sankcji, gdyż stwierdził, że władza państwowa nie będzie obciążona grzechem ciężkim, jeżeli będzie karać śmiercią, jednakże ma się to dzieć rozważnie i na drodze sądowej⁷⁵.

W 1231 r. inkwizycja biskupia została uznana za niewystarczającą, więc Grzegorz IX wprowadził zmiany. Powierzył wyszukiwanie i sądenie heretyków osobom, które były to tego zadania odpowiednio przygotowane oraz otrzymały papieskie pełnomocnictwo.

⁶⁶ Ibidem, s. 46.

⁶⁷ Hervé Masson, *Słownik herezji w Kościele katolickim*, Katowice, 1993, s. 173

⁶⁸ Ibidem, s. 301.

⁶⁹ Ibidem, s. 52

⁷⁰ T. Ślipko, op. cit., s. 47.

⁷¹ G. Ryś, op. cit., s. 11-12.

⁷² Ibidem, s. 9.

⁷³ T. Ślipko, op. cit., s. 47.

⁷⁴ G. Ryś, op. cit., s. 57-58.

⁷⁵ T. Ślipko, op. cit., s. 48.

Tak powstała inkwizycja kościelna, która w niedługim czasie zdobyła sobie złą sławę z powodu nadużyć oraz samowoli wielu swoich przedstawicieli np. Roberta le Bourge⁷⁶.

Warto zauważyć, że to nie inkwizycja wprowadziła wykonywanie sankcji najwyższej za pomocą spalania na stosie. Metodę tę stosowano już wcześniej, na mocy świeckiego prawodawstwa, które czerpało z wcześniejszego, pogańskiego prawa karnego⁷⁷ oraz zwyczajów powstałych w XI w⁷⁸. Ten rodzaj kary śmierci był swego rodzaju widowiskiem, mogącym przyciągnąć nawet tysiące widzów. Pierwsza pokazowa egzekucja na ziemiach polskich, wykonana w ten sposób, odbyła się w 1170 r. w Gnieźnie, lecz słowa opisującego ją kronikarza sugerują, że występowała ona na wspomnianych terenach już wcześniej⁷⁹.

Św. Tomasz z Akwinu wstępnie, zgodnie z filozoficznymi rygorami, wyodrębnił problem kary śmierci, używając do tego elementów obecnego za jego czasów sposobu filozoficznego myślenia. To właśnie Akwinata wyznaczył dalszy kierunek rozwoju dociekań nad moralnością sankcji najwyższej⁸⁰.

Dopuszczał on stosowanie kary śmierci, lecz zakazywał jej wymierzania przez duchownych, gdyż po pierwsze: powinni oni naśladować Chrystusa, a po drugie: służyć Nowemu Prawu, gdzie nie ma miejsca na egzekucje. Zabronione jest też pozbawienie życia przestępców, jeżeli narażałoby to również osoby dobre⁸¹. Przyjęcie egzekucji jako sankcji, o ile jest orzeczona sprawiedliwie, to obowiązek zabójcy, ponieważ dzięki temu zostanie oddany należyty szacunek prawu do życia ofiary. Ponadto, będzie to wzięciem odpowiedzialności za swój czyn. Warto zauważyć, że kara śmierci i miłość do bliźniego nie wykluczają się, ponieważ wspomniana sankcja jest sprawiedliwa, ponadto, zakres sprawiedliwości i miłości jest różny, obejmuje odmienne sfery ludzkiej aktywności⁸².

Inne stanowisko zajął Duns Szkot, który uważał, że norma „nie zabijaj” ma o wiele szerszy zakres obowiązywania niż w jego czasach było przyjęte. Akceptował stosowanie kary śmierci tylko w przypadku osób oskarżonych o bluźnierstwo lub mord. Ograniczona dopuszczalność stosowania sankcji najwyższej była uzasadniana przez Szkota jego

⁷⁶ G. Ryś, op. cit., s.62-64.

⁷⁷ Zob. niniejsza praca, kara śmierci w starożytnym Rzymie, s. 3.

⁷⁸ T. Ślipko, op. cit., s. 48.

⁷⁹ Sz. Wrzesiński, *Kat w dawnej Polsce, na Śląsku i Pomorzu*, Zakrzewo, 2010, s. 139-140.

⁸⁰ T. Ślipko, op. cit., s. 101-102.

⁸¹ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 18., Londyn, 1970, s. 107-113.

⁸² T. Tabaszewski, *Kara śmierci: problem etycznej dopuszczalności sankcji głównej za morderstwo*, Warszawa, 2012, s. 296-297.

interpretacją aktu Bożej woli. Koncepcja omawianego filozofa nie miała jednak dużego wpływu na postrzeganie kary śmierci w czasach średniowiecza⁸³.

Także Paweł Włodkowic nie podzielał opinii św. Tomasza, na co dowodem może być jego wystąpienie na Soborze w Konstancji, gdzie potępiał nawracanie przemocą mieszkańców Prus⁸⁴.

Ważnym wydarzeniem, mającym wpływ na historię kary śmierci, była reformacja, którą zaczął Marcin Luter w 1517 r., przybijając do drzwi kościoła w Wittemberdze tzw. 95 tez.

Zbyt fanatyczne postępowanie części przedstawicieli inkwizycji oraz używanie przez nich stanowiska, by osiągać korzyści polityczne powodowało coraz większe zgorszenie wśród ludzi. Na dodatek, zmieniła się polityczno-religijna mapa Europy, a niektóre odłamy heretyków urosły w siłę na tyle, że stały się grupami społecznymi, których członkowie od momentu swych narodzin byli niezależni od Kościoła. W efekcie Kościół wycofał się ze współpracy z przedstawicielami władz świeckich w walce z herezją⁸⁵ i pozostawił sobie jedynie „miecz duchowy”, czyli np. ekskomunikę.

Chociaż reformatorzy (Kalwin, Luter, Zwingli) wysuwali wiele tez, które sprzeciwiały się tradycyjnej nauce Kościoła, nie negowali prawa władz świeckich, ofiarowanego im przez Boga, do wymierzania kary śmierci przestępcom.

Dwa lata po swoim wystąpieniu, Luter został potępiony przez papieża Leona X, który nie popierał jego tez m.in. sprzeciwu wobec karania heretyków m. in. pozbawieniem życia⁸⁶.

W 1566 roku został wydany *Katechizm Rzymski*, w którym Kościół przyjął bezpośrednie stanowisko wobec kary śmierci. Prawdopodobnie zgadzał się z nim przez następne 300 lat, gdyż w tym czasie nie wypowiedział się na temat sankcji najwyższej⁸⁷. Nauczał, że władze świeckie mogą odbierać przestępcom życie, ponieważ dostały to prawo od Boga.

Ciekawą rzeczą jest, iż kat (zwany także „mistrzem małodobrym”) – wykonawca kary śmierci, która była przecież moralnie dopuszczalna – był pogardzany. Co więcej, wierzono, że pogarda ta przenosi się na wszystkie osoby dotknięte przez kata, toteż mistrz

⁸³ T. Ślipko, op. cit., s. 50.

⁸⁴ T. Ślipko, op. cit., s. 46.

⁸⁵ Ibidem, s. 51.

⁸⁶ J. A. Świdziński, op.cit., s. 34.

⁸⁷ Ibidem, s. 34-35.

małodobry miał nakaz pracy w rękawiczkach⁸⁸. Katowska infamia obejmowała także jego rodzinę, co prowadziło czasem do kłopotów z pogrzebaniem jej zmarłego członka, czy konieczności wyrzeczenia się ojca przez córkę, która chciała wyjść za mąż⁸⁹.

Na przełomie XVI i XVII wieku, w kwestii określania, komu przysługuje wydawanie wyroków, niezwykle radykalnie wypowiedzieli się dwaj jezuici: św. Robert Bellami oraz F. Suarez. Stwierdzili bowiem, iż nie tylko władza świecka, lecz również kościelna powinna mieć prawo skazywana śmierć zatwardziałychem heretyków. Zwolennicy, choć nieliczni, zdarzali się jeszcze nawet w XIX wieku. Ślipko tłumaczy to radykalne stanowisko poczuciem zagrożenia jedności Kościoła z powodu sytuacji społeczno-religijnej, która panowała w tamtych czasach⁹⁰.

Za modelowe ujęcie XVII-wiecznej koncepcji moralnej dopuszczalności sankcji najwyższej można uznać myśl jezuickiego moralisty - P. Laymanna⁹¹.

Wspomniany zakonnik swoje opinie dotyczące moralnej dopuszczalności kary głównej umieścił w rozważaniach o uprawnieniach państwa względem obywateli. Uznał, że państwo nie może pozbawiać ludzi życia, gdy działanie to jest to samowolne i nieuzasadnione. Można jednak stosować karę śmierci, jeśli ktoś popełni przestępstwo, które na nią zasługuje. Przewinienie takie musi być jednocześnie złamaniem prawa oraz zakłócenie porządku moralnego. Warto zwrócić uwagę na postrzeganie piątego przykazania. Według Laymanna zakaz pozbawienia życia zawęża się do osoby, która jest niewinna, a także do człowieka winnego, lecz tylko wtedy, gdy miałby on stracić życie w wyniku „prywatnej decyzji zabójcy”. Istnieje jednak pewien wyjątek: osoba prywatna może wykonać orzeczoną przez państwo egzekucję na banicie, gdy ten jest dla władz nieuchwytny, gdyż zakłada się, że na owo pozbawienie życia będzie domyślna zgoda organów rządzących. W przypadku herezji dopuszcza karę śmierci, która będzie wykonana przez władze świeckie i na mocy ich prawa. Aby uzasadnić swoje stanowisko, powołuje się na postanowienie Kodeksu Teodozjańskiego⁹², który został opublikowany w V wieku. Widać zatem, iż jego stanowisko ma swoje korzenie późnej starożytności.

Drugim ważnym przedstawicielem XVII-wiecznej myśli dotyczącej najwyższej sankcji jest także Busenbaum, którego myśl zostanie przyjęta wiek później przez św.

⁸⁸ Sz. Wrzesiński, op. cit. s. 47-48.

⁸⁹ Ibidem, s. 53-54.

⁹⁰ T. Ślipko, op.cit., s. 52.

⁹¹ Ibidem, s. 54.

⁹² Ibidem, s. 53-54, Kodeks Teodozjański – zob. str. 7. niniejszej pracy.

Alfonsa de Liguori⁹³. Busenbaum rozważa, czy dobrze jest zabić tyrana grożącego zniszczeniem miasta, jeżeli w rządzonym przez niego mieście nie zginie niewinna osoba, która jest dla samozwańczego władcy niewygodna. Jezuita odpowiada przecząco. Według niego, nie wolno poświęcać niewinnej osoby dla ratowania miasta lub państwa.

Św. Alfons twierdził, że sankcja najwyższa jest dopuszczalna tylko w 2 przypadkach: obrony koniecznej oraz „na mocy państwowej”, zgodnie z prawem. Dzięki uprawnieniom od państwa, osoby prywatne także mogły pozbawiać życia zbrodniarzy. Po tych ustaleniach rozważał kwestie bardziej szczegółowe. Pisał, że egzekucji nie wolno orzekać biskupom, którzy równocześnie mają jakieś stanowisko we władzach świeckich, sędzia nie powinien kierować się pragnieniem zemsty. Ponadto skazanemu należy dać możliwość spowiedzi oraz przyjęcia komunii św.⁹⁴.

Rok 1764 był przełomową datą w dziejach kary śmierci, ponieważ wtedy zostało anonimowo (ze względu na zacofanie poglądowe Włoch północnych) wydrukowane dzieło C. Beccari pt. *Dei delitti e delle pene (O przestępstwach i karach)*⁹⁵. To właśnie z autorem wspomnianej pracy z reguły wiąże się początek ruchu abolicjonistycznego⁹⁶.

Beccaria dowodził, że kara śmierci to nie prawo, lecz wyraz walki narodu z jednostką, której eksterminacja uznana została za korzystną lub niezbędną dla społeczeństwa. Pozbawienie życia obywatela mogło być uznane za konieczne tylko w dwóch przypadkach. Pierwszy z nich miałby być wtedy, gdy, pomimo uwięzienia, ma takie wpływy, że zagraża bezpieczeństwu narodowemu. Drugi przypadek to ta egzekucja, która byłaby jedyną metodą powstrzymującą innych ludzi od łamania prawa. Zarzucał egzekucjom, że stawały się one widowiskami, podczas których dominowały inne uczucia niż strach. Ponadto tłumaczył negatywny wizerunek katar tym, że uczucia żywione wobec „mistrza małodobrego” są analogiczne do emocji związanych z karą śmierci. Co więcej, ludzie w głębi duszy wierzą, że nikt nie ma władzy nad ich własnym życiem, a kara śmierci to trwający przez wieki błąd społeczności.

Jednym z powodów napisania omawianego dzieła było szafowanie sankcjami⁹⁷. Warto wspomnieć, że także Denis Diderot – jedna z osób, która wywarła silny wpływ na Beccarię⁹⁸ – był przeciwny zbyt częstemu orzekaniu sankcji najwyższej. W jednym z

⁹³ T. Ślipko, op. cit., s. 53.

⁹⁴ T. Ślipko, op. cit., s. 55-56.

⁹⁵ C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Warszawa, 1959, s. 19-20.

⁹⁶ J. A. Świdziński, op.cit., s. 46.

⁹⁷ C. Beccaria, op. cit., s. 142- 156.

⁹⁸ T. Ślipko, op. cit., s. 103.

tomów *Encyklopedii* z 1755r., podobnie jak później autor „O przestępstwach i karach”, zamiast pozbawienia życia proponował dożywotnie więzienie⁹⁹.

„Szafowanie karami” nie było problemem wyłącznie w epoce Beccarii i Diderota, ponieważ zjawisko to występowało w XV-XVIII stuleciu, szczególnie na terenach pod rządami absolutnymi¹⁰⁰. Pewien wpływ miała na to *Constitutio Criminalis Carolina*, ogłoszona w 1532 r., która zastąpiła inne przepisy w Rzeszy Niemieckiej. Dotarła także poza jej granice¹⁰¹, m.in. do Polski, gdzie do potrzeb naszego kraju dostosowywał ją Bartłomiej Groicki¹⁰². Był to dokument surowy. Sankcją było z reguły pozbawienie życia, które mogło być poprzedzone m. in. rwaniem ciała rozżarzonymi kleszczami. Kara miała być wykonywana publicznie, w celu odstraszenia od popełniania przestępstw¹⁰³, co było główną funkcją sankcji najwyższej za czasów nowożytnych. Ponadto, niektóre osoby wspominają o słabym wykształceniu sędziów, którzy często wierzyli, że wyłącznie pozbawienie życia jest odpowiednią karą za dane przestępstwo¹⁰⁴. „Carolina” wywarła taki wpływ, że jeszcze w XVIII wieku czerpano z kodyfikacyjnej tradycji, którą ona rozpoczęła¹⁰⁵.

Chociaż już wcześniej pojawiały się głosy przeciw stosowaniu kary śmierci, nie należały one do częstych, aprobowanych oraz wywierających choćby najmniejszy wpływ na funkcjonowanie prawa. Zmieniło się to dopiero w drugiej XVIII w., kiedy stanowiska w piśmiennictwie traktującym o problematyce prawa karnego podzieliło się na: oficjalnie (głównie uniwersyteckie), cechujące się konserwatyzmem oraz na koncepcje humanitarystów Oświecenia. To właśnie te drugie, dążące do humanizacji systemów prawnych, zyskały poparcie opinii publicznej¹⁰⁶.

Publikacja *O przestępstwach i karach* sprawiła, że jej autor stał się jedną z najślawniejszych postaci w ówczesnej Europie¹⁰⁷. W drugiej połowie 1764 r. praca Beccarii trafiła do Rzeczypospolitej Weneckiej, gdzie została uznana za niebezpieczną. Tamtejsze władze poczyniły starania, by pracę Beccarii potępić i pozbawić wpływu na

⁹⁹ Cesare Beccaria (1738-1794) : reformator prawa karnego i jego epoka : materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Wydział Prawa i Administracji UMK w Toruniu i Towarzystwo Naukowe w Toruniu w dniu 29 marca 1994 r., S. Salmanowicz (red.), Toruń, 1995, s. 23.

¹⁰⁰ S. Salmanowicz (red.), op.cit., s. 9.

¹⁰¹ J. Warylewski, op. cit., s. 93-94.

¹⁰² Sz. Wrzesiński, op. cit. s. 156.

¹⁰³ J. Warylewski, op. cit., s. 93.

¹⁰⁴ B. Hernik-Pikulska, *Kara śmierci : studium socjologiczne*, , Kraków, 2006, s. 83

¹⁰⁵ Ibidem, s. 94.

¹⁰⁶ S. Salmanowicz(red.), op. cit. s. 9-11.

¹⁰⁷ S. Salmanowicz(red.), op. cit., s.17.

społeczeństwo¹⁰⁸. Dzięki przyjaciom pisarza, zamiary rządzących Rzeczpospolitą Wenecką się nie powiodły, a trzecie wydanie traktatu, wraz z załącznikami, zdobywało coraz większe uznanie w Europie, także pośród władców¹⁰⁹. Jednym z nich była Katarzyna II, która podczas pisania *Instrukcji* z 1767r. inspirowała się głównie twórczością Monteskiusza i właśnie Beccarii. Znajdowały się w niej argumenty przeciw karze śmierci, jednak nie odrzucała możliwości zastosowania egzekucji jako sankcji¹¹⁰. Warto dodać, że omawiane dzieło powstało raczej ze względów intelektualno-propagandowych aniżeli w celu zrealizowania zawartej w nim treści¹¹¹.

Jednym z najbardziej znanych filozofów, na których koncepcje wielki wpływ miały poglądy autora *O przestępstwach i karach*, był Jeremy Bentham¹¹², zwany nawet „angielskim Beccarią”¹¹³.

Piotr Bartula zauważa, że zarówno Beccaria jak i Bentham uważają, iż zło, które jest obecne w karze pozbawienia życia nie jest zrekompensowane przez funkcję odstraszącą tej sankcji¹¹⁴. Warto zwrócić uwagę na fakt, że „angielski Beccaria” to jeden z pierwszych filozofów nowożytnych, traktujących karę jako zło samo w sobie¹¹⁵. Polega ono na tym, że kara jest szkodliwa, jednak stosowanie jej może być usprawiedliwione, gdy usunie ona większe zło¹¹⁶. Jedną z właściwości sankcji to pozbawienie możliwości działania. Kara powinna się nią cechować wtedy, kiedy szkoda z przestępstwa byłaby na tyle ogromna, że samo wspomnienie o sprawcy owej szkody budziłoby negatywne emocje. Bentham pisał, że najefektywniejszą karą, posiadającą wspomnianą cechę, byłoby pozbawienie życia¹¹⁷, lecz nie popierał jej powszechnego stosowania i chciał, aby ograniczyć ją wyłącznie do najcięższych przestępstw¹¹⁸. Zwracał także uwagę na nieoszczędność omawianej sankcji¹¹⁹, co jest poważnym mankamentem, ponieważ oszczędność to najważniejsza zasada dla utilitarystów¹²⁰. Ponadto, w przypadku

¹⁰⁸ C. Beccaria, op. cit., s. 21.

¹⁰⁹ Ibidem, s. 22-23.

¹¹⁰ K. Sójka-Zielińska, op. cit., s. 305.

¹¹¹ S. Salmanowicz(red.), op.cit., s. 23.

¹¹² Ibidem, s. 60.

¹¹³ Ibidem, s. 23-24.

¹¹⁴ P. Bartula, op. cit., s. 32.

¹¹⁵ T. Tabaszewski, op. cit., s. 86.

¹¹⁶ J. Bentham, *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, Kraków, 1958, s. 236.

¹¹⁷ Ibidem, s. 271.

¹¹⁸ J. Warylewski, op. cit., s. 55.

¹¹⁹ J. Bentham, op. cit., s. 272., Wg. Benthama, oszczędność polega na niezadawaniu niepotrzebnego cierpienia (Zob. J. Bentham, op. cit., s.268.)

¹²⁰ P. Bartula, op. cit., s. 30.

niesłusznego wyroku, wadą omawianej kary staje się niedopuszczalność, bo niemożliwe jest wynagrodzenie skazanego i jego powrót do poprzedniego stanu¹²¹.

Ciekawostką jest, że Josef von Sonnenfels miał wątpliwości odnośnie kary śmierci już w 1765 r., czyli wtedy, gdy nie znał jeszcze argumentacji Beccarii, którego poglądy później propagował. Uważał, że sankcja najwyższa nie realizowała celu, jakim byłaby resocjalizacja przestępcy. Dopuszczał jednak możliwość pozbawienia życia w przypadku sądów wojskowych oraz doraźnych¹²².

Oświeceniowi humaniści nie mieli jednak żadnego wpływu na *Constitutio Criminalis Theresiana*¹²³ z 1768 r., gdzie występują jeszcze elementy z „Caroliny”. Twórcy omawianego dokumentu przyjmowali, że kara powinna odstraszać potencjalnych przestępców, występuje więc szafowanie karą śmierci, wykonywaną na wiele sposobów, także na zwłokach. Z czasem wykształciła się jednak praktyka ułaskawiania większości przestępców skazanych na egzekucję¹²⁴.

Kodeksami, stworzonymi w duchu Oświecenia, były te, które stworzono w związku z działalnością synów Marii Teresy – Leopolda II (władca Wielkiego Księstwa Toskańskiego) i Józefa II (Święty Cesarz Rzymski od 1764/1765r., rządził Austrią w latach 1780-90, a od 1780r. był jedynym władcą krajów habsburskich; brał udział w I rozbiórce Polski)¹²⁵.

Powstała w 1786r. *Leopoldina* była pierwszym kodeksem karnym w Europie, który realizował koncepcję Beccarii. Dokument ten nie tylko nie przewidywał pozbawienia życia za popełnienie przestępstwa, lecz także nie zawierał w swym katalogu żadnych kar hańbiących ani cielesnych. Podstawową sankcją było więzienie. Chociaż zasięg obowiązywania *Leopoldiny* był niewielki, wydanie tego dokumentu było bardzo ważne dla rozpowszechniania się oświeceniowych koncepcji, dotyczących prawa karnego¹²⁶.

Rok później pojawił się kodeks karny Józefa II, zwany *Josephiną*. Dokument ten napisany został w duchu oświeceniowego humanitaryzmu¹²⁷. Warto odnotować duży wpływ wspomnianego wcześniej Sonnenfelsa na otoczenie Józefa II¹²⁸. Karę śmierci zniesiono w przypadku postępowania zwyczajnego, zaś w postępowaniu doraźnym jej stosowanie ograniczyło się do wykonywania przez powieszenie. Celem kary stało się nie

¹²¹ J. Bentham, op. cit., s. 275-276.

¹²² S. Salmanowicz(red.), op.cit., s. 24-25

¹²³ *Constitutio Criminalis Theresiana* - kodeks karny, nadany krajom austriackim przez cesarzową Marię Teresę

¹²⁴ K. Sójka-Zielińska, op.cit., s. 295-296.

¹²⁵ Ibidem, s. 296.

¹²⁶ Ibidem.

¹²⁷ Ibidem.

¹²⁸ S. Salmanowicz(red.), op.cit., s. 25

tyle pozbycie się ze osoby łamiącej prawo ze społeczności, ile resocjalizacja przestępcy. Podobnie jak w przypadku *Leopoldiny*, podstawową sankcją uczyniono więzienie¹²⁹.

Abolicjoniści z tamtych czasów sprawili, że zniesiono karę śmierci także w Prusach, Francji, Rosji i Szwecji. Ich sukcesy były jednak krótkotrwałe¹³⁰. Przykładem niech będzie Austria, gdzie już w 1795r. – 5 lat po śmierci Józefa II – Franciszek II przywrócił pozbawienie życia w przypadku zdrady państwa. *Franciscana*, wydana w 1803r. przez następcę Józefa II – Franciszka II, obowiązująca także na ziemiach polskich, chociaż często nawiązywała do *Josephiny*, za najcięższe przestępstwa groziła egzekucja¹³¹.

Osiągnięcia abolicjonistów zostały na jakiś czas zahamowane przez pojawienie się kierunku filozoficznego, reprezentowanego m. in. przez Kanta i Hegla¹³². Warylewski napisał, że koncepcje tych dwóch filozofów można nazwać „teoriami odwetu prawnego”¹³³.

Kant nie zgadza się z utilitarystami i ich koncepcją szczęśliwości jako podstawy moralności oraz prawa¹³⁴.

Kant uważał, że jakie zło wyrządza się drugiemu człowiekowi, takie samo zło wyrządza sobie sprawca, dlatego w przypadku morderstwa był zwolennikiem odebrania życia sprawcy¹³⁵. Należy jednak pamiętać, by nie wykonywać kary w sposób haniebny, albowiem byłaby to oznaka pogardy dla skazańca, któremu należy się szacunek jako człowiekowi¹³⁶. Powinno się także unikać jakichkolwiek tortur¹³⁷. Pisał, że równość sankcji jest możliwa właśnie dzięki stosowaniu kary śmierci, gdyż nakaz egzekucji danego przestępcy jest proporcjonalny do jego wewnętrznego zła (nawet, jeżeli nie zabił, a popełnił przestępstwo, z które przewidziana jest wyłącznie kara śmierci). W szczególnych przypadkach, czyli wtedy, gdy liczba zabójców i współdziałowców była tak duża, że ich egzekucja spowodowałaby rychły brak poddanych w danym państwie, można zmienić karę na inną np. deportację. Ponadto, na akt łaski mieli zasługiwać żołnierze, którzy zabili w trakcie pojedynku towarzysza broni, a także kobiety, pozbawiające życia swoje nieślubne dzieci¹³⁸.

¹²⁹ K. Sójka-Zielińska, op. cit., s. 297.

¹³⁰ A. Grześkowiak, *Kara śmierci w polskim prawie karnym*, Toruń, 1978, s. 10-11.

¹³¹ K. Sójka-Zielińska, op. cit., s. 297-298.

¹³² J. A. Świdziński, op.cit., s. 47.

¹³³ J. Warylewski, op. cit., s. 46.

¹³⁴ P. Bartuła, op. cit., s. 89.

¹³⁵ Kant, *Metafizyczne podstawy nauki prawa*, Kęty, 2006, s. 138-139.

¹³⁶ T. Tabaszewski, op. cit., s. 226.

¹³⁷ J. Warylewski, op. cit., s. 44.

¹³⁸ Kant, op. cit., s. 139-142.

Interesujące jest, że chociaż Kant jasno określał swoje stanowisko dot. pozbawienia życia jako sankcji, to w obszarze kantyzmu bywają próby odrzucenia wspomnianej sankcji poprzez dzielenie twórczości Kanta na aktualną oraz już nieaktualną¹³⁹.

Ciekawą koncepcję odnośnie kary posiadał Anzelm Feuerbach – wybitny karnista, który był ojcem filozofa Ludwiga Feuerbacha. Uważał, że prawo karne, zabezpieczające prawa jednostki, używa przymusu. Nie jest to jednak przymus fizyczny, lecz psychologiczny, którego genezą jest groźba kary. Jedynym celem sankcji jest odstraszenie. Choć na Feuerbacha duży wpływ miała myśl Kanta, rozpowszechnił on oświeceniowe koncepcje prawa i był przeciwnikiem kary śmierci¹⁴⁰.

Z Feuerbachem polemizował inny wybitny prawnik, jakim był Karl Ludwig von Groiman. Jego zdaniem kara powinna zapobiegać następnym przypadkom łamania prawa. Koncepcja Groimana traktowała o osobach, które już kiedyś popełniły przestępstwo, ponieważ uważał, że jeżeli już raz ktoś miał konflikt z wymiarem sprawiedliwości, to prawdopodobnie sytuacja się powtórzy. Jeżeli sankcja nie byłaby w stanie spowodować „poprawy politycznej”¹⁴¹, to usprawiedliwione jest uwięzienie, a nawet odebranie życia takiemu człowiekowi¹⁴².

Hegel nie zgadzał się z poglądami Beccarii, a swoją teorię, dotyczącą m. in. kary śmierci, zawarł w „Zasadach filozofii prawa”¹⁴³. Według Hegla przestępstwo jest wyrazem sprzeczności między wolą jednostki a wolą powszechną. Kara, m. in. pozbawienia życia przestępcy, służy do przezwyciężenia tej aporii. Neguje ona bezprawie, więc afirmuje prawo. Tak samo jak w Kantowskiej koncepcji, przestępca musi być pogodzony z sankcją.¹⁴⁴

Jedną z osób, dla których koncepcja Hegla stała się inspiracją, był Fryderyk Juliusz Stahl – niemiecki prawnik. Stahl wyznawał teorię odwetu bożego. Podobnie jak m.in. św. Piotr i św. Paweł, sądził że władza świecka działa z nakazu Boga, a podstawy legislacyjne znajdują się w Dekalogu. Stahl uważał, że karać pozbawieniem życia można za zdradę państwa, bunt oraz zabójstwo¹⁴⁵.

¹³⁹ T. Tabaszewski, op. cit., s.234.

¹⁴⁰ J. Warylewski, op. cit., s. 53-54.

¹⁴¹ Poprawa polityczna - odebranie chęci złamania prawa.

¹⁴² J. Warylewski, op. cit., s. 54.

¹⁴³ Ibidem, s. 44.

¹⁴⁴ J. Warylewski, op. cit., s. 44-45.

¹⁴⁵ Ibidem, s. 46-47.

Choć filozofia Kanta i Hegla wpłynęła na ówczesne prawo karne¹⁴⁶ (wzrost represyjności, wcześniej wspomniany powrót kary śmierci do kodeksów¹⁴⁷) jednak nie wykorzeniła ona całkowicie oświeceniowych koncepcji¹⁴⁸.

Drugi etap ruchu przeciwników kary śmierci zaczął się w latach dwudziestych XIX wieku za sprawą publikacji Guizota oraz raportem Livingstone'a¹⁴⁹.

Pośród tych, którzy rozpoczęli kolejną fazę abolicjonizmu, wymienić należy także Ch. Lucasa¹⁵⁰, który nie chciał zgłębiać problemu kary śmierci pod kątem jej użyteczności. Ważniejsza miała być sprawiedliwość. Twierdził, że należałoby rozstrzygnąć, czy najwyższa sankcja jest sprawiedliwa, ponieważ gdy się dowiedzie, że u jej podstaw występuje niesprawiedliwość, „runą szafoty”. Podobnie jak Beccaria, uważał, że nikt nie ma prawa decydować o życiu człowieka poza nim samym i każde odebranie życia, poza konieczną samoobroną, cechuje się niesprawiedliwością. Ponadto kara śmierci nie odstrasza potencjalnych przestępców i nie może być uznana za obronę przed agresją, bo wykonuje się ją na obojętnej osobie¹⁵¹.

W 2. połowie XIX wieku, obok głównego skupiska ruchu przeciwników kary śmierci, jakim były Włochy¹⁵², pojawiło się inne, które także posiadało licznych przedstawicieli – Niemcy¹⁵³. W tym czasie tworzyli m. in. Mittermaier, Eschenmayer, Thonissen¹⁵⁴. Warto wymienić także kryminologa Holtendorffa¹⁵⁵.

Chociaż Holtendorff był przekonany, że należy zaprzestać stosowania kary śmierci, nie zgadzał się jednak ze współczesnymi mu abolicjonistami, że więzienie jest surowszą sankcją niż pozbawienie życia. Uważał, że kara śmierci nie odstrasza potencjalnych przestępców i właśnie to było głównym powodem jego sprzeciwu wobec tej sankcji. W przeciwieństwie do wcześniej wspomnianego Lucasa, twierdził, że użyteczność jest ważniejsza niż sprawiedliwość i to właśnie ten prymat będzie obecny podczas dalszego rozwoju abolicjonizmu¹⁵⁶.

¹⁴⁶ J. A. Świdziński, op.cit., s. 48.

¹⁴⁷ A. Grześkowiak, op.cit., s. 11.

¹⁴⁸ J. A. Świdziński, op.cit., s. 48.

¹⁴⁹ A. Grześkowiak, op.cit., s. 11., raport Livingstone'a – raport podróżnika Davida Livingstone'a, zawierający opis masakry, której Livingstone był świadkiem w Afryce. Widział, jak handlarze niewolników pozbawiali życia 400 niewinnych ludzi, w tym wielu kobiet. Raport ten dotarł do Stanley'a, ten zaś zaczął sprawę nagłaśniać. Jego doniesienia prasowe skłoniły później rząd brytyjski do zamknięcia handlu niewolnikami ze wschodnią Afryką.

¹⁵⁰ Ibidem.

¹⁵¹ T. Ślipko, op. cit., s. 104-105.

¹⁵² J. A. Świdziński, op.cit., s. 48.

¹⁵³ T. Ślipko, op. cit., s. 104

¹⁵⁴ A. Grześkowiak, op.cit., s. 11.

¹⁵⁵ T. Ślipko, op. cit., s. 104.

¹⁵⁶ Ibidem, s. 105.

Do połowy XX wieku ruch przeciwników kary śmierci pozostał raczej laicki, a jedną z inspiracji liberalizm. Chociaż sankcja najwyższa była przedmiotem rozmyślań duchownych np. opata Le Noira czy biskupa von Kettlera, ich koncepcje nie wywarły znaczącego wpływu na abolicjonizm¹⁵⁷.

Pod koniec XIX wieku nastąpiło załamanie się indywidualistyczno-liberalnych ideałów, co, w połączeniu z ekonomicznym kryzysem i społecznymi napięciami, wpłynęło na ówczesny kształt prawa karnego. Zaczęto zajmować się m.in. socjologicznymi uwarunkowaniami przestępczości. Zakładano nowe szkoły, które, mimo wspólnego określenia swoich twórców mianem „pozytywistów”, często miały wzajemnie wykluczające się programy¹⁵⁸.

Jedną z założonych w tamtym czasie szkół była powstała w latach 70- tych XIX wieku włoska szkoła antropologiczna. Miała ona związki z psychiatrą Cesare Lomboso, który uważał, że skłonności do łamania prawa są cechą wrodzoną, tylko w pewnym stopniu hamowaną przez rozwój cywilizacji oraz kultury. Osoby będące „urodzonymi przestępcami” posiadają charakterystyczną budowę ciała np. niskie czoło, dlatego można wystarczająco wcześnie zidentyfikować kogoś jako potencjalnego zbrodniarza i go unieszkodliwić¹⁵⁹.

Chociaż powyższa koncepcja została obalona przez naukowców zanim rozpowszechniła się na większą skalę, była ona później używana w państwach totalitarnych do wytłumaczenia prześladowań na tle rasowym oraz do pozbywania się „niewygodnych” osób¹⁶⁰.

Alicja Grześkowiak twierdziła, że to właśnie stworzony przez Lomboso obraz przestępcy był początkową przyczyną zahamowania drugiej fazy abolicjonizmu. Kolejnym powodem były zmiany na europejskiej scenie politycznej¹⁶¹, a następnie I wojna światowa i zmiany ustroju niektórych państw na totalitarny¹⁶². Kara śmierci (dzięki działaniom abolicjonistów, wcześniej całkowite usunięta z części kodeksów karnych, powstałych w 2. połowie XIX wieku) ponownie zaczęła być stosowana np. we Włoszech¹⁶³.

W hitlerowskiej III Rzeszy prawo karne było jednym z politycznych narzędzi, służących do stworzenia nowej moralności. Wzrosła liczba czynów, za które groziły

¹⁵⁷ T. Ślipko, op. cit., s. 105-106.

¹⁵⁸ K. Sójka-Zielińska, op. cit., s. 328-329.

¹⁵⁹ Ibidem, s. 329.

¹⁶⁰ Ibidem.

¹⁶¹ A. Grześkowiak, op.cit., s. 11-12.

¹⁶² J. A. Świdziński, op. cit., s. 49.

¹⁶³ A. Grześkowiak, op.cit., s. 11-12.

sankcje, zaostrozono kary. W 1934 r. rozbudowano pojęcie przestępstw przeciw państwu, karanych wyłącznie pozbawieniem życia¹⁶⁴.

W latach 30-tych w Polsce, podobnie jak w Niemczech, również stosowano karę śmierci. Po odzyskaniu niepodległości Polska musiała ujednoczyć prawo karne, ponieważ Rzeczpospolita przejęła je od dawnych zaborców, a systemy prawne tych krajów były od siebie bardzo odmienne. W 1919 roku powołano specjalną komisję kodyfikacyjną. W trakcie jej pracy pojawił się problem dotyczący obecności kary śmierci w polskim prawie. Dwa projekty ogólnej części kodeksu, opublikowane jeszcze przed początkiem pracy komisji, nie zawierały wspomnianej sankcji. Następny projekt z 1922 r., autorstwa Makarewicza, wprowadził karę śmierci w art. 44¹⁶⁵. Warto dodać, że choć Makarewicz dopuszczał stosowanie oraz zamieszczenie w kodeksie wspomnianej sankcji, Warylewski twierdzi, że trudno określić autora projektu z 1922 r. jako osoby, która jest retencjonistą¹⁶⁶. Po burzliwych dyskusjach, wielu posiedzeniach i kolejnych przedstawianych projektach (zarówno z karą śmierci w katalogu sankcji jak i bez niej) postanowiono ową sporną karę w dokumencie umieścić. Ciekawostką jest, że zaważyła opinia społeczeństwa oraz zaledwie jeden głos członka komisji. Ostatecznie dokument wszedł w życie w 1932 roku i przewidywał karę śmierci za pięć przestępstw. W 1935 r. Sad najwyższy orzekł, że nakaz pozbawienia życia powinien być wydany dopiero wtedy, gdy żadna inna sankcja nie zmieni psychiki przestępcy oraz nie ochroni przed nim innych ludzi¹⁶⁷.

Druga wojna światowa sprawiła, że kraje ponownie przywracały do swojego prawa karę śmierci. Wymierzano ją szczególnie za współpracę z wrogiem, zbrodnie wojenne oraz najcięższe kryminalne przestępstwa¹⁶⁸.

Początek trzeciej fazy abolicjonizmu datuje się na parę lat po zakończeniu wcześniej wspomnianej wojny, a etap ten trwa do dziś¹⁶⁹. Jedną z przyczyn ponownego wzrostu popularności abolicjonistycznych koncepcji były zbrodnie wojenne¹⁷⁰. Głównym protektorem ruchu przeciwników kary śmierci została Organizacja Narodów Zjednoczonych i jest nim do dziś¹⁷¹.

Jednym z powojennych abolicjonistów był Albert Camus, który karze śmierci poświęcił swoje dzieło pt. „Rozważania o gilotynie”. Uważał on, że kara śmierci jest

¹⁶⁴ K. Sójka-Zielińska, op. cit., s. 302.

¹⁶⁵ A. Grześkowiak, op.cit., s. 51-52.

¹⁶⁶ J. Warylewski, op. cit., s. 65.

¹⁶⁷ A. Grześkowiak, op.cit., s. 52-54.

¹⁶⁸ J. A. Świdziński, op. cit., s. 49.

¹⁶⁹ A. Grześkowiak, op.cit., s. 12.

¹⁷⁰ J. A. Świdziński, op. cit., s. 49.

¹⁷¹ Ibidem, s. 52.

niepotrzebna oraz szkodliwa. Zarzucał retencjonistom, że ich uzasadnienia stosowania spornej sankcji bazują tylko na wyobrażeniach¹⁷². Nie uznawał w prawie występowania zasady talionu, gdyż sadił, że odwet bierze się z natury i instynktu, a prawo nie może się kierować takimi zasadami, co one¹⁷³. Swoje stanowisko argumentował także tym, że kary śmierci nie można cofnąć oraz nie daje ona szansy na resocjalizację¹⁷⁴. Wiąże się to z ciekawym twierdzeniem, iż „każde społeczeństwo ma takich zbrodniarzy, na jakich zasługuje”¹⁷⁵.

Warto jednak przytoczyć stanowisko Piusa XII, który dopuszczał ukaranie kogoś pozbawieniem życia, jeżeli celem jest obrona wspólnego dobra. Ponadto, stwierdził, że kara śmierci nie pozbawia przestępcy prawa do życia. Aparat państwowy w tym przypadku odbiera tylko dobro życia, by skazaniec poniósł konsekwencje za swoje czyny. Prawo do życia zostało odebrane przestępcy przez niego samego, gdy popełnił czyn karalny¹⁷⁶.

Prawo karne świeżo wyzwolonej Polski było bardzo surowe z powodu ówczesnych warunków politycznych oraz wysokiego poziomu przestępczości. Na mocy dekretu z 1946 r. pozbawienie życia mogło grozić m.in. za sabotaż, nielegalne posiadanie broni, szpiegowanie, fałszowanie pieniędzy¹⁷⁷. Kara śmierci stała się w owych czasach tak powszechna, że przestała być szczególną sankcją¹⁷⁸. Doskonałym przykładem na to jest fakt, że sam katowicki WSR¹⁷⁹ w latach 1946- 1955 skazał aż 264 ludzi na śmierć, z czego na 154 wykonano egzekucję¹⁸⁰. W latach 1946-1950 sądy powszechne wydawały ponad 200 wyroków skazujących rocznie. W pierwszym roku „stalinowskiej odwilży” liczba ta wynosił 48, a następnie spadła jeszcze bardziej, wahając się w latach 1954-1987 w przedziale 3-23 w skali kraju¹⁸¹.

Wciąż funkcjonował przedwojenny kodeks, jednak nie spełniał już tak dobrze swojej roli, więc zaczęto pracę nad nowym. Wszystkie projekty nowego dokumentu aż do 1956 r., jeżeli przewidywały karę śmierci, to jako sankcję na okres przejściowy¹⁸².

¹⁷² A. Camus, *Rozważania o gilotynie*, Kraków, 1991, s. 7-16.

¹⁷³ Ibidem, s. 19.

¹⁷⁴ Ibidem, s. 23.

¹⁷⁵ Ibidem, s. 22.

¹⁷⁶ J. A. Świdziński, op. cit., s. 36-37.

¹⁷⁷ Ibidem, s. 59-60.

¹⁷⁸ T. Kurpierz (wstęp i oprac.), *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach 1946-1955*, Katowice, 2004, s. 7

¹⁷⁹ WSR – Wojskowy Sąd Rejonowy

¹⁸⁰ Wstęp i oprac. T. Kurpierz, op. cit., s. 12.

¹⁸¹ J. Warylewski, op. cit., s. 141.

¹⁸² Ibidem, s. 54-65.

Na zamieszczenie kary pozbawienia życia w kodeksie (ostatecznie wydanym w 1969r.) nie zgadzał się m.in. prof. Marian Cieślak¹⁸³. Wspomniany reprezentant abolicjonizmu nie wierzył w jej odstraszący charakter. Sądził, że nakazana prawnie egzekucja jest pozbawiona sensu, gdyż pozbywa się „obiektu” zabiegów resocjalizacyjnych i wychowawczych¹⁸⁴. Jego artykuł dyskusyjny pt. „Problem kary śmierci” stał się punktem wyjścia dyskusji na temat tytułowej kwestii¹⁸⁵.

Usunięcia kary pozbawienia życia z przyszłego ustawodawstwa chciała także Maria Ossowska, argumentując swoje stanowisko za pomocą koncepcji Marksa¹⁸⁶ oraz Camusa. Stwierdziła, że owa sporna sankcja to tortura psychiczna i „niedopuszczalna przemoc”. Ponadto uważała, że każdej osobie przysługuje prawo do życia¹⁸⁷.

Na wprowadzenie omawianej kary do kodeksu nie zgadzał się również prof. Władysław Wolter, który stwierdził, że zawsze był i będzie przeciwnikiem tej sankcji¹⁸⁸.

Podobne stanowisko miał prof. Tadeusz Kotarbiński. Był zdania, że karanie jest nonsensem, ponieważ nie występuje aktywne zadośćuczynienie za wyrządzone zło. Ponadto chciał zaprzestania orzekania kary śmierci w przypadku przestępstw politycznych¹⁸⁹.

Zwolennikiem pozostawienia najwyższej sankcji był natomiast Zdzisław Jan Papierkowski. Twierdził on, że sporny sposób karania jest uzasadniony ze strony filozoficznej, prawnej, politycznej, a także praktycznej, podobnie jak każda inna sankcja. Sądził, iż skazanie na egzekucję nie powinno być traktowane jako specjalna metoda wyciągania konsekwencji. Postulował też, by wspomnianą karę orzekać w przypadku czynów zagrażających państwowemu bezpieczeństwu oraz zabójstwa z premedytacją¹⁹⁰.

Ostatecznie kara śmierci została w kodeksie utrzymana (zgodnie z życzeniem opinii publicznej) jednak orzekać się ją miało wyłącznie w wyjątkowych przypadkach. Ponadto, nie wykluczano zupełnego zaprzestania stosowania owej spornej sankcji w przyszłości¹⁹¹.

¹⁸³ J. Warylewski, op. cit., s. 131.

¹⁸⁴ Ibidem, s. 65-67.

¹⁸⁵ A. Grześkowiak, op.cit., s. 71-72.

¹⁸⁶ A. Grześkowiak, op.cit., s. 69.

¹⁸⁷ S. Podemski, „PITAWAL PRL-U”, 2006, w: http://niniwa22.cba.pl/podemski_stryczek_i_kula.htm, dostęp: maj 2014

¹⁸⁸ A. Grześkowiak, op.cit., s. 66.

¹⁸⁹ S. Podemski, op. cit.

¹⁹⁰ A. Grześkowiak, op.cit., s. 69.

¹⁹¹ Ibidem, s. 72.

Ostatnią egzekucję wykonano 25 maja 1987 r. w Gdańsku na seryjnym zabójcy – Pawle Tuchlinie. Niektóre źródła podają jednak, że ostatnie wykonanie wyroku odbyło się na Andrzeju Cz. 21 kwietnia 1988r. w Krakowie¹⁹².

Od końca 1987 r. pracowano nad nowym kodeksem karnym¹⁹³, a od 1988 r. w panowało moratorium¹⁹⁴ na stosowanie sankcji najwyższej. W czasie obrad „okrągłego stołu” członkowie „Solidarności” postulowali zniesienie kary śmierci, jednak rząd nie przystał na tę propozycję¹⁹⁵.

Pierwsza parlamentarna dyskusja na temat najwyższej sankcji miała miejsce 23 sierpnia 1989. Podczas niej odbyło się także pierwsze czytanie projektu, który proponował zamiast kary śmierci 25-letni pobyt w więzieniu. Projekt ten miał sporo niedoróbek i nie wykorzystał odpowiednio polskich oraz światowych koncepcji abolicjonistycznych, toteż nigdy nie wszedł w życie¹⁹⁶.

Ustawa, wprowadzająca zmiany w kodeksie karnym, weszła w życie 12 lipca 1995 r., zawieszając wykonywanie egzekucji na czas 5 lat. Wprowadziła także do katalogu sankcji dożywotnie więzienie¹⁹⁷.

Kara śmierci ostatecznie nie znalazła się w kodeksie karnym z 1997 r., a wszystkie orzeczone egzekucje, które nie zostały jeszcze wykonane, miały zostać zamienione na dożywotnie więzienie¹⁹⁸.

Od czasów pontyfikatu Piusa XII (1939-1958) żaden z papieży nie wypowiedział się na temat najwyższej sankcji. Uczynił to dopiero Jan Paweł II. Chociaż opinia Kościoła pozostaje niezmienna, pojawiają się silniejsze niż wcześniej wątpliwości związane z celowością karania przez odebranie życia¹⁹⁹.

Jan Paweł II, zgodnie z tradycyjną nauką Kościoła, akceptuje karę śmierci „w przypadkach najwyższej wagi”. Swoje stanowisko uzasadnia w encyklice *Evangelium vitae*. Twierdzi, że trzeba bronić prawa człowieka oraz jego godność przez tych, którzy występują przeciw nim. Jan Paweł II dopuszcza możliwość, kiedy bezpieczeństwo i ład społeczny mogą być zapewnione wyłącznie przez eliminację jednostki. Nie zmienia to jednak faktu, że ma duże wątpliwości odnośnie celowości oraz konieczności stosowania

¹⁹² J. Warylewski, op. cit., s. 133.

¹⁹³ Beata Hernik-Pikulska, op. cit., s. 101.

¹⁹⁴ Kara znajdowała się w katalogu sankcji, lecz jej nie wykonywano.

¹⁹⁵ Beata Hernik-Pikulska, op. cit., s. 99.

¹⁹⁶ Ibidem, s. 99-100.

¹⁹⁷ J. Warylewski, op. cit., s. 134.

¹⁹⁸ Beata Hernik-Pikulska, op. cit., s. 101.

¹⁹⁹ J. A. Świdziński, op. cit., s. 37-38.

kary śmierci w dzisiejszych czasach i w czasie swoich homilii z przełomu 1998/1999 miał nadzieję na jej zniesienie²⁰⁰.

Polska podpisała wprawdzie w 2002 r. w Protokół nr 13 do Europejskiej Konwencji o Ochronie Prawa Człowieka i Podstawowych Wolności, którego celem jest eliminacja kary śmierci z europejskiego prawodawstwa, lecz Sejm IV kadencji nie uchwalił ustawy ratyfikującej²⁰¹. Dopiero po wezwaniu przez Komitet Delegatów Ministrów Rady Europy w 2012 r., Polska to uczyniła (jako jedno z ostatnich państw).

Ciekawostką jest, że w międzyczasie (2004r.) grupa reprezentowana przez posła Zbigniewa Ziobrę skierowano projekt, który miał przywrócić karę śmierci za zabójstwo. Projekt jednak odrzucono²⁰².

²⁰⁰ Ibidem, s. 41-42.

²⁰¹ J. Warylewski, op. cit., s. 138.

²⁰² Ibidem.

2. Argumenty zwolenników i przeciwników kary śmierci

Przed analizą ankiet uważam za stosowne, choćby w zarysach, przedstawić niektóre sporne dla abolicjonistów i retencjonistów aspekty, który pojawiają się także w przygotowanym przeze mnie kwestionariuszu. Brak omówienia i obecności w ankiecie większej ilości problematycznych kwestii wynika z tego, że spowodowałoby to zbyt dużą ilość pytań; ponadto, niektóre z przytaczanych racji, wg. mnie, straciły już trochę na aktualności.

Kara śmierci a prewencja

W dzisiejszych czasach sankcja jest traktowana głównie jako środek odstraszący potencjalnych przestępców, dlatego twierdzenie, że kara śmierci nie powstrzymuje ludzi przed łamaniem prawa jest jednym z argumentów abolicjonistów²⁰³.

Niektórzy abolicjoniści twierdzą, że wiara w prewencyjną moc kary mogłaby doprowadzać do pozbawienia życia na mocy wyroku sądowego nawet tego, kto w ogóle nie popełnił przestępstwa, gdyby jego egzekucja była konieczna, żeby zniechęcić innych do łamania prawa²⁰⁴.

Temat prewencyjności kary śmierci został poruszony m.in. przez Senekę. Filozof ten pisał, że stracenie skazańców sprawiłoby, że przynajmniej z ich śmierci odniesiono by korzyść, ponieważ egzekucja ta pełniłaby rolę przestrogi²⁰⁵.

Prewencyjność sankcji najwyższej została zanegowana już przez Beccarię. Uważał on, że sankcja najwyższa nigdy nie odstraszała przestępców, a myśli, związane z religią, zmniejszają groźbę egzekucji. Ów brak efektywności związany też miał być z faktem, iż przy karze śmierci skazaniec nie cierpi zbyt długo²⁰⁶. Od czasów Beccaria sądzi się, że sankcja może odstraszać, jeżeli będzie rychła oraz nieunikniona – wtedy nie musi cechować się surowością²⁰⁷.

Camus twierdził, że kara śmierci nie spełnia prewencyjnej funkcji, tym bardziej, jeżeli ktoś działał w afekcie. Co więcej, był zdania, że władza czyni wszystko, by uczynić

²⁰³ J. A. Świdziński, op. cit., s. 58.

²⁰⁴ A. Grześkowiak, op.cit., s. 29.

²⁰⁵ Seneka, op. cit., s. 254-256.

²⁰⁶ C. Beccaria, op. cit., s. 142- 156.

²⁰⁷ J. Hołówka, *Etyka w działaniu*, Warszawa, 2001, s. 332.

najwyższą sankcję jak najbardziej abstrakcyjną, co także nie sprzyja zniechęcaniu ludzi do łamania prawa. Chociaż obawa przed utratą życia jest czymś oczywistym, to nie istnieje uczucie, które nie byłoby w stanie jej pokonać. Nie robi także wrażenia na tych, którzy utrzymują się z popełnianych przestępstw. Aby kara śmierci naprawdę spełniała funkcję prewencyjną, człowiek musiałby posiadać inną naturę – tak stałą i łagodną jak prawo²⁰⁸.

W 1868r. John Stuart Mill przemawiał w parlamencie, popierając utrzymanie sankcji najwyższej²⁰⁹. Poruszył wtedy m. in. temat funkcji odstraszałej. Twierdził, że nie ma jakiegokolwiek sankcji, której wykonanie wpływa na wyobraźnię bardziej niż kara śmierci. Chociaż przyjaciel wspomnianego filozofa negował efektywność prewencji kary śmierci, Mill sądził, że nie należy oceniać wpływu sankcji najwyższej po efektach względem zatwardziałych przestępców. Skuteczność tej kary należy mierzyć wrażeniem, jakie wywarła na niewinnych osobach. Warto zauważyć, że pomimo iż częściowo wiadomo, kogo omawiana sankcja nie odstraszyła, nie wiadomo, kto, dzięki istnieniu sankcji najwyższej, zaniechał złego czynu²¹⁰.

Bedau pisał, że kara śmierci zawodzi jako środek odstraszałej. Uzasadniał to tym, że, po pierwsze, istnieje znaczna rozpiętość czasowa pomiędzy nałożeniem sankcji a ostatecznym jej wykonaniem; tym bardziej, że odwołania w przypadkach skazania na tę karę są dzisiaj dużo częstsze niż w innych sprawach. Po drugie, osoby, dopuszczające się morderstwa, nie zawsze to planują. Większość przestępstw jest popełniana w afekcie, a w przypadku terrorystów – dla ideologii. Ci zabójcy nie dbają o ewentualne konsekwencje swoich działań²¹¹.

Abolicjoniści, by udowodnić, że kara śmierci nie powstrzymuje przed łamaniem prawa, odwołują się do empirycznych badań²¹². Podobnie uczynił Bedau, podając przykład m. in. dwóch graniczących ze sobą amerykańskich stanów – jednym z obowiązującą sankcją najwyższą, a w drugim bez niej. Wspomniany myśliciel zwrócił uwagę na to, że w pierwszym z nich nie zawsze występuje konsekwentnie obniżający się odsetek morderstw²¹³.

Przy analizie wcześniej wspomnianych badań empirycznych należy mieć na uwadze, że żadna kara nie jest skuteczna w tym znaczeniu, że dzięki jej używaniu udałoby się

²⁰⁸ A. Camus, op. cit., s. 8-17.

²⁰⁹ J. Hołówka, op. cit. s. 338.

²¹⁰ J. S. Mill, *Speech In Favor of Capital Punishment*. W: *Metaethics, Normative Ethics and Applied Ethics*. J. Fieser (red.), 2000, s.441-442.

²¹¹ H. A. Bedau, *Speech In Favor of Capital Punishment*. W: *Metaethics, Normative Ethics and Applied Ethics*. J. Fieser (red.), 2000, s. 445- 447.

²¹² J. A. Świdziński, op. cit., s. 59.

²¹³ H. A. Bedau, op. cit. s. 447.

całkiem usunąć przestępczość z życia społecznego, bo wg. takiego rozumowania, cały system prawny byłby niepotrzebny, a to jest absurd. Powinno się zauważyć też, że niektórzy przeciwnicy kary śmierci mogą używać tylko tych statystyk, które pasują do ich światopoglądu, przez co fałszują rzeczywistość²¹⁴.

Isaac Erlich przez wiele lat prowadził badania w USA, z których wynikało, że w latach 1933-1967 dzięki każdej egzekucji unikało się 7 do 8 zabójstw²¹⁵.

Amerykański noblista, ekonomista Gary Stanley również zbadał prewencyjność kary śmierci. Użył materiału z zakresu jednego stulecia. Badania wykazały, że jeśli sankcją jest odebranie życia, ilość popełnionych morderstw może być mniejsza. Co więcej, dowodził, że każdy człowiek jest istotą racjonalną i kalkulującą ryzyko związane z łamaniem prawa²¹⁶.

Dla Ernesta van den Haaga najważniejszym celem prawa jest właśnie odstraszenie. Chociaż nie jest rzeczą pewną, że egzekucja zniechęci inne osoby do łamania prawa, powinno się ją przeprowadzić, ponieważ jest możliwość ocalenia ewentualnych przyszłych ofiar²¹⁷.

Ciekawą rzeczą jest, że w Polsce od 1997r., czyli od czasu, gdy kara śmierci nie występowała w kodeksie karnym, liczba morderstw wzrosła²¹⁸.

Według Bartuli, osoby łamiące prawo uczą się racjonalnych zachowań, dzięki niebezpieczeństwom, powstającym za sprawą ustawodawcy. Ponadto, przestępcy pochopniej podejmują decyzję o popełnieniu złego czynu, jeśli konsekwencją będzie jedynie pozbawienie wolności, a nie utrata życia²¹⁹.

Jacek Hołówka pisał, że efektywność prewencji jest zależna od wielu czynników, a ukaranie przestępców to zaledwie jeden z nich²²⁰. Jak więc widać, nie da się jednoznacznie określić, czy kara śmierci odstrasza potencjalnych przestępców czy też nie²²¹.

²¹⁴ J. A. Świdziński, op. cit., s. 59-60.

²¹⁵ J. Hołówka, op. cit., s. 340.

²¹⁶ J. A. Świdziński, op. cit., s. 60.

²¹⁷ P. Bartula, op. cit., s. 32-33.

²¹⁸ J. A. Świdziński, op. cit., s. 61.

²¹⁹ P. Bartula, op. cit., s. 16.

²²⁰ J. Hołówka, op. cit., s. 332.

²²¹ J. A. Świdziński, op. cit., s. 61-62.

Kara śmierci a zadośćuczynienie sprawiedliwości

Przeciwnicy kary śmierci są zdania, że argumenty retencjonistów, powołujące się na koncepcję naprawienia naruszonego przez przestępcę ładu moralnego i społecznego, to najbardziej niezrozumiały cel omawianej sankcji. Abolicjoniści są zdania, że karanie poprzez egzekucję nie może być sprawiedliwym zadośćuczynieniem, ponieważ nie zgadza się ono z zasadą proporcjonalności, która powinna być obecna w relacji pomiędzy przestępstwem a sankcją²²².

Kant pisał, że jeżeli ktoś pozbawił życia inną osobę, sam również musi zginąć, ponieważ żadna inna kara nie zadośćuczyni sprawiedliwości²²³. Sądził, że ilość i jakość kary może być określone tylko przez prawo talionu²²⁴ (stosowane wyłącznie w sądzie, a nie na własną rękę)²²⁵. Zasada talionu była dla niego ważniejsza niż funkcja resocjalizacyjna oraz prewencyjna omawianej sankcji²²⁶.

Według Hegla, dzięki wymierzeniu kary, przywraca się porządek prawny, który został uprzednio naruszony. Jak już wcześniej zostało wspomniane²²⁷, kara ma na miejsce bezprawia wprowadzić sprawiedliwość, a najbardziej sprawiedliwą sankcją dla zabójcy uważana jest kara śmierci, bo właśnie ona, spośród wszystkich sankcji, najlepiej rekompensuje odebranie życia innemu człowiekowi²²⁸.

Z karą śmierci i zadośćuczynieniem sprawiedliwości jest związana także teoria odwetu Bożego. Zakłada ona, że władzę publiczną dał człowiekowi sam Bóg i jest ona od niego zależna. Władze świeckie mają za zadanie pilnować ustalonych przez Boga zasad i, w razie potrzeby, wymierzać sprawiedliwość w jego imieniu. Główną funkcją sankcji ma być przywrócenie bądź zachowanie ładu na ziemi²²⁹.

Teorię odwetu Bożego wyznawał już św. Paweł, który najwyższą sankcję akceptował i uważał, że kto sprzeciwia się władzy państwowej, przeciwstawia się także Bogu. Dzieje się tak dlatego, iż władza państwowa była narzędziem Bożym, służącym do

²²² Ibidem, s. 75.

²²³ Kant, op. cit., s. 138-139.

²²⁴ Zob. nin. praca, s. 7., Bartula był zdania, że nie chodzi tu o fizyczny odwet na sprawcy, lecz o odwet moralny (zob. P. Bartula, op. cit., s. 90.)

²²⁵ Kant, op. cit., s. 138.

²²⁶ J. Warylewski, op. cit., s. 44.

²²⁷ Zob. nin. praca rozdział 26., s. 21.

²²⁸ J. A. Świdziński, op. cit., s. 48.

²²⁹ Ibidem., s. 76.

wymierzania sprawiedliwości, „mieczem Bożym”. Podobne stanowisko zajął św. Piotr (1 P 2, 13-14)²³⁰.

Ze wspomnianą koncepcją zgadzał się też Innocenty I (401-417). Dowodem jest to, że w odpowiedzi na wątpliwości biskupa Tuluzy Eksperiusza, stwierdził, że chrześcijanin, który pracuje jako sędzia, nie powinien być wykluczony ze wspólnoty, gdyż „prawo miecza” nadał mu Bóg²³¹.

Święty Tomasz także twierdził, że władza państwowa wymierza sprawiedliwość zgodnie z wolą Boga, dlatego sędziowie, którzy skazują na karę śmierci, nie popełniają grzechu²³². Akwinata akceptował pozbawianie życia ze względu na obronę ładu społecznego oraz zasad sprawiedliwości²³³. Na argumentację św. Tomasza będą się później powoływać dziewiętnastowieczni neotomistyczni etycy – Theodor Meyer i Victor Catherain²³⁴.

Meyer uważał, że kara śmierci jest uzasadniona, jeżeli ktoś z premedytacją odebrał życie drugiej osobie, ponieważ poważnie naruszył ład społeczny – tak bardzo, że przekroczyło to granice doczesności²³⁵.

Herni-Pikulska pisze, że retencjoniści bardzo często są zdania, że pośród argumentów przeciwników kary śmierci nie jest łatwo wybrać takie, które byłyby w stanie rywalizować z odwołaniem się do zasad elementarnej sprawiedliwości. Zabójca udowodnił swoim uczynkiem, że życie innego człowieka nie stanowi dla niego wartości większej niż osobiste korzyści, a karząc sprawcę, pozbawia się go spodziewanych profitów²³⁶.

Abolicjoniści wysuwają kontrargument, że sankcja najwyższa jest niezgodna z zasadami sprawiedliwości, gdyż istnieje ryzyko, że wyda się wyrok na osobę, która na śmierć nie zasługuje, a w przypadku tej sankcji jest niemożliwa żadna forma zadośćuczynienia. Odpowiedzią zwolenników kary pozbawienia życia było stwierdzenie, że ryzyko to jest kosztem, jaki trzeba ponieść za zachowanie elementarnej zasady sprawiedliwości²³⁷.

²³⁰ Ibidem, s. 22-24.

²³¹ Ibidem, s. 25.

²³² Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra...*, s. 427-429.

²³³ T. Tabaszewski, op. cit., s. 293.

²³⁴ J. A. Świdziński, op. cit., s. 77.

²³⁵ Ibidem, s. 77-78.

²³⁶ Beata Hernik-Pikulska, op. cit., s. 153.

²³⁷ Ibidem, s. 159.

Kara śmierci a usuwanie niebezpiecznych jednostek

Jeżeli prawo chce chronić życie niewinnych ludzi, nie może pozwalać, by łamanie prawa było dla kogoś korzystne, dlatego istnienie kary śmierci jest uzasadnione²³⁸.

O tym, że jedną z funkcji sankcji najwyższej może być pozbywanie się ze społeczności osób, które mogą zagrażać innym, pisał już Seneka.

Posłużył się on, używanym później przez innych myślicieli, porównaniem ustawodawcy, dopuszczającego stosowanie kary śmierci, do lekarza, wycinającego części ciała, które nie dały się wyleczyć i szkodzą innym fragmentom ciała. Prawodawca i władca, podobnie, jak medyk, powinien zaczynać od najłagodniejszych sposobów. W przypadku rządzącego będą to słowa, dopiero później są kary. Najwyższe sankcje powinny grozić za najcięższe przestępstwa, aby odebrano życie tylko tym, dla których jest to najlepsze rozwiązanie²³⁹.

Stosowanie kary śmierci pracy do chirurga, wycinającego organ niemożliwy do wyleczenia, porównał także Klemens Aleksandryjski²⁴⁰.

Na ten sam przykład powołał się także św. Tomasz. Uważał on, że złego człowieka lepiej jest zabić niż pozwolić mu żyć, ponieważ potencjalne niebezpieczeństwo, że będzie szkodził innym osobom jest większe i bardziej prawdopodobne niż potencjalne dobro, płynące z jego nawrócenia²⁴¹.

Chociaż dla Kanta w karze najważniejsze było zadośćuczynienie sprawiedliwości, odpłata²⁴², wspominał także o tym, że jedną z funkcji sankcji (więc i kary śmierci) ma być także zapobieżenie dalszym szkodom wobec innych osób²⁴³, a więc ochrona obywateli, co w przypadku kary śmierci następuje przez wyeliminowanie przestępcy ze społeczeństwa.

Zwiększeniem bezpieczeństwa obywateli poprzez usuwanie potencjalnie niebezpiecznych jednostek argumentowano pomysł przywrócenia w Polsce kary śmierci w 2004r²⁴⁴.

²³⁸ Ibidem, s. 153.

²³⁹ Seneka, op. cit., s. 254-256.

²⁴⁰ T. Ślipko, op. cit., s. 27.

²⁴¹ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra Gentiles*, t. 2., Poznań, 2007, s. 427-429.

²⁴² J. Warylewski, op. cit., s. 44.

²⁴³ T. Tabaszewski, op. cit., s. 225-226.

²⁴⁴ Zob. nin. praca, rozdział 2., s. 33., J. Warylewski, op. cit., s. 138

Kara śmierci a możliwość resocjalizacji

Jak już wcześniej zostało napisane, św. Tomasz pisał, że lepiej jest usunąć osobę, która mogłaby stwarzać zagrożenie niż dać jej możliwość resocjalizacji²⁴⁵.

O funkcji resocjalizacyjnej kary wspominał Kant, jednak nie była ona dla niego tak ważna jak zasada talionu²⁴⁶.

Według Bedau, recydywa pośród morderców zdarza się okazjonalnie, lecz rzadziej niż ~~uważa~~ większość osób uważa. Media rzadko wskazują na różnicę między skazanym przestępcą, mordującym w czasie przepustki, a zwolnionym mordercą, który ponownie odbiera komuś życie. Dane amerykańskiego rządu ukazują, że jeden na dwunastu więźniów w celi śmierci miał już kiedyś wyrok za pozbawienie kogoś życia. Nie ma jednak sposobu, by niezawodnie przewidzieć, który ze skazańców będzie usiłował znów zamordować. Środkiem zapobiegawczym wydaje się egzekucja każdego skazanego mordercy, lecz jest to metoda, za którą nikt poważnie się nie opowiada. Bedau jest zadania, że równie skutecznym i bardziej humanitarnym sposobem byłoby dożywotnie więzienie bez możliwości zwolnienia²⁴⁷.

Hernik-Pikulska zauważa, iż „żaden sąd nie może obiektywnie stwierdzić, że dana osoba jest niezdolna do poprawy”²⁴⁸.

Brytyjski psycholog, H. J. Eysenck jest zdania, że nieracjonalność osób łamiących prawo jest spowodowana ich ponadprzeciętną emocjonalnością i błędami, jakie popełniono podczas ich socjalizacji. Gdy przestępca nie potrafi opanować swoich emocji oraz zaniechać zabronionego czynu, zagrożenie karą nie pomoże. Eysenck uważa, że skuteczna byłaby terapia behawioralna, dzięki której osoby łamiące prawo wykształciły nowe nawyki. Według wspomnianego psychologa, część osób nie myślałaby o czynie prawnie zabronionym, jeśli takiej intencji towarzyszyłby jakiś sygnał, niemiły alarm, który powodowałby nowy, odmienny sposób zachowania. Zwraca jednak uwagę, że znalezienie odpowiednich sygnałów i dobranie nowych zachowań jest rzeczą trudną, zależną od rodzaju patologicznego zachowania oraz motywu przestępstwa²⁴⁹.

²⁴⁵ Ibidem.

²⁴⁶ J. Warylewski, op. cit., s. 44.

²⁴⁷ H. A. Bedau, op. cit. s. 448.

²⁴⁸ B. Hernik-Pikulska, op. cit., s. 159.

²⁴⁹ J. Hołówka, op. cit., s. 335-336.

Kara śmierci a okrucieństwo

Już Beccaria pisał, że sankcja najwyższa nie niesie ze sobą pożytku, ponieważ to pokazywanie przykładów bestialstwa²⁵⁰. Karanie przez pozbawianie życia jest bezużytecznym okrucieństwem. Po pierwsze dlatego, że jest związane z zemstą. Po drugie, Beccaria uważał, że występuje zbyt duża surowość kary względem prewencji. Retencjoniści bronią sankcji najwyższej, twierdząc, że traktowanie tej kary jako nie niosący pożytku akt okrucieństwa jest wbrew zdrowemu rozsądkowi, bo im surowsza kara, tym bardziej odstrasza²⁵¹.

Mill nie zaprzeczał, że zdarzają się przypadki bestialstwa, lecz zarzucał przeciwnikom kary śmierci, że ograniczają się oni wyłącznie do zauważania tych skrajnych przypadków, nie widząc, że są także inne²⁵².

Camus traktował karę śmierci jako zbędne okrucieństwo, ponieważ, jak już napisane zostało wcześniej, kara ta, wg niego, nie odstraszała potencjalnych przestępców, stała się po prostu zemstą²⁵³. Wierzył, że zniesienie sankcji najwyższej byłoby pomocne w „*zmierzaniu ku społeczeństwu rozumu*” i mogłaby zostać zamieniona na przymusową pracę²⁵⁴.

Abolicjoniści są zdania, że ich argumenty są tylko pomocnicze, ponieważ do zaprzestania stosowania kary śmierci powinna wystarczyć jej niezgodność z naszym aktualnym stanem kultury i moralności, ponieważ pozbawiane życia tych, którzy łamią prawo, to najprymitywniejszy sposób walki z przestępczością²⁵⁵.

Za jednego z takich przeciwników kary śmierci może być uznany Bedau. Sądził bowiem, że egzekucja jest brutalnym publicznym pokazem oficjalnego zabójstwa.

Uważał, że korzyści płynące z kary śmierci są tylko pozorne, a rozlew krwi i wynikająca z tego destrukcja obyczajowości – jak najbardziej realna²⁵⁶.

Warto zauważyć, że brak sankcji najwyższej w polskim kodeksie karnym z 1997r., uzasadniano tym, że nie da się pogodzić kary śmierci z godnością przysługującą człowiekowi, a także z obecnym systemem wartości²⁵⁷.

²⁵⁰ C. Beccaria, op. cit., s. 142- 156.

²⁵¹ Beata Hernik-Pikulska, op. cit., s. 28.

²⁵² J. S. Mill, op. cit., s. 441.

²⁵³ A. Camus, op. cit., s. 20.

²⁵⁴ Ibidem, s. 25.

²⁵⁵ J. A. Świdziński, op. cit., s. 66.

²⁵⁶ H. A. Bedau, op. cit. s. 445.

²⁵⁷ Beata Hernik-Pikulska, op. cit., s. 101.

Przeciwnicy kary śmierci zwracają uwagę także na to, że organizacje międzynarodowe, m. in. ONZ, zaleciły by wykreślić pozbawienie życia z kodeksów karnych, gdyż jest to niezgodne właśnie z poziomem kultury oraz demokracją²⁵⁸.

Abolicjoniści dodają jeszcze, że stosowanie kary śmierci to przejaw agresji i innych negatywnych tendencji, które skrywają się w ludzkiej psychice. Sugerują także, iż pozbawianie życia innych osób to bronienie się przed obawą, jaką wywołuje własne śmierć²⁵⁹.

Kara śmierci a ludzka godność i prawo do życia

Współcześni abolicjoniści patrzą na człowieka całościowo, zwracając uwagę na wartość oraz godność każdego ludzkiego życia. Dlatego też jednym z najważniejszych argumentów przeciwników kary śmierci jest prawo do życia., przysługujące wszystkim ludziom, niezależnie od ich uczynków. Radykalni abolicjoniści często odwołują się do dziewiętnastowiecznego liberalizmu, który prawo do życia wiąże z umową społeczną, jednak obecnie więcej uwagi poświęca się naturalnemu prawu do życia, które, wg przeciwników kary śmierci, jest niezbywalne²⁶⁰.

Jednym z filozofów, który zajął się problemem pogodzenia najwyższej sankcji z umową społeczną był Beccaria. Uważał on, że ustawy (czyli także umowa społeczna) to „suma najmniejszych części wolności osobistej”, a nikt nigdy nie zgodziłby się na danie innym ludziom prawa uśmiercenia go²⁶¹. Indywidualistycznie pojęta umowa społeczna i kara pozbawienia życia są nie do pogodzenia²⁶².

Relacją pomiędzy karą śmierci a umową społeczną zajął się także Tomasz Hobbes. W *Lewiatanie* pisał, że przed powstaniem państwa każdy człowiek miał prawo do życia. Choć tego uprawnienia nie można było oddać innej osobie, istniała możliwość utracenia go, jeżeli wystąpiło się przeciw innym. Uprawnienie rządzącego stawało się dzięki temu większe, o ile uważał za stosowne, by je wykorzystać w celu ochrony reszty społeczeństwa. Ciekawe jest, że Piotr Bartula twierdzi, że Beccaria popełnił błąd, gdyż

²⁵⁸ J. A. Świdziński, op. cit., s. 67-68.

²⁵⁹ B. Hernik-Pikulska, op. cit., s. 161.

²⁶⁰ J. A. Świdziński, op. cit., s. 54.

²⁶¹ C. Beccaria, op. cit., s. 143.

²⁶² B. Hernik-Pikulska, op. cit., s. 27.

pomieszał pojęcie utraty prawa do życia z pojęciem oddania tego prawa rządzącemu. W koncepcji Hobbesa nie ma sprzeczności między umową społeczną a karą śmierci²⁶³.

Na omawiany problem zwrócił także uwagę Jan Jakub Rousseau. Pisał, że kto chce zachować swoje życie kosztem innych osób, w razie potrzeby powinien także oddać swoje²⁶⁴. Jest to zgoda na własną śmierć z rąk władcy w przypadku pozbawienia kogoś życia. W zamian za to panujący miał chronić przed innymi, którzy chcieliby zabić daną jednostkę²⁶⁵. Każdy przestępca łamiąc prawo, buntuje się i zdradza państwo, a wtedy istnienie kraju i jego życie jest nie do pogodzenia, dlatego osoba ta musi zginąć. Dowodem na złamanie zawartej umowy społecznej są wyroki oraz proces sądowy²⁶⁶. Opisany kontrakt jest opłacalny, ponieważ za teoretyczną stratę otrzymuje się pewną korzyść, jaką jest zapewnione bezpieczeństwo²⁶⁷. Beata Hernik- Pikulska zauważa, że omawiany filozof marginalizował to, co było w tej kwestii ważne dla Beccaria, a więc przyrodzone uprawnienia człowieka, m.in. do życia²⁶⁸.

Temat kary śmierci i umowy społecznej podjął także John Locke. Wspomniany kontrakt miałby dotyczyć wszystkich kontrahentów i każdy z nich musiałby wyrazić zgodę na własną śmierć, jeśli pozbawiłby życia inną osobę. Nie występuje tutaj zrzeczenie się prawa do życia, lecz źle wykonana kalkulacja. Kto łamie prawo, popełnia błąd, bo nie chce mieć ochrony państwa oraz podważa istnienie umowy społecznej. Jest to uzasadnienie skazania kogoś na śmierć.

Swoje zdanie w omawianej kwestii wyraził także Immanuel Kant, który poglądy Beccaria, dotyczące umowy społecznej, określił jako wypaczanie prawa oraz sofistykę²⁶⁹. Wymierzanie sankcji jest uwarunkowane przez uznanie, że człowiek posiada godność²⁷⁰. Pisał, że przestępcę powinno się uznać za godnego kary jeszcze przed pomyśleniem o ew. korzyściach dla niego oraz reszty społeczeństwa²⁷¹.

Georg Wilhelm Friedrich Hegel także uważał, że kara wiąże się z okazaniem szacunku przestępcy – istocie rozumnej; sankcja występuje jako przywilej²⁷².

²⁶³ P. Bartula, op. cit., s. 108-110.

²⁶⁴ J.J. Rousseau, *Umowa społeczna*, Kęty, 2002, s. 33.

²⁶⁵ P. Bartula, op. cit., s. 111.

²⁶⁶ J.J. Rosseau, op. cit, s. 33.

²⁶⁷ P. Bartula, op. cit., s. 111.

²⁶⁸ B. Hernik-Pikulska,, op. cit., s. 35.

²⁶⁹ I. Kant, op. cit., s. 141.

²⁷⁰ J. A. Świdziński, op. cit, s. 57.

²⁷¹ I. Kant, op. cit., s. 137.

²⁷² J. Warylewski, op. cit., s. 45.

Camus wierzył, że każda osoba ma prawo do życia i nikt nie ma prawa o jej życiu decydować, ponieważ nie może się uważać za całkowicie niewinnego²⁷³.

Hugo Adam Bedau w swojej pracy z 1997r. pisał, że morderstwo to brak szacunku dla ludzkiego życia, a społeczeństwo, które szanuje życie, nie uśmierca celowo ludzi²⁷⁴.

Bartula sądzi, że kara śmierci zupełnie niszczy podmiotowość skazańca, więc nie jest w stanie ochraniać żadnego z jego dóbr. Niektórzy na tej podstawie twierdzą więc, że już sam termin „kara śmierci” to semantyczny nonsens z błędem kategoryalnym²⁷⁵.

Jednym ze współczesnych filozofów, dotyczących problemu relacji kary śmierci i godności ludzkiej jest także Tadeusz Ślipko. Nie zgadzał się on ze św. Tomaszem z Akwinu, który uważał, że pozbawienie życia grzesznika nie jest złe, co więcej – to czyn chwalebny, gdy jest to robione dla dobra społeczeństwa. Akwinata przyrównał odebranie życia osobie grzesznej do zabicia zwierzęcia leśnego, chociaż zła osoba stoi, wg. Akwinaty, jeszcze niżej w hierarchii niż zwierzę²⁷⁶. Ślipko jest zdania, że napastnik nawet w momencie popełniania złego czynu nie wyrzeka się swojej godności, bo jest ona niezbywalna. W efekcie, każde wystąpienie przeciw życiu człowieka zmierza do destrukcji moralnej wartości i jest złe oraz niedopuszczalne²⁷⁷.

Warto jednak wziąć pod uwagę, że zniesienie sankcji najwyższej może pozbawić społeczeństwo możliwości obrony przed przestępcami, ponieważ jeżeli skazaniec trafi do więzienia, żadna surowsza kara mu nie grozi, staje się bezkarny i może zabijać dalej - w więzieniu²⁷⁸. Hołówka podaje przykład z amerykańskiego więzienia. Dwaj zabójcy, którzy zostali wcześniej skazani na dożywotnie pozbawienie wolności, zasztyletowali trzech strażników. Po morderstwie sytuacja owych więźniów się nie zmieniła – nadal odsiadali wyrok²⁷⁹.

²⁷³ A. Camus, op. cit., s. 23.

²⁷⁴ H. A. Bedau, op. cit., s. 445.

²⁷⁵ P. Bartula, op. cit., s. 106-107.

²⁷⁶ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 18., Londyn, 1970, s. 107-113.

²⁷⁷ T. Ślipko, op. cit., s. 125.

²⁷⁸ T. Tabaszewski, op. cit., 292.

²⁷⁹ J. Hołówka, op. cit., s. 341.

Kara śmierci a więzienie

Jednym z tych, którzy uważają, iż więzienie jest dla przestępcy straszniejsze niż kara śmierci, był Beccaria. Argumentował to tym, że pozbawienie życia nie jest najsurowszą karą, ponieważ trwa krócej niż dożywotnie pozbawienie wolności²⁸⁰.

Według Kanta, nie istnieje żadna współmierność między śmiercią a nawet najmniejszym życiem²⁸¹. Można zatem wnioskować, że nawet dożywotnie pozbawienie wolności nie może się równać w swej surowości sankcji najwyższej, ponieważ będzie karą łagodniejszą, taką, która nie może „rekompensować” pozbawiania życia.

Bedau jest pewien, że jeśli groźba utraty życia nie jest w stanie odstraszyć od zbrodni, to długoterminowe więzienie jest wystarczająco surowo, by to uczynić²⁸². Dochodzi się zatem do wniosku, iż pozbawienie wolności może być sankcją bardziej surową niż śmierć.

Bartula zauważa, że skazani z reguły chętnie zgadzają się na odbycie kary dożywotniego więzienia zamiast wybrać sankcję najwyższą, co przemawia za większą surowością tej drugiej²⁸³.

Koszt egzekucji i więzienia

W powojennej Polsce koszty sądowe pokrywał skazany, zaś samą egzekucję, specjalny nadzór, pobyt w celi oraz ostatnie życzenie finansował Centralny Zarząd zakładów karnych i Aresztów Śledczych²⁸⁴.

Ernest van den Haag pisał, że wg niektórych finansowy koszt skazania na karę śmierci jest wygórowany. Jednak z drugiej strony, osoby osadzone w więzieniu także generują koszty. Podsumowuje wspomniany temat tym, że w dzisiejszych czasach kwestie pieniężne wydają się być ważniejsze niż czynienie sprawiedliwości²⁸⁵.

Z racji tego, że odwołania w przypadku skazania na śmierć zdarzają się dużo częściej niż w innych sprawach, to wydłuża się czas oraz zwiększają nakłady finansowe. Redukcja kosztów oznaczałaby odrzucenie proceduralnych gwarancji oraz

²⁸⁰ Beccaria, op. cit., 147.

²⁸¹ I. Kant, op. cit., s. 139.

²⁸² H. A. Bedau, op. cit., s. 446.

²⁸³ P. Bartula, op. cit., s. 15-16.

²⁸⁴ A. Grześkowiak, op. cit., s. 207.

²⁸⁵ E. V. D. Haag, op. cit., s. 454.

konstytucyjnych praw, dotyczących podejrzeń, oskarżonych i skazanych, a to zwiększyłyby prawdopodobieństwo sądowej pomyłki²⁸⁶. Wywnioskować można zatem, że sankcja najwyższa niekoniecznie jest tak tania, jak się niektórym osobom wydaje.

Ciekawostką jest, że we wspomnianym w poprzedniej części pracy²⁸⁷ projekcie, z którym był związany Zbigniewa Ziobro, argumentowano przywrócenie kary śmierci m. in. mniejszymi kosztami utrzymania więźniów²⁸⁸.

²⁸⁶ H. A. Bedau, s. 446.

²⁸⁷ Zob. nin. praca, rozdział 2., s. 33.

²⁸⁸ J. Warylewski, op. cit., s. 138.

3. Sposób postępowania badawczego

Wprowadzenie w problematykę pracy, stan badań i uzasadnienie wyboru tematu

Kara śmierci jest zagadnieniem wieloaspektowym, którym zajmuje się nie tylko filozofia, lecz także inne nauki, m.in., prawo, socjologia oraz teologia.

Problematyka badawcza niniejszej pracy została zdefiniowana jako „zestaw pytań, na które w trakcie badań będziemy poszukiwali odpowiedzi”. Ponadto, musi ona dotyczyć tego, co nauce niewiadome²⁸⁹.

Nie znalazłam żadnych badań dotyczących stosunku do kary śmierci przeprowadzonych na studentach prawa i filozofii, ponadto, uważam, że badania Hernik-Pikulskiej, o których będzie mowa w dalszej części podrozdziału, mogą być już trochę nieaktualne, dlatego chcę uzupełnić tę lukę. Tym bardziej, że zauważyłam, iż wiele publikacji, dotyczących kary śmierci, jest wydawanych przez osoby zajmujące się prawem lub filozofią.

Moim problemem badawczym uczyniłam więc postrzeganie kary śmierci przez studentów filozofii pierwszego roku studiów licencjackich oraz pierwszego lub drugiego magisterskich, a także studentów prawa pierwszego i czwartego roku na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach na tle wyników CBOS i Beaty Hernik-Pikulskiej.

Beata Hernik-Pikulska pisze, że do tej pory nie zostały stworzone żadne zasady, które ściśle określałyby wybór tematu badawczego. Na decyzję o zajęciu się daną kwestią wpływa wiele czynników, m.in. potrzeby społeczne czy względy użytkowe lub światopoglądowe. Zdarza się także, iż zgłębianie konkretnego tematu jest wynikiem zainteresowań osoby badającej²⁹⁰, jak było w moim przypadku.

Warto jednak pamiętać, że to, iż dany temat ciekawi badacza, nie może być jedynym powodem, dla których zajmuje się on danym problemem badawczym, ponieważ

²⁸⁹ L. A. Gruszczyński, *Elementy metod i technik badań socjologicznych*, Tychy, 2002, s. 14.

²⁹⁰ B. Hernik-Pikulska, op. cit., s. 7.

badanie powinno wносить do naszej wiedzy coś nowego²⁹¹. Zarysowując obraz dotychczasowych badań nad karą śmierci, pokażę, że kryterium to zostało spełnione.

Badania na temat sankcji najwyższej są od wielu lat przeprowadzane przez CBOS, który w swoim raporcie z 2011 r. zamieścił także wyniki, z których najwcześniejsze pochodzą z 1987r. Widać z nich, że w latach 1987-2011 liczba retencjonistów²⁹² wynosiła ponad połowę, wahając się w przedziale 52-77%. W tym samym przedziale czasowym abolicjoniści stanowili 15-34%, a niezdecydowani 4-21%. Wyniki z roku 2011 wyglądają następująco: zwolennicy kary śmierci: 61%, przeciwnicy: 34%, niezdecydowani: 5%²⁹³. Należy jednak zauważyć, że CBOS zajmuje się poznawaniem opinii ogółu Polaków, a nie tylko studentów, których zdanie może bardzo się różnić od podanych przez CBOS ogółu rodaków.

Tematem kary śmierci w oczach studentów (oraz więźniów) zajęła się Beata Hernik- Pikulska, czego efektem była wydana po raz pierwszy w 2006r., a dodrukowywana w 2008r., książka pt. „Kara śmierci. Studium socjologiczne” z wynikami przeprowadzonych przez autorkę badań. Hernik-Pikulska sprawdziła opinię osób studiujących pedagogikę na pierwszym i czwartym roku na WSP TWP w Warszawie²⁹⁴.

Pytania badawcze

Earl Babbie pisał, że projekt dobrego sondażu, który cechuje się wiarygodnością, musi być zaczęty od sformułowania dobrych pytań²⁹⁵. Na daną opinię jakiejś osoby może wpływać wiele różnych czynników. Inspirując się publikacjami przytaczającymi argumenty za i przeciw karze śmierci, pytaniami CBOS z 2007r. i 2011r. oraz arkuszem przygotowanym przez Hernik- Pikulską powstało wiele pytań, a w wyniku selekcji ostatecznie postawiono **cztery pytania badawcze**:

²⁹¹ Ibidem

²⁹² w niniejszej pracy mianem tym zostali określani zwolennicy kary śmierci, a „abolicjoniści” – przeciwnicy sankcji najwyższej

²⁹³ CBOS, Poczucie bezpieczeństwa, zagrożenie przestępczością i stosunek do kary śmierci, Warszawa, maj 2011, w: http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_060_11.PDF, dostęp: maj 2014.

²⁹⁴ B. Hernik-Pikulska, op. cit. s. 12.

²⁹⁵ E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, Warszawa, 2009, s. 277.

1. Czy na poparcie kary śmierci przez studentów ma wpływ poczucie bezpieczeństwa, płeć, studiowany kierunek, rok studiów, wielkość rodzinnej miejscowości, sytuacja materialna i stosunek do wiary?
2. Jaki jest stopień poparcia dla przytoczonych argumentów za karą śmierci?
3. Jaki jest stopień poparcia dla przytoczonych argumentów przeciw karze śmierci?
4. Jeżeli ktoś sądzi, że w Polsce powinno się wrócić do stosowania kary śmierci, to za co miałaby ona grozić.

Hipotezy badawcze

Hipoteza jest z reguły punktem wyjścia wszystkich badań. Termin „hipoteza” pochodzi z języka greckiego i oznacza „domysł” lub „przypuszczenie”²⁹⁶. Są one przypuszczalnymi odpowiedziami, które podczas końcowego etapu badania zostają obalone lub nie²⁹⁷. Należy zwrócić uwagę, że nie wszystkie hipotezy przydają się podczas badań. Użyteczne są te, które spełniają wymogi stawiane przez metodologię, m.in. bezsprzeczność wewnętrzną, empiryczna sprawdzalność, jasność pojęć, nietautologiczność²⁹⁸, brak elementów wartościujących, odnoszenie się do pytań badawczych²⁹⁹. Mogą dzielić się na ogólne i szczegółowe lub na wysoko, średnio i mało prawdopodobne³⁰⁰. Leszek Gruszczyński uważa, że hipotezy są tym, bez czego nie może być żadnego poważnego badania³⁰¹.

Według badań CBOS z 2007r. i 2011r., akceptacja stosowania kary śmierci jest największa wśród ludzi z wykształceniem zasadniczym zawodowym lub średnim. Przeciwnikami najwyższej sankcji są natomiast głównie m. in. najmłodszy ankietowani (18-24 lat), osoby uczące się oraz ludzie mający wykształcenie wyższe. Wyniki badań ukazały także, że na abolicjonistyczną postawę ma wpływ również udział w obrzędach religijnych, poczucie bezpieczeństwa, a także dobra sytuacja majątkowa³⁰².

²⁹⁶ J. Sztumski, Wstęp do metod i technik badań społecznych, Katowice, 1995, s. 51-52.

²⁹⁷ L. A. Gruszczyński, Elementy metod i technik badań socjologicznych, Tychy, 2002, s. 18-19.

²⁹⁸ J. Sztumski, op. cit., s. 52-53.

²⁹⁹ L. A. Gruszczyński, op. cit., s. 20.

³⁰⁰ J. Sztumski, op. cit., s. 49-50.

³⁰¹ L. A. Gruszczyński, op. cit., s. 20

³⁰² CBOS, Poczucie bezpieczeństwa, zagrożenie przestępczością i stosunek do kary śmierci, Warszawa, maj 2011, w: http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_060_11.PDF, dostęp: maj 2014.

Wspierając się podanymi wynikami, a także wspomnianą wcześniej pracą HERNIK-PIKULSKIEJ, sformułowałam jedną **hipotezę główną**:

Pośród studentów będzie większy odsetek abolicjonistów niż pośród ogółu Polaków.

Uzasadniam ją opinią, że najważniejszym czynnikiem jest wykształcenie i dlatego jest bardziej prawdopodobne, że wśród studentów przeważa abolicjonizm – niezgodnie z wynikami badań CBOS, wg których jedyną grupą, gdzie większość jest przeciwna karze śmierci, to ludzie praktykujący religijnie kilka razy w tygodniu³⁰³, a więc wierzący i praktykujący.

Studenci w badaniach B. HERNIK-PIKULSKIEJ, zapytani o poparcie wobec kary śmierci, w 25,5% byli zdecydowanymi retencjonistami, zaś w 32,5% - umiarkowanymi, co w sumie daje ponad 50% poparcia dla sankcji najwyższej. Sprzeciw umiarkowany deklarowało 15,1% badanych, a zdecydowanymi abolicjonistami okazało się 14,7%³⁰⁴. Osoby, które nie przyjęły żadnego stanowiska to 12,2%³⁰⁵.

Z argumentem, że państwo ma za zadanie chronić obywateli i usuwać potencjalne zagrożenie zgodziło się 70,3% zwolenników kary śmierci oraz 19,7% przeciwników³⁰⁶.

Z prewencyjnym oddziaływaniem omawianej sankcji zgodziło się 53,2% zdecydowanych retencjonistów (z umiarkowanymi łącznie 85,7%) oraz 13,3% abolicjonistów. W odstraszącą funkcję kary śmierci nie wierzyło 37,8% (z umiarkowanymi: 68,9%) przeciwników tej sankcji oraz 3,9% - zwolenników³⁰⁷.

Zaledwie 21,6% retencjonistów oraz 13,5% abolicjonistów wskazało na karę jako potwierdzenie odwołania się do zasad sprawiedliwości³⁰⁸.

Z tym, że funkcją sankcji najwyższej jest pozbycie się potencjalnie niebezpiecznej jednostki ze społeczeństwa, zgodziło się 87,3% osób popierających karę śmierci; 36,4% jej przeciwnicy miało taką samą opinię³⁰⁹.

W przywoływanych badaniach zwolennicy sankcji najwyższej raczej nie zgadzają się ze stwierdzeniem, że więzienie może „rekompensować” karę śmierci (50,6%

³⁰³ Ibidem.

³⁰⁴ B. HERNIK-PIKULSKA, op. cit. s.149.

³⁰⁵ Ibidem, s. 167.

³⁰⁶ Ibidem, s. 149-150.

³⁰⁷ Ibidem, s. 152.

³⁰⁸ Ibidem.

³⁰⁹ Ibidem, s. 155.

zdecydowanych i 38% umiarkowanych). Dla abolicjonistów było to pytanie problematyczne, ponieważ ich głosy były rozproszone³¹⁰.

Hernik-Pikulska badała także związek pomiędzy stosowaniem kary śmierci i zwiększeniem brutalności niektórych przestępstw (czyli można powiedzieć, że szerzeniem się okrucieństwa). Retencjoniści (31,2% spośród nich) umiarkowanie nie zgadzali się z takim związkiem, zaś 43,5% przeciwników kary śmierci była o nim przekonana. Zdecydowany sprzeciw wynosił odpowiednio 7,8% oraz 22,2%. Radykalni zwolennicy sankcji najwyższej, którzy nie wierzyli w omawianą zależność, stanowili 31,2%, zaś radykalni abolicjoniści – zaledwie 2,2%. Warto zauważyć, że aż 31,2% retencjonistów twierdziło, że kara śmierci może być jedną z przyczyn brutalniejszych przestępstw³¹¹.

Z racji złożoności tytułowego zagadnienia oraz ilości pytań badawczych, powstały także **hipotezy poboczne**:

1. Pośród tych, którzy popierają powrót stosowania kary śmierci w Polsce, studenci będą mieli większy procent wskazań na wszystkie rodzaje przestępstw niż respondenci CBOS.
2. Kierunek studiów i poczucie bezpieczeństwa w Polsce nie ma większego znaczenia na opinię o karze śmierci. Ma je natomiast płeć, rok studiów, wielkość rodzinnej miejscowości, sytuacja materialna, stosunek do wiary, poczucie bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, obawa o stanie się ofiarą przestępstwa oraz bycie ofiarą czynu karalnego.
3. Spośród argumentów za karą śmierci, największym poparciem cieszy się wskazanie na jej odstraszącą funkcję, zaś najmniejszym – zadośćuczynienie sprawiedliwości.
4. Spośród argumentów przeciw karze śmierci, największym poparciem cieszy się wskazanie na pozbawienie możliwości resocjalizacji, natomiast najmniejszym – więzienie jako równie surowy zamiennik.

³¹⁰ Ibidem, s. 154.

³¹¹ Ibidem, s. 160-161.

Operacjonalizacja problemu badawczego

Operacjonalizacja to etap przygotowywania badań, który charakteryzuje się największą obszernością. W jego zakres wchodzi wiele kroków, m. in. wybranie odpowiednich wskaźników i zmiennych, wybór zbiorowości, którą będzie się badać i wybór metody oraz techniki badawczej. Ponadto, decyzja, jak zebrany materiał zanalizować i zaprezentować³¹².

Wskaźniki i zmienne

Babbie definiuje wskaźnik jako „znak obecności lub nieobecności badanego pojęcia”. Może się okazać, że rozumie się to samo (badane) pojęcie na kilka sposobów, dlatego będzie można znaleźć różne metody ich grupowania. Technicznym określeniem na owo grupowanie to wymiar³¹³. Każdy wskaźnik może być zmienną, ale nie wszystkie zmienne mogą stać się wskaźnikami. Wskaźnik musi być mierzalny, czyli taki, który jest dostępny empirycznemu badaniu³¹⁴. Zadaniem wskaźnika jest umożliwienie badania tego, do czego bezpośrednia obserwacja nie wystarczy³¹⁵.

Zmienne są właściwościami empirycznymi, posiadającymi co najmniej dwie wartości³¹⁶. Zmienne dzielą się na niezależne i zależne. Pierwsze z nich to takie, których wpływ na zmienne zależne chcemy badać³¹⁷.

W oparciu o dzieło Sztumskiego (cytowane już we wcześniejszych fragmentach pracy), a także badania CBOS z 2011r. i książki Hernik-Pikulskiej został wyróżniony poniższy **układ zmiennych niezależnych i wskaźników**:

³¹² L. A. Gruszczyński, op. cit., s. 22.

³¹³ E. Babbie, op. cit., s. 146-147.

³¹⁴ J. Sztumski, op. cit., s. 60.

³¹⁵ L. A. Gruszczyński, op. cit., s. 27.

³¹⁶ Ibidem, s. 30.

³¹⁷ Ibidem, s. 27.

Tab. 2.1. Wykaz zmiennych niezależnych i odpowiadających im wariantów

Zmienne niezależne	Warianty zmiennej (wskaźniki)
Płeć	- kobieta - mężczyzna
Kierunek studiów	- prawo - filozofia
Rok studiów	- 1. - 4. (albo 1. lub 2. drugiego stopnia)
Pochodzenie terytorialne	- miasto powyżej 500 tys. mieszkańców - miasto od 250 tys. do 500 tys. mieszkańców - miasto od 50 tys. do 250 tys. mieszkańców - miasto poniżej 50 tys. mieszkańców - wieś
Ocena własnej sytuacji materialnej	- zdecydowanie dobra - raczej dobra - raczej zła - zdecydowanie zła
Poczucie bezpieczeństwa w kraju, miejscu zamieszkania	- zdecydowanie tak - raczej tak - raczej nie - zdecydowanie nie
Obawa o to, że ktoś z najbliższego otoczenia może stać się ofiarą przestępstwa	- zdecydowanie tak - raczej tak - raczej nie - zdecydowanie nie
Bycie ofiarą przestępstwa	- tak - nie

Z uwagi na wybrane narzędzie badawcze (ankieta środowiskowa) oraz jego budowę i przyjętą koncepcję, **zmienne zależne** wyglądają następująco:

Zmienne zależne	Wskaźniki
Zgadzanie się z prewencyjną funkcją kary śmierci	<ul style="list-style-type: none"> - zdecydowanie tak - raczej tak - raczej nie - zdecydowanie nie - inna odpowiedź
Zgadzanie się z celem kary śmierci, polegającym na zadośćuczynieniu sprawiedliwości	<ul style="list-style-type: none"> - zdecydowanie tak - raczej tak - raczej nie - zdecydowanie nie - inna odpowiedź
Zgadzanie się z celem kary śmierci, polegającym na usuwaniu jednostek, które nie nadają się do resocjalizacji i zagrażają innym	<ul style="list-style-type: none"> - zdecydowanie tak - raczej tak - raczej nie - zdecydowanie nie - inna odpowiedź
Zgadzanie się ze stwierdzeniem, że stosowanie kary śmierci, pozbawia możliwości skutecznej resocjalizacji potencjalnych przestępców	<ul style="list-style-type: none"> - zdecydowanie tak - raczej tak - raczej nie - zdecydowanie nie - inna odpowiedź
Zgadzanie się ze stwierdzeniem, że stosowanie kary śmierci sprzyja się rozpowszechnianiu okrucieństwa	<ul style="list-style-type: none"> - zdecydowanie tak - raczej tak - raczej nie - zdecydowanie nie - inna odpowiedź
Zgadzanie się, że zabijając inną osobę (bezprawnie i z premedytacją), sprawca czynu traci swoją ludzką godność (wyrzeka się człowieczeństwa, a zatem i przysługujących człowiekowi praw)	<ul style="list-style-type: none"> - zdecydowanie tak - raczej tak - raczej nie - zdecydowanie nie - inna odpowiedź
Zgadzanie się ze stwierdzeniem, że	<ul style="list-style-type: none"> - zdecydowanie tak

<p>dożywotnie więzienie może „rekompensować” karę śmierci, być jej równie surowym (a może nawet jeszcze surowszym) zamiennikiem</p>	<ul style="list-style-type: none"> - raczej tak - raczej nie - zdecydowanie nie - inna odpowiedź
<p>Zgadzanie się ze stwierdzeniem, że kara śmierci jest tańszą metodą karania niż dożywotnie więzienie</p>	<ul style="list-style-type: none"> - zdecydowanie tak - raczej tak - raczej nie - zdecydowanie nie - inna odpowiedź
<p>Określenie swojego stanowiska wobec kary śmierci</p>	<ul style="list-style-type: none"> - bycie zdecydowanym zwolennikiem kary śmierci - bycie zwolennikiem kary śmierci ze sprzeciwianiem się jej w niektórych przypadkach - bycie przeciwnikiem kary śmierci z dopuszczaniem jej w niektórych przypadkach. - bycie zdecydowanym przeciwnikiem kary śmierci - inna odpowiedź
<p>Wyrażenie opinii, czy powinno się wrócić do stosowania kary śmierci za najcięższe przestępstwa</p>	<ul style="list-style-type: none"> - zdecydowanie tak - raczej tak - raczej nie - zdecydowanie nie
<p>W przypadku bycia zwolennikiem kary śmierci, określenie, za jakie przestępstwa powinna ona grozić</p>	<ul style="list-style-type: none"> - morderstwo, zabójstwo, odebranie życia – za każde - morderstwo/zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem - morderstwo/zabójstwo z premedytacją - morderstwo/zabójstwo na tle seksualnym - morderstwo/zabójstwo na tle rabunkowym - zabójstwa/morderstwa dzieci/nieletnich - wielokrotne morderstwo/zabójstwo

	<ul style="list-style-type: none">- zbrodnie przeciwko ludzkości, ataki terrorystyczne, ludobójstwo- gwałt – za każdy- gwałt ze szczególnym okrucieństwem- gwałty na dzieciach/nieletnich- pedofilia (molestowanie dzieci/nieletnich)- przemoc wobec dzieci/nieletnich – ogólnie- napady, kradzieże- każde przestępstwo w recydywie- inna odpowiedź
--	---

Metoda i technika badań

Chociaż często zdarza się, że terminy „metoda badawcza” i „technika badawcza” stosowane są jako synonimy³¹⁸, w niniejszej pracy, **zostaną one potraktowane jako dwa rozłączne pojęcia.**

Janusz Sztumski pisze, że rozwiązanie praktycznego lub teoretycznego problemu wymaga wyboru odpowiedniej metody badań. Definiuje ją jako sposoby postępowania, cechujące się systematycznością uporządkowania oraz powtarzalnością, dzięki którym możemy zrealizować zamierzony cel³¹⁹. Ponadto, metoda powinna umożliwić poprawne zanalizowanie zgromadzonego materiału empirycznego, bez którego nie byłoby możliwe formułowanie wniosków³²⁰.

W niniejszej pracy, „technika badawcza” będzie oznaczać narzędzia, procedury oraz sposób uzyskiwania i gromadzenia zbieranego materiału empirycznego. Technika badawcza będzie podrzędna wobec metody³²¹.

Do badania postawionych przeze mnie pytań **została użyta metoda sondażowa, zrealizowana techniką ankiety.**

O wyborze tego sposobu przesądziły liczne zalety wspomnianego sposobu badań. Według Earla Babbie, sondaże „są doskonałym narzędziem pomiaru postaw i poglądów w dużej populacji”. Prawidłowe przeprowadzenie sondażu sprawia, że staje się on użytecznym narzędziem badawczym w naukach społecznych³²².

Słowo „ankieta” pochodzi z języka francuskiego i oznacza „zebranie świadectw w celu wyjaśnienia problemów wymagających rozstrzygnięcia”. W tym sensie w jej zakres wchodzi właściwie wszelkie badania, szczególnie te, wykonywane dla celów administracyjnych oraz sądowniczych, korzystające z wypowiedzi różnych osób. Omawiany termin jest w języku polskim pojęciem wieloznacznym. Jego szerokie rozumienie jest takie samo, jak w przytoczonym wyżej francuskim rozumieniu, zaś w praktyce administracyjnej to formularz z pytaniami³²³. W niniejszej pracy „ankieta” będzie definiowana pierwszym sposobem.

³¹⁸ L. A. Gruszczyński, op. cit., s. 38.

³¹⁹ J. Sztumski, op. cit., s. 74.

³²⁰ L. A. Gruszczyński, op. cit., s. 39.

³²¹ Ibidem, s. 40.

³²² E. Babbie, op. cit., s. 276-277.

³²³ Jan Lutyński, *Metody badań społecznych*, Łódź, 2000, s. 135-138.

Dobrymi stronami ankiety są ułatwienie (m. in. przez określoną kolejność) opracowywanie ich przez badacza i oszczędność czasu oraz finansów w porównaniu np. z wywiadem ustnym. Ponadto, w przypadku zapewnienia anonimowości, jak było w przypadku moich badań, istnieje szansa na bardziej szczere odpowiedzi niż podczas wywiadu ustnego³²⁴, ponieważ zostaje wyeliminowany wpływ ankietera³²⁵. Zalety te sprawiły, że ankiety stały się jednymi z najczęściej używanych technik w badaniach socjologicznych³²⁶.

Wybór techniki ankiety tworzy konieczność użycia kwestionariusza, czyli „narzędzia zaprojektowanego specjalnie do zbierania informacji, które mogą przydać się do analiz”³²⁷.

W przypadku wykonanego przeze mnie badania ankieta była środowiskowa, czyli rozpowszechniana w jakimś środowisku bezpośrednio przez ankietera³²⁸. Badanym środowiskiem byli studenci filozofii pierwszego roku studiów licencjackich oraz pierwszego lub drugiego magisterskich, a także studenci prawa pierwszego i czwartego roku na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.

Narzędzie badawcze

W przygotowanym kwestionariuszu wystąpiły zarówno pytania zamknięte, jak i półotwarte.

Obecność pytań zamkniętych spowodowana była ich niewątpliwymi zaletami, takimi jak skrócenie czasu realizacji badań, prostsze zadanie dla osoby ankietującej i ankietowanej, a także zgromadzony materiał, który jest w dużym stopniu ujednolicony³²⁹.

Pytania półotwarte pojawiły się wtedy, gdy odpowiedź mogła nie być już taka prosta i podczas przygotowania arkusza istniało niebezpieczeństwo, że jakaś odpowiedź nie zostanie w kafeterii uwzględniona, przez co niektórzy respondenci mogliby zostać zmuszeni do wybrania odpowiedzi, z którą się w pełni nie zgadzają.

³²⁴ J. Sztumski, op. cit., s. 142.

³²⁵ L. A. Gruszczyński, op. cit., s. 55.

³²⁶ L. A. Gruszczyński, op. cit., s. 53.

³²⁷ E. Babbie, op. cit., s. 277.

³²⁸ L. A. Gruszczyński, op. cit., s. 55.

³²⁹ L. A. Gruszczyński, *Kwestionariusze w socjologii. Budowa narzędzi do badań surveyowych*, Katowice, 1999

Aby przygotowane arkusze badawcze były dla ankietowanych łatwiejsze w odbiorze, przeprowadzono selekcję pytań i zredukowano ich ilość. Co więcej, użyto jednolitej szaty graficznej opartej na tabelach. Aby uprościć późniejsze opracowywanie zebranego materiału, użyto jednolitej numeracji przy pytaniach, co znacznie przyspieszyło tworzenie bazy danych.

Sposób opracowania materiału badawczego i forma jego prezentacji

Wybór metody, techniki oraz narzędzia sprawia, że trzeba także określić sposób, a jaki będzie analizowany materiał, zgromadzony przy pomocy przeprowadzonych badań.

Materiał został opracowany za pomocą programu IBM SPSS Statistics 21, używanego do obliczeń oraz sporządzenia tabel, na których opierały się wykresy, użyte w niniejszej pracy. Wykresy te, opatrzone moimi autorskimi opisami oraz komentarzami, czytelna są i jednocześnie estetyczną formą prezentacji zgromadzonego materiału badawczego.

Dobór próby badawczej oraz organizacja i przebieg badania

Dobór odpowiedniej próby badawczej był jednym z większych problemów przy niniejszej pracy. Z racji tego, że na potrzeby tej pracy wręcz niemożliwe było dotarcie do każdego studenta filozofii i prawa, ponadto przebadanie każdego roku byłoby niezwykle czasochłonne, zostało postanowione, by zawęzić do **próby reprezentatywnej**. Cechuje się ona tym, że rozkład jakichś cech jest taki jak w całej populacji, dlatego zakłada się, że wnioski, wysnute na podstawie badań tej próby, można odnieść też do ogółu społeczeństwa³³⁰.

Zastosowano nieprobabilistyczny dobór celowy (arbitralny) próby reprezentatywnej, która wydawała się wystarczająca, by zweryfikować przyjęte w poprzedniej części hipotezy.

Pierwotne założenia określały, że próbą reprezentatywna zostaną studenci pierwszego roku studiów pierwszego stopnia(filozofia) lub studenci pierwszego roku

³³⁰ E. Babbie, op. cit., s. 551.

studiów jednolitych (prawo) oraz drugiego roku studiów magisterskich (filozofia) lub piątego studiów jednolitych (prawo).

Niestety, z racji problemów, jakie wiązałyby się z możliwością skontaktowania się ze studentami ostatnich lat, a ponadto ich niewielkiej liczebności, zdecydowano, że zostaną oni zastąpieni przez studentów czwartego roku (prawo), a także połączony pierwszy i drugi rok studiów magisterskich (filozofia). Każda z tych grup miała być reprezentowana przez ok. 25 osób. Wybór roku pierwszego studiów licencjackich i jednolitych oraz czwartego studiów jednolitych i studiów uzupełniających pozwoli na ewentualne zauważenie wpływu studiów na stosunek do kary śmierci.

Badanie, którego podstawą był uprzednio przygotowany kwestionariusz, zatytułowany „*Studenci o karze śmierci*” zostało przeprowadzone w dniach 10-30 kwietnia 2014 roku i została uzyskana 99 osobowa próba badawcza.

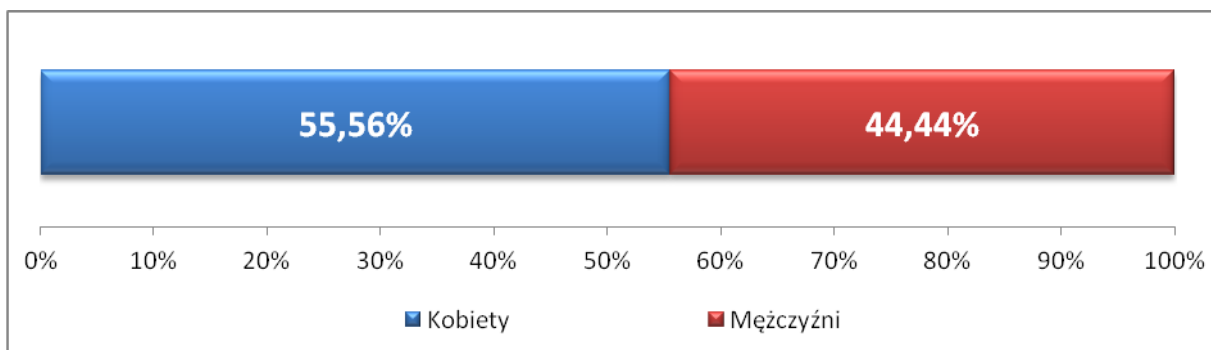
4. Charakterystyka próby badawczej

W tej części pracy zostanie dokładniej omówiona próba badawcza. Choć w rozdziale poświęconym metodzie badawczej zostało już wspomniane, że próbą badawczą będą studenci prawa i filozofii z pierwszego roku studiów licencjackich oraz roku czwartego (prawo), a także pierwszego i drugiego studiów magisterskich (filozofia), taka charakterystyka nie jest wystarczająca. Opis wymaga uszczegółowienia, ponieważ cechy społeczno-demograficzne studenta mogą wpływać na opinie respondentów.

Niniejsza charakterystyka będzie się opierać na odpowiedziach, udzielonych przez respondentów na tzw. „pytania metryczkowe”³³¹, które znajdowały się na końcu ankiety. Do opisu próby badawczej posłużą także cztery pierwsze pytania z kwestionariusza. A mianowicie pytania o: poczucie bezpieczeństwa w kraju i miejscu zamieszkania, obawę o to, że ktoś z najbliższego otoczenia może stać się ofiarą przestępstwa oraz o bycie ofiarą przestępstwa.

Pierwszą częścią opisu próby badawczej będzie ich płeć.

Ryc. 4.1. Struktura próby według płci



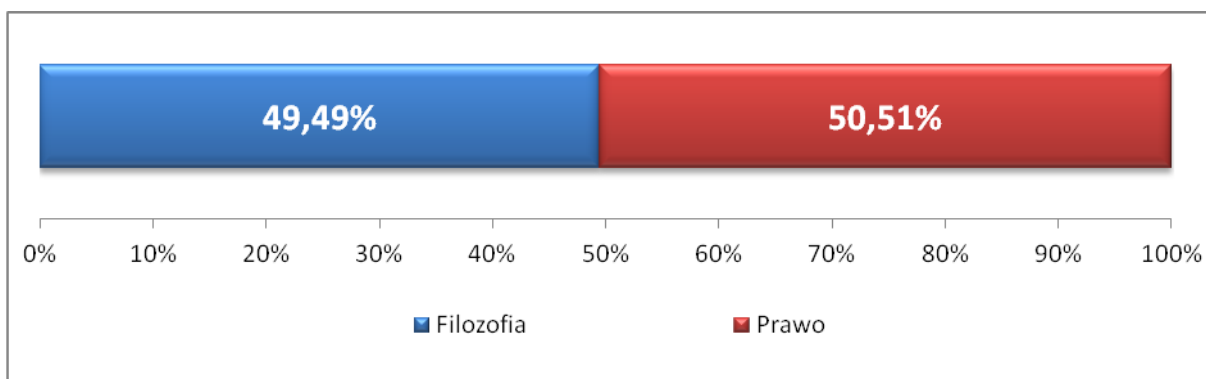
Zródło: badanie własne. N = 99

Starałam się, by podział ankietowanych ze względu na płeć był mniej więcej równy. Jak widać na powyższym wykresie, respondentów płci męskiej było 44, co stanowi 44,44% ankietowanych, natomiast kobiet, biorących udział w badaniu, było 55, czyli 55,56%, a więc stanowią większość.

Prócz podziału na płeć, respondenci zostali pogrupowani także ze względu na kierunek studiów.

³³¹ Pytania, których celem jest zdobycie informacji na temat cech społeczno-demograficznych respondenta, np. płeć, kierunek studiów.

Ryc. 4.2. Struktura próby według kierunku studiów

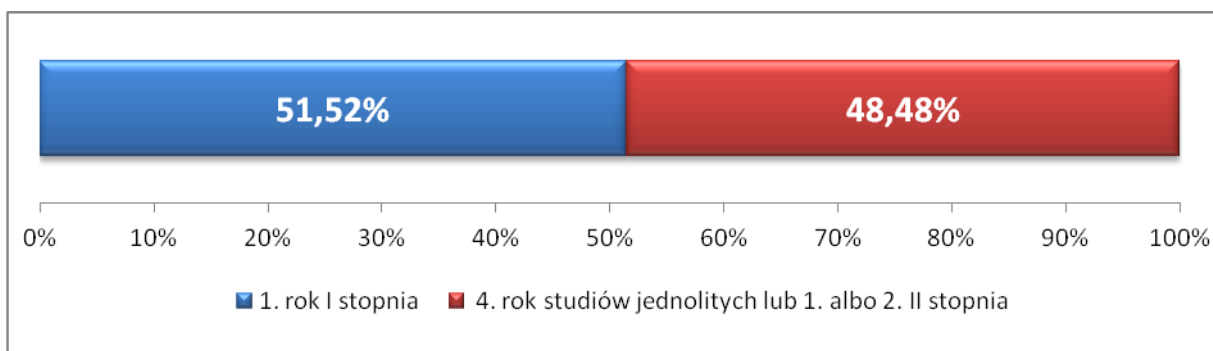


Źródło: badanie własne. N = 99

Jak widać z powyższego wykresu, respondentów, którzy są studentami prawa jest o prawie tyle samo, co studentów filozofii. Pierwsza grupa jest liczniejsza zaledwie o jedną osobę.

Kolejnym kryterium, jakim się kierowałam podczas grupowania próby badawczej był rok studiów.

Ryc. 4.3. Struktura próby według roku studiów

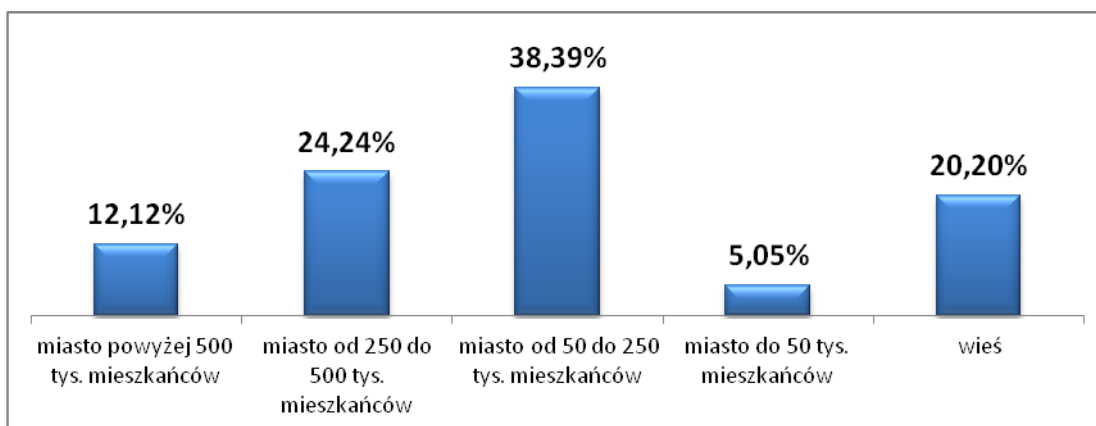


Źródło: badanie własne. N = 99

Podobnie jak w przypadku poprzedniego podziału, występuje nieznaczna różnica. Ankietowani z pierwszego roku studiów są liczniejsi o trzy osoby, co daje im 51,52%, natomiast badane wyższe roczniki stanowią 48,48%.

Następne grupowanie odbyło się na podstawie wielkości miejscowości, z której pochodzili dani respondenci.

Ryc. 4.4. Struktura próby według wielkości rodzinnej miejscowości

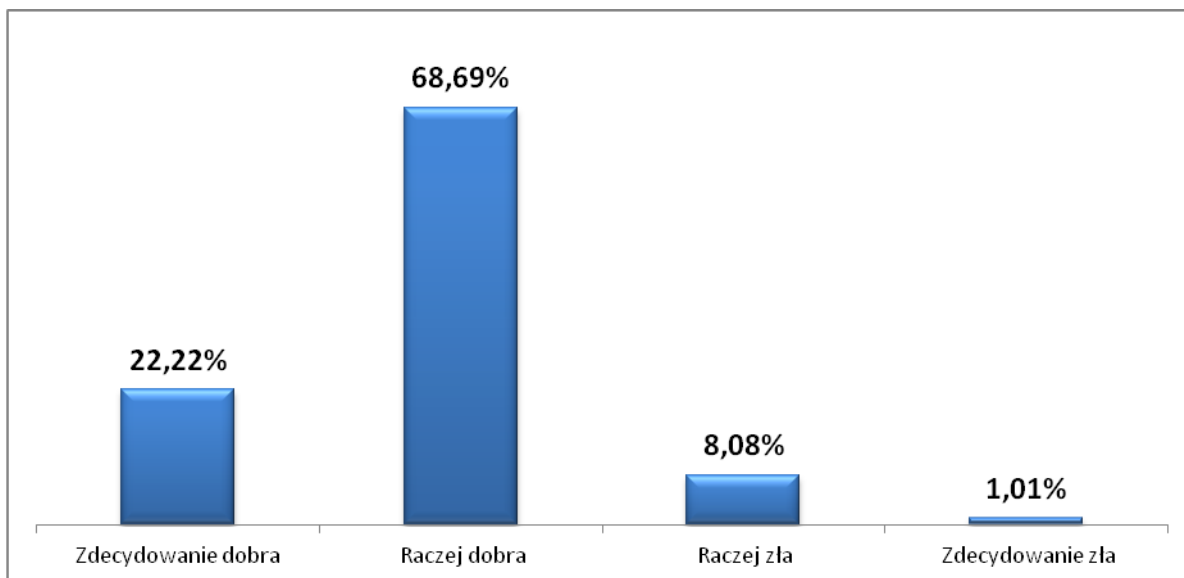


Źródło: badanie własne. N = 99

Okazało się, że największy odsetek ankietowanych pochodzi ze średniej wielkości miast, w których mieszka od 50 do 250 tysięcy osób (38,39%). Z dużych miast (250-500 tysięcy mieszkańców) jest 24,24% osób. Spora grupa pochodzi też ze wsi – 20,20%. Dla 12,12% badanych ojczystym mieszkaniem jest takie, które posiada więcej niż 500 tysięcy mieszkańców, a poniżej 50 tysięcy – 5,05%.

Badani zostali także podzieleni ze względu na sytuację materialną.

Ryc. 4.5. Struktura próby według sytuacji materialnej



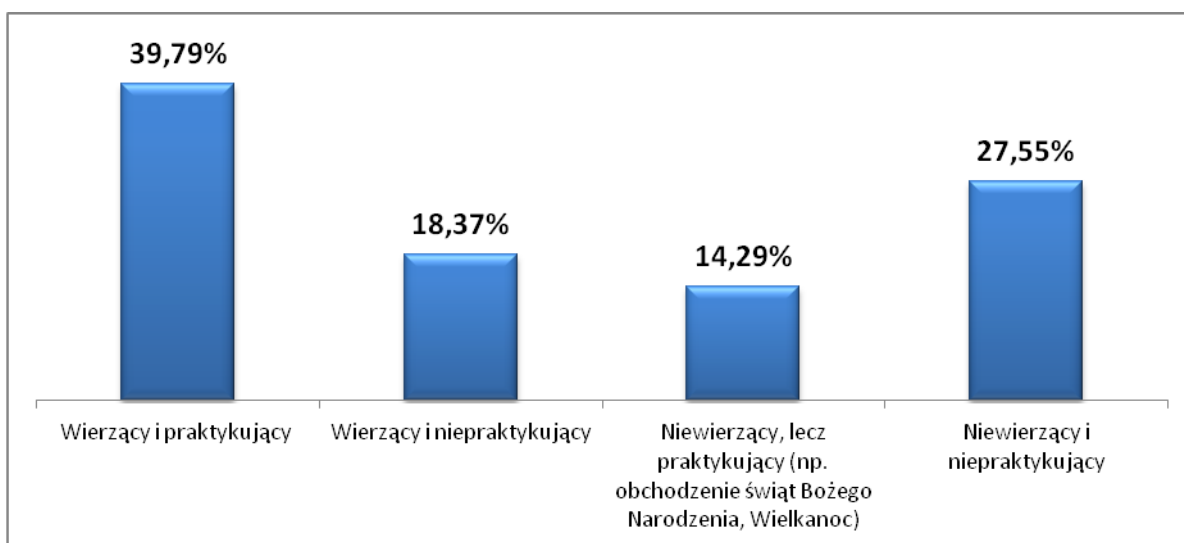
Źródło: badanie własne. N = 99

Jak widać na powyższym wykresie, większość badanych uważa, że ich sytuacja materialna jest raczej dobra (68,69%). Druga pod względem liczebności grupą są

ankietowani, sądzący, że ich sytuacja materialna jest bardzo dobra (22,22%). „Raczej złą” wskazało 8,08% studentów, zaś „bardzo złą” –jedynie 1,01%.

Ankietowanych pogrupowałam także wg. ich stosunku do wiary, używając następujących zmiennych: wierzący i praktykujący, wierzący i niepraktykujący, niewierzący, lecz praktykujący (np. obchodzenie świąt Bożego Narodzenia, Wielkanoc), niewierzący i niepraktykujący.

Ryc. 4.6. Struktura próby według stosunku do religii

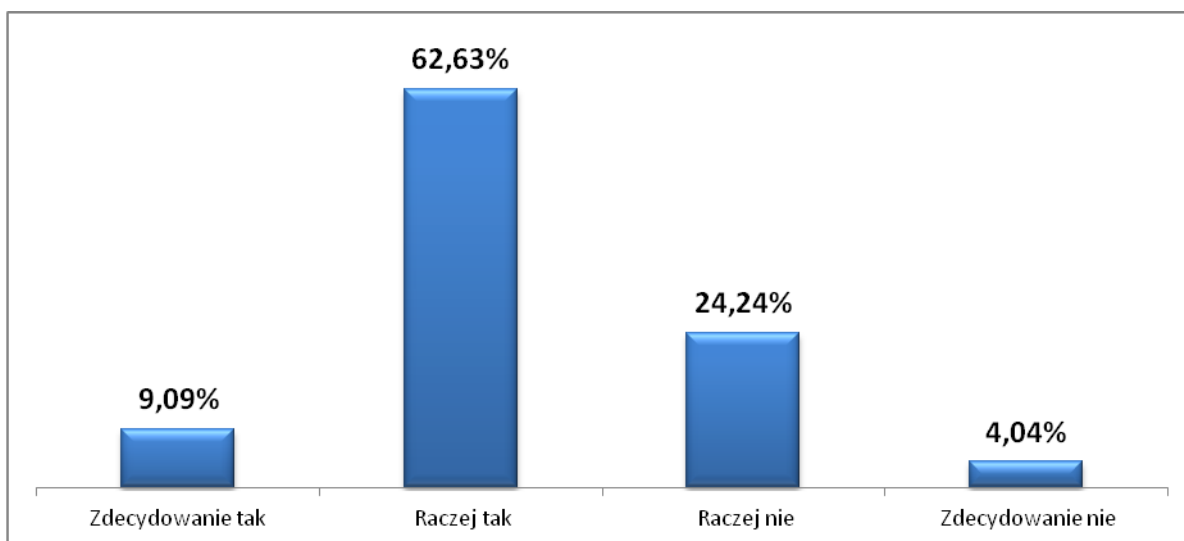


Źródło: badanie własne. N ważnych= 98; braki danych= 1,

Największy odsetek badanych osób jest wierzących i praktykujących (39,79%), a najmniejszy to niewierzący, lecz praktykujący, którzy stanowią 14,29%. Studentów, deklarujących niewiarę oraz niepraktykowanie jest 27,55%, a niepraktykujących, ale wierzących – 18,37%.

W niniejszej pracy występuje też podział ze względu na poczucie bezpieczeństwa w kraju oraz w miejscu zamieszkania.

Ryc. 4.7. Struktura próby według odpowiedzi na pytanie: „Czy Pana/i zdaniem w naszym kraju żyje się bezpiecznie?”

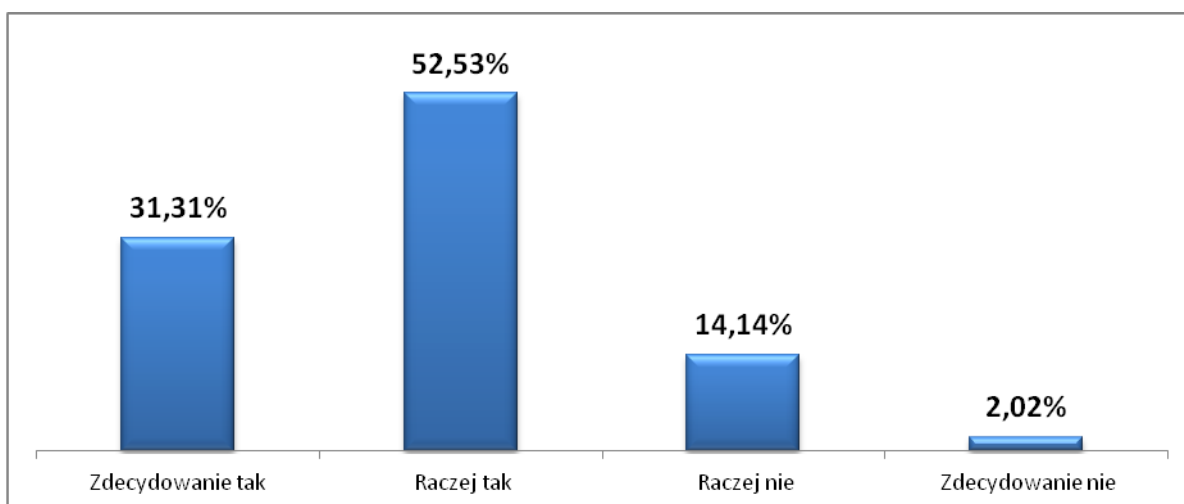


Źródło: badanie własne. N = 99

Większość badanych odpowiedziała, że czuje się w swoim kraju raczej bezpiecznie (62,63%). „Raczej nie” odpowiedziało 24,24% ankietowanych. Pewnych bezpieczeństwa było 9,09% osób, a tych, którzy zdecydowanie takiego poczucia nie mają – zaledwie 4,04%.

Badani zostali podzieleni także według ich poczucia bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania.

Ryc. 4.8. Struktura próby według odpowiedzi na pytanie: Czy miejsce, w którym Pan/i mieszka, można uznać za spokojne i bezpieczne?

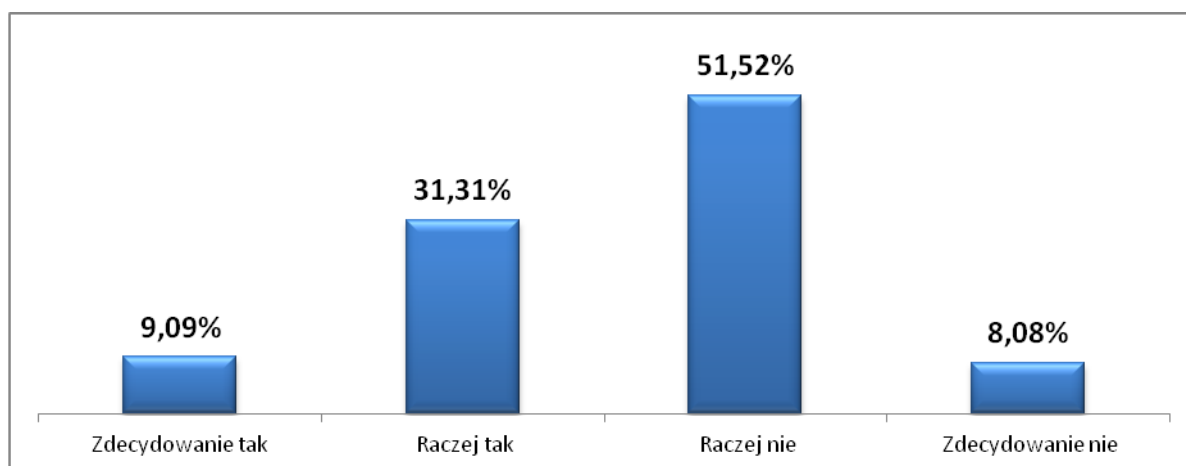


Źródło: badanie własne. N = 99

Podział badanych według poczucia bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania posiada pewne cechy podobieństwa do poprzedniej struktury. Tak samo jak w przypadku poprzedniego pytania, najczęstszą odpowiedzią było „raczej tak” (52,53%). Warto zauważyć, że odpowiedź „zdecydowanie tak” zaznaczyło 31,31% ankietowanych, czyli dużo więcej niż we wcześniejszym pytaniu. Porównując obydwie wykresy, widać, że większe poczucie bezpieczeństwa dotyczy miejsca zamieszkania niż ogólnie kraju. Tych, którzy raczej bezpiecznie się nie czują jest 14,14%, a studentów, zdecydowanie nie czujących się bezpiecznie – 2,02%.

Jednym z kryteriów podziału była też obawa, że dany respondent lub ktoś z najbliższego otoczenia (rodzina, przyjaciele) może stać się ofiara przestępstwa.

Ryc. 4.9. Struktura próby według odpowiedzi na pytanie: Czy zdarza się Panu/i obawiać tego, że Pan/i lub ktoś z najbliższego otoczenia (rodzina, przyjaciele) może stać się ofiara przestępstwa?

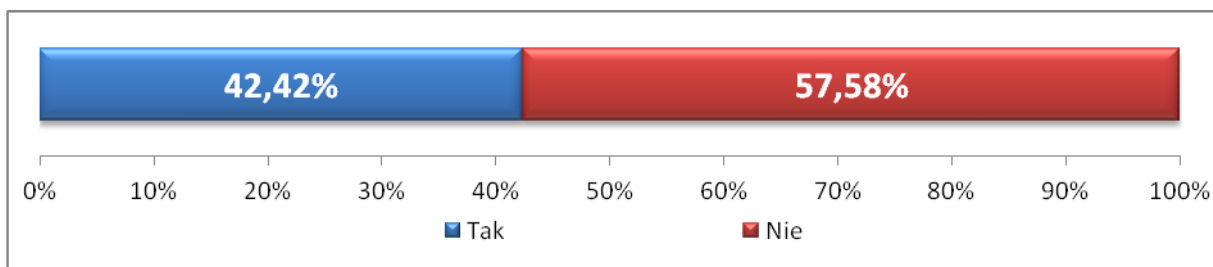


Źródło: badanie własne. N = 99

Z przytoczonych wyników wygląda, że większość ankietowanych raczej się nie obawia o stanie się ofiarą przestępstwa (51,52%). „Raczej tak” odpowiedziało 31,31%, a „zdecydowanie tak” – 9,09%. Najmniej osób (8,08%) zaznaczyło odpowiedź „zdecydowanie nie”.

Ostatni rodzajem zastosowanego przeze mnie grupowanie to podział wg. tego, czy dany badany lub ktoś z jego najbliższego otoczenia był ofiarą przestępstwa.

Ryc. 4.10. Struktura próby według odpowiedzi na pytanie: Czy w ciągu ostatnich kilku lat Pan/i lub ktoś z Pana/i rodziny padł ofiarą jakiejś działalności przestępczej (np. został napadnięty, obrabowany, pobity)?



Źródło: badanie własne. N = 99

Większość respondentów ani osoby z ich otoczenia nie były ofiarami przestępstw (57,58%), jednak spora liczba – owszem (42,42%). Ciekawostka jest, że 76% Polaków, badanych przez CBOS w 2011r., nie doświadczyło na sobie działań o charakterze przestępczym, przez co można wysunąć wniosek, że studenci SA bardziej zagrożona grupą.

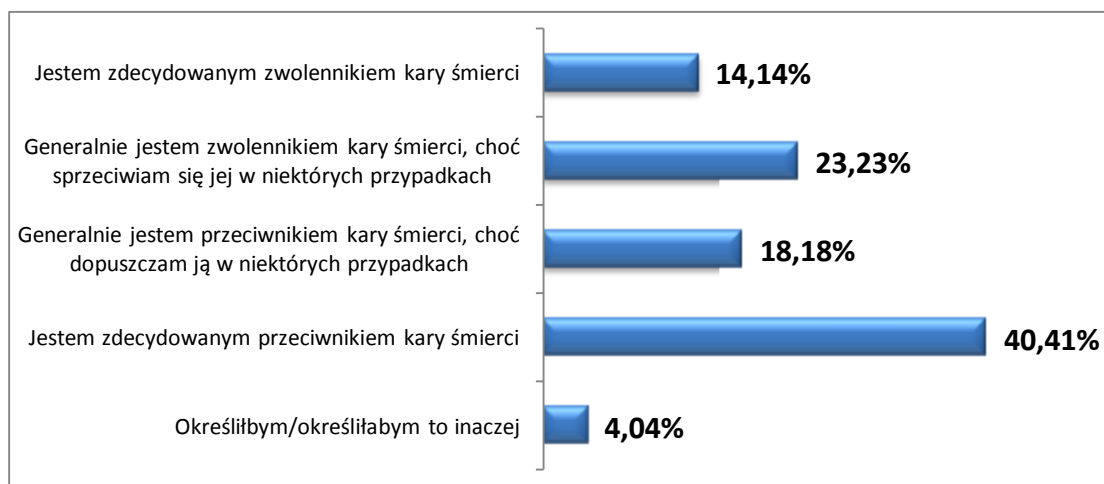
5. Stosunek studentów do kary śmierci

W niniejszej części zostanie ukazane stanowisko studentów, dotyczące kary śmierci. Zobrazowany będzie odsetek abolicjonistów i retencjonistów, zależność stanowiska od zmiennych niezależnych, a także opinia badanych na temat argumentów, pojawiających się w sporze na temat sankcji najwyższej.

5.1. Abolicjonizm i retencjonizm u studentów - ogólnie

Według badań CBOS z 2011r. 61% Polaków akceptuje karę śmierci, natomiast 34% jest jej przeciwna. Studenci nie są grupą, gdzie większość to abolicjoniści, chociaż to jedna z części społeczeństwa, gdzie dezaprobata wobec kary śmierci jest jedną z większych³³².

Ryc. 5.1. Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci?



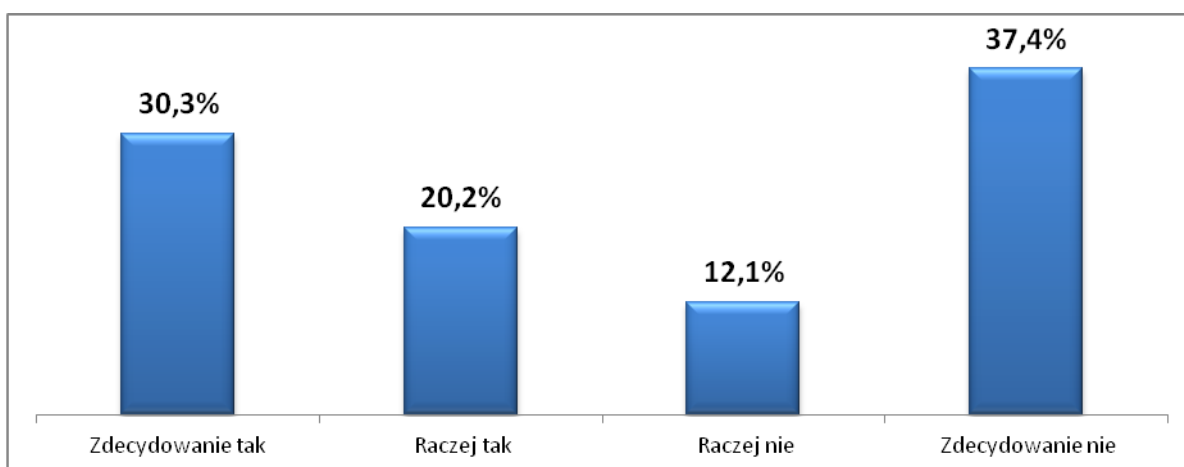
Źródło: badanie własne. N = 99

Jak widać na powyższym wykresie, abolicjoniści pośród studentów stanowią większość (58,58%). Warto zauważyć, że zdecydowanymi przeciwnikami kary śmierci jest aż 40,4% respondentów. Abolicjoniści umiarkowani stanowią 18,18%. Większość

³³² CBOS, op. cit., w: http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_060_11.PDF, dostęp: maj 2014.

zwolenników sankcji najwyższej jest umiarkowana (23,23%). Zdecydowani retencjoniści to zaledwie 14,14% badanych. Trzy osoby nie mają zdania na ten temat, zaś jedna dopuszcza karę śmierci wyłącznie w czasie wojny. Okazuje się, że moje wyniki badań różnią się od tych, które uzyskała Hernik-Pikulska, gdzie ponad 50% studentów określiło się jako retencjoniści (25,5% - osoby zdecydowane, 32,5% - umiarkowani zwolennicy)³³³.

Ryc. 5.2. Czy sądzi Pan/i, że w Polsce powinno się wrócić do stosowania kary śmierci za najcięższe przestępstwa?

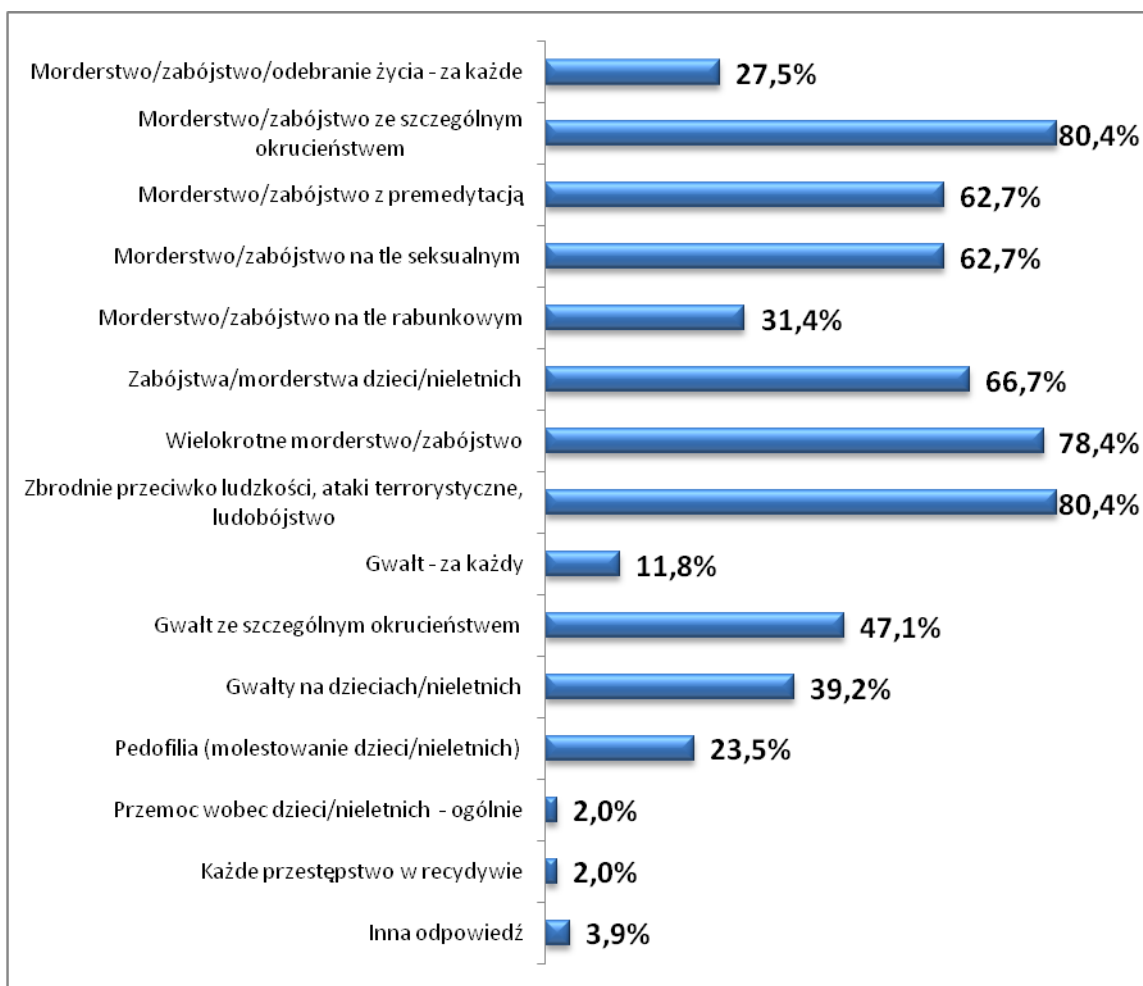


Źródło: badanie własne. N = 99

Należy zwrócić uwagę, że odsetek zdecydowanych abolicjonistów jest mniejszy niż osób, które są pewne tego, że chcą, aby w Polsce ponownie stosowano karę śmierci za najcięższe przestępstwa. Pierwsza z wcześniej wymienionych grup jest o ponad połowę mniejsza niż druga i wynosi 14,14%. Ci, którzy chcą powrotu sankcji najwyższej do kodeksu karnego, stanowią 30,3%. Na odwrót jest z umiarkowanymi zwolennikami kary śmierci (23,23%) i z umiarkowanym zwolennikami stosowania jej w naszym kraju (20,2%), jednak różnica ta jest mniejsza i wynosi zaledwie 3,03%. Ilość zdecydowanych abolicjonistów jest natomiast większa niż odsetek badanych, którzy zdecydowanie nie chcą powrotu do stosowania kary śmierci w Polsce, lecz różnica ta nie jest zbyt wielka i wynosi 3,01%. Okazuje się, że minimalna większość studentów chciałaby powrotu do karania sankcją najwyższą, lecz jest to niewielka przewaga: 1%, która może świadczyć o niekonsekwencji części zdecydowanych abolicjonistów.

³³³ B. Hernik- Pikulska, op. cit., s. 133.

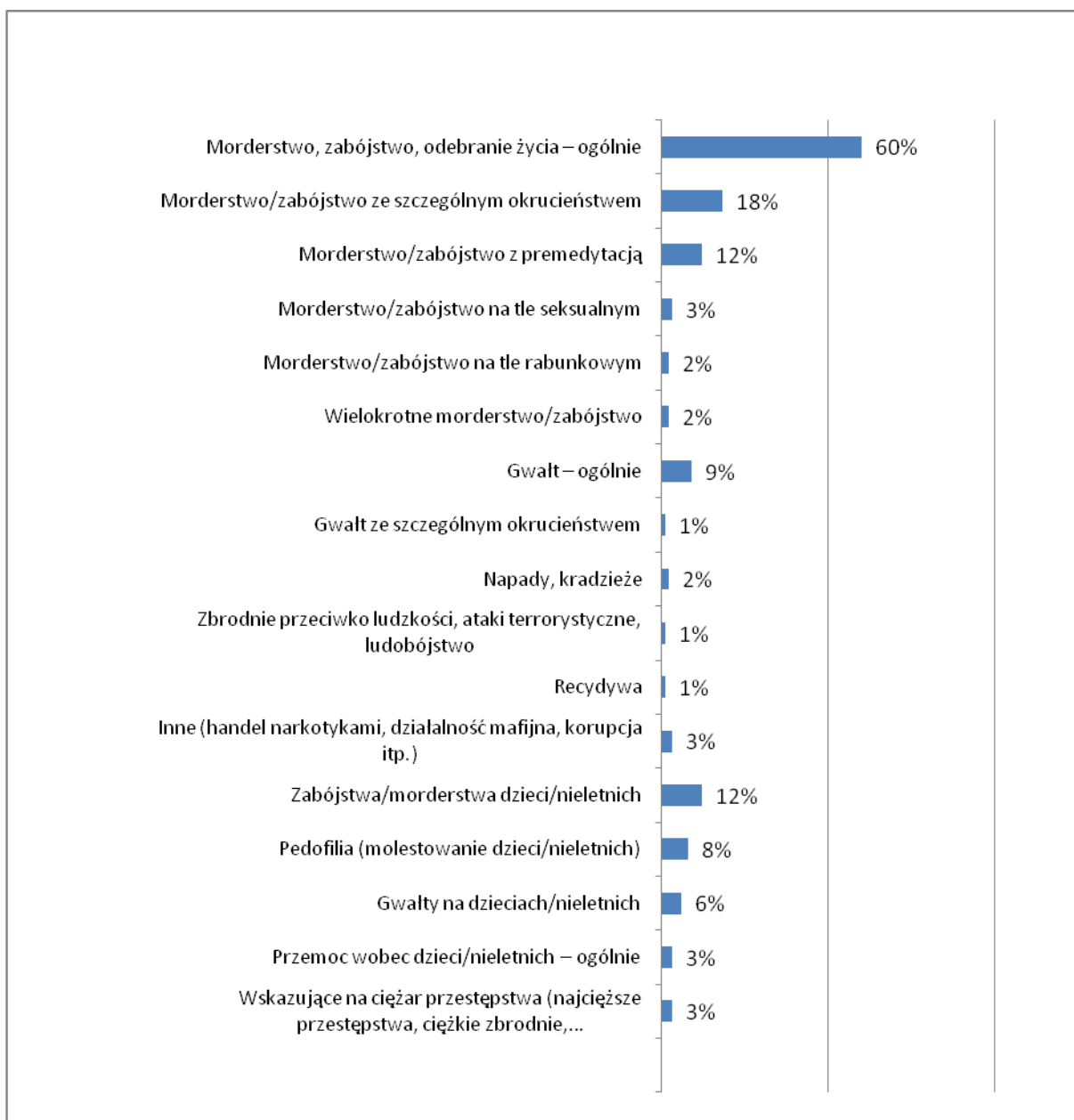
Ryc.5.3 Jeżeliby przywrócono karę śmierci w Polsce, za jakie przestępstwa powinna ona grozić?



Źródło: badanie własne. N ważnych, wypełnionych przez zwolenników kary śmierci =37, N pustych, zostawionych przez przeciwników kary śmierci = 62³³⁴

³³⁴ Poniższe pytanie dotyczyło wyłącznie osób, które wybrały „zdecydowanie tak” lub „raczej tak” w poprzednim pytaniu. Ponieważ respondenci mogli dokonać kilku wyborów udział wszystkich odpowiedzi nie sumują się do 100%.

Ryc.5.4. Jeżeliby przywrócono karę śmierci w Polsce, za jakie przestępstwa powinna ona grozić?



Źródło: badania CBOS z 2007r. na temat opinii o karze śmierci, N= 645, odpowiedzi nie sumują się do 100%.

Niewykluczone, że niżej przedstawione, spore różnice pomiędzy rezultatami CBOS a moimi spowodowane były nieco odmiennym typem pytania, ponieważ ja stworzyłam je jako półotwarte, zaś CBOS – otwarte.

Wariant „morderstwo/zabójstwo/ odebranie życia – za każde” nie występuje ani w kwestionariuszu CBOS z 2007r. ani w tym z 2011r., więc, podobnie, jak „gwałt - za każdy”, nie zostanie porównany. Warto tylko zwrócić uwagę, że w moich badaniach w

przypadku obydwóch tych odpowiedzi, odsetek wskazań jest mniejszy niż w przypadku pozostałych wariantów z tymi przestępstwami. Należy zwrócić uwagę na znacznie większy procent wskazań na całą grupę zabójstw/morderstw, zwłaszcza na wielokrotne morderstwo/zabójstwo, gdzie różnica sięga aż 76,4%. Najmniej wskazań spośród tej grupy ma „morderstwo/zabójstwo na tle rabunkowym,, (31, 4%), a najwięcej posiadają dwa warianty: „morderstwo/zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem” oraz „zbrodnie przeciwko ludzkości, ataki terrorystyczne, ludobójstwo”, które zostały wybrane aż przez 80,4% osób o nastawieniu retencjonistycznym. W badaniach CBOS osiągnął on zaledwie 1%. Wartość ta świadczy o, zupełnie innej niż u ogółu mieszkańców Polski, wrażliwości studentów na zbrodnie przeciwko ludzkości. Prawie połowa studentów o nastawieniu retencjonistycznym jest zdania, że za gwałt ze szczególnym okrucieństwem powinno grozić pozbawienie życia (47,1%), a 39,2%, że sankcją tą powinno się karać za gwałty na dzieciach/nieletnich.

Mniejszą różnicę pomiędzy rezultatami CBOS a moimi można zauważyć w przypadku odpowiedzi: „pedofilia(molestowania dzieci/nieletnich)”, wybrana przez 8% respondentów CBOS i 23,5% ankietowanych studentów, co także świadczy o różnicach wrażliwości wynikającej, zapewne, z obecności tego problemu w mediach.

„Każde przestępstwo w recydywie” posiada w moim badaniu tylko o 1% więcej wskazań niż w przypadku wyników CBOS. Jedyną grupą czynów, która spośród studentów ma mniejszy odsetek wskazań, jest „przemoc wobec dzieci/nieletnich – ogólnie”, różniąc się zaledwie o 1% i sprawiając, że czwarta hipoteza poboczna zostaje obalona. A brzmiała ona: „Pośród tych, którzy popierają powrót stosowania kary śmierci w Polsce, studenci będą mieli większy procent wskazań na wszystkie rodzaje przestępstw niż respondenci CBOS,,.

5.2. Stosunek do kary śmierci ze względu na cechy społeczno-demograficzne

Przytaczane już wcześniej badania CBOS wykazują, że osoby uczące się (w tym studenci) oraz ludzie z wykształceniem wyższym udzielają mniejszego poparcie sankcji najwyższej. Ponadto postawa taka występuje także u tych, którzy mieszkają w

największych miastach i są w dobrej sytuacji materialnej. Co więcej, jak to wcześniej zostało wspomniane, osoby wierzące i praktykujące to w tych badaniach większości abolicjoniści. Na odczuwaną dezaprobatę wobec kary śmierci ma także wpływ poczucie bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania³³⁵. Badania CBOS z 2007 r. wykazały, że w przypadku formułowaniu opinii na temat sankcji najwyższej, płeć respondenta ma znaczenie, ponieważ pośród mężczyzn jest większe poparcie dla sankcji najwyższej niż wśród kobiet³³⁶. Większego wpływu na zajmowane stanowisko nie posiada natomiast obawa stania się ofiarą przestępstwa i poczucie bezpieczeństwa w kraju³³⁷.

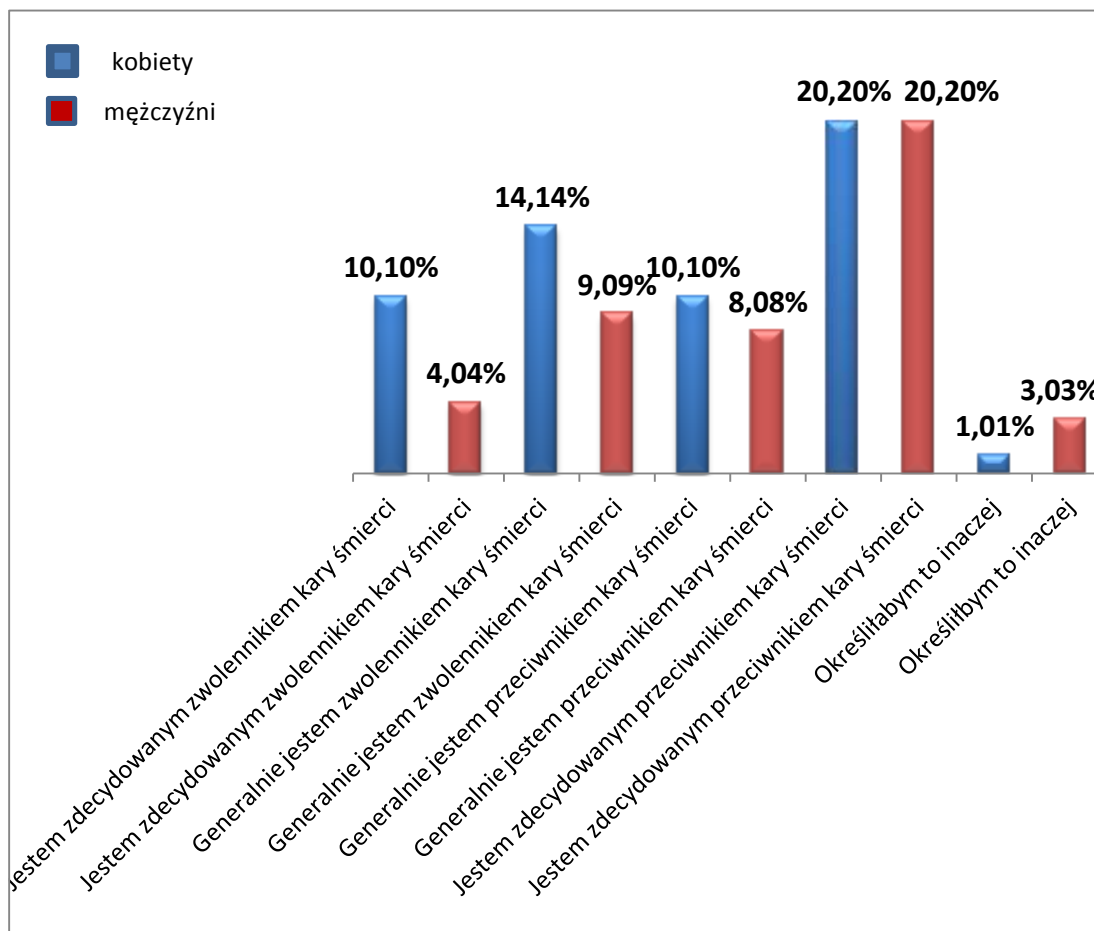
Jak już zostało napisane wcześniej, na stosunek do kary śmierci ma m. in. płeć badanego. Wyniki ankiety, przeprowadzonej na studentach, również to potwierdziły, jednak w zupełnie inny, zaskakujący sposób.

³³⁵ CBOS, op. cit., w: http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_060_11.PDF, dostęp: maj 2014.

³³⁶ CBOS, Opinie o karze śmierci, Warszawa, marzec 2007, w: http://www.bezuprzedzen.org/doc/opinie_o_karze_smierci_2007_CBOS.pdf, dostęp: maj 2014.

³³⁷ CBOS, Poczucie bezpieczeństwa (...), w: http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_060_11.PDF, dostęp: maj 2014.

Ryc. 5.5. Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci? (według płci)

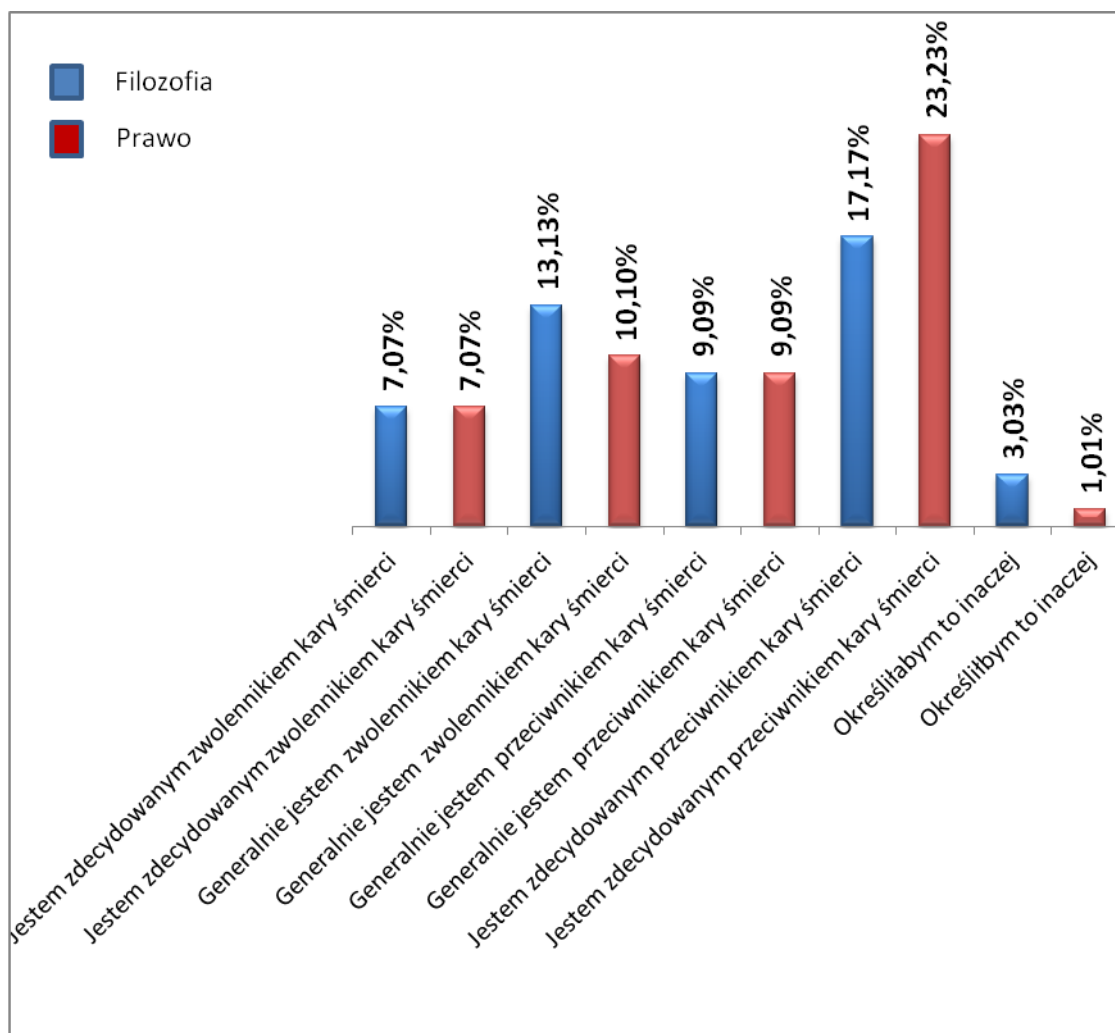


Źródło: badanie własne. N = 99

Z powyższego wykresu wynika, że spośród kobiet jest więcej retencjonistów (18% - zdecydowane, 25,2% - umiarkowane) niż wśród mężczyzn (10% zdecydowani i 20,25% umiarkowani). Analogicznie, suma przeciwników kary śmierci jest większa wśród mężczyzn (45% zdecydowani, 18% umiarkowani) niż wśród kobiet (36% zdecydowane i 18% umiarkowane). Wyniki te różnią się od przytoczonych wcześniej wyników badań CBOS z 2007r., gdzie jako abolicjoniści określają się częściej kobiety.

Z racji tego, że interesowało mnie, jaki wpływ na opinię o sankcji najwyższej ma kierunek studiów, postanowiłam zbadać tę kwestię. Wyniki zostały zaprezentowane poniżej:

Ryc. 5.6. Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci? (według kierunku studiów)

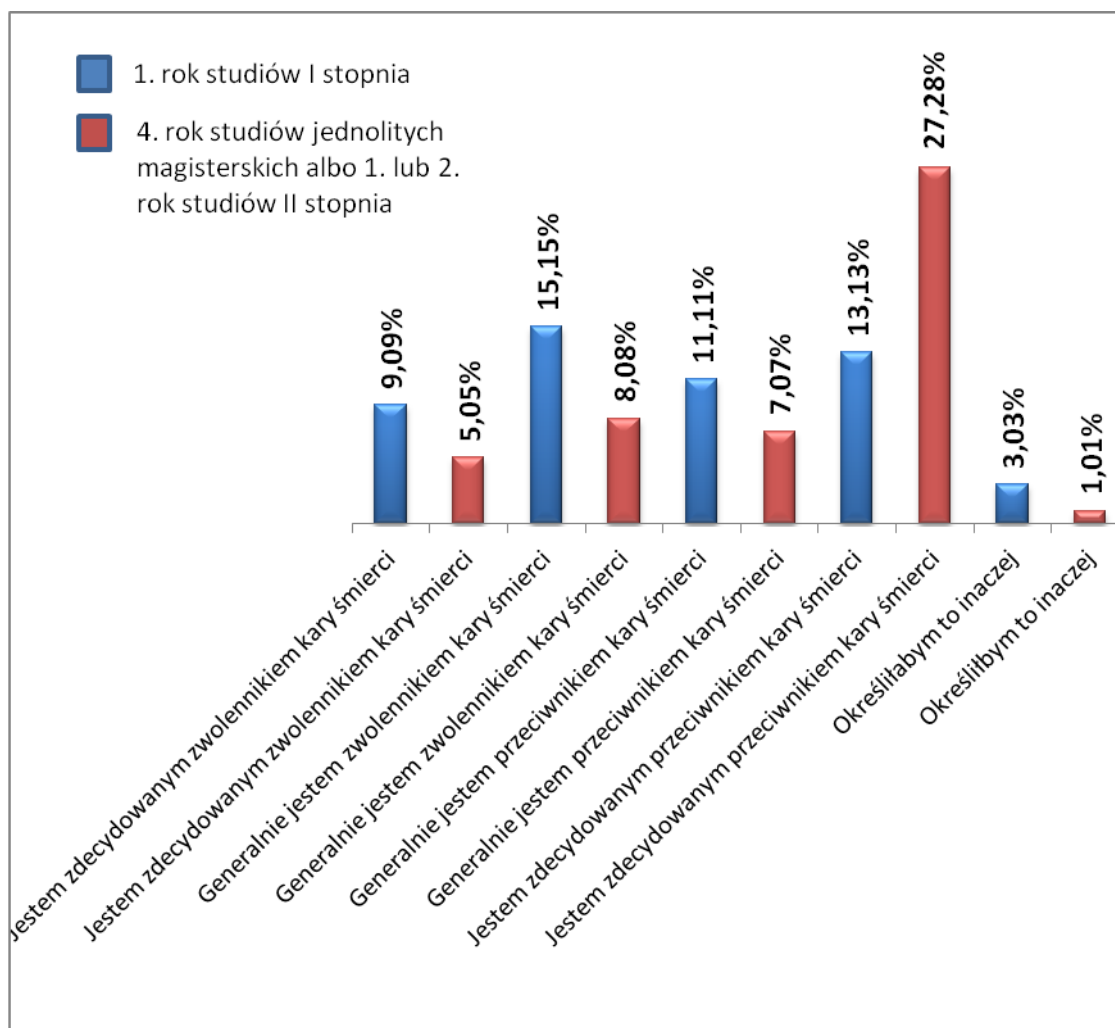


Źródło: badanie własne. N = 99

Jak widać z powyższego wykresu, kierunek studiów nie ma aż tak wielkiego wpływu na opinię o karze śmierci, chociaż zdaje się nie być bez znaczenia. Warto zauważyć, że pośród studentów prawa znajduje się więcej zdecydowanych abolicjonistów (23,23%) niż pośród tych, którzy zgłębiają filozofię (17,17%). I na odwrót odnośnie liczby zdecydowanych retencjonistów. Na pierwszym z wymienionych kierunków jest ich 10,10%, zaś na drugim – 13,13%.

Jeżeli wykształcenie jest jednym z czynników wpływających na opinię o sankcji najwyższej, założyłam, że rok studiów nie jest bez znaczenia.

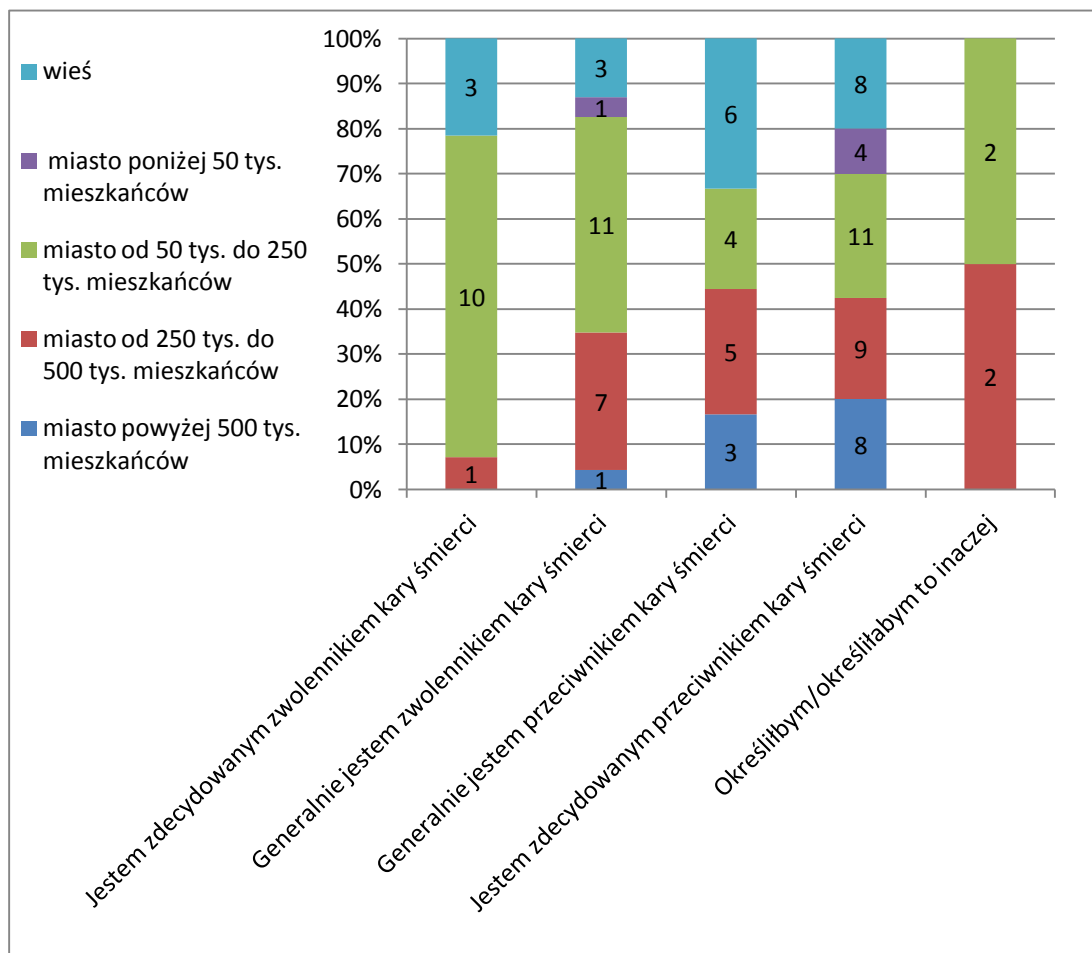
Ryc. 5.7. Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci? (według roku studiów)



Źródło: badanie własne. N = 99

Okazuje się, że wśród osób, które studiują dłużej, jest zdecydowanie większy odsetek zdecydowanych abolicjonistów (27,28%, a studenci pierwszego roku – 13,13%). Ciekawą rzeczą jest, że umiarkowani przeciwnicy omawianej kary są nieco liczniejsi wśród studentów pierwszego roku (11,11%) niż wśród wyższych roczników (7,07%). Umiarkowani zwolennicy stanowią 15,15% w pierwszej grupie i 8,08% w drugiej grupie, natomiast zdecydowani to odpowiednio: 9,09% oraz zaledwie 5,05%. Można więc wnioskować, że im wyższy rok studiów, tym większy odsetek przeciwników kary śmierci.

Ryc. 5.8.. Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci? (według rodzinnej miejscowości)

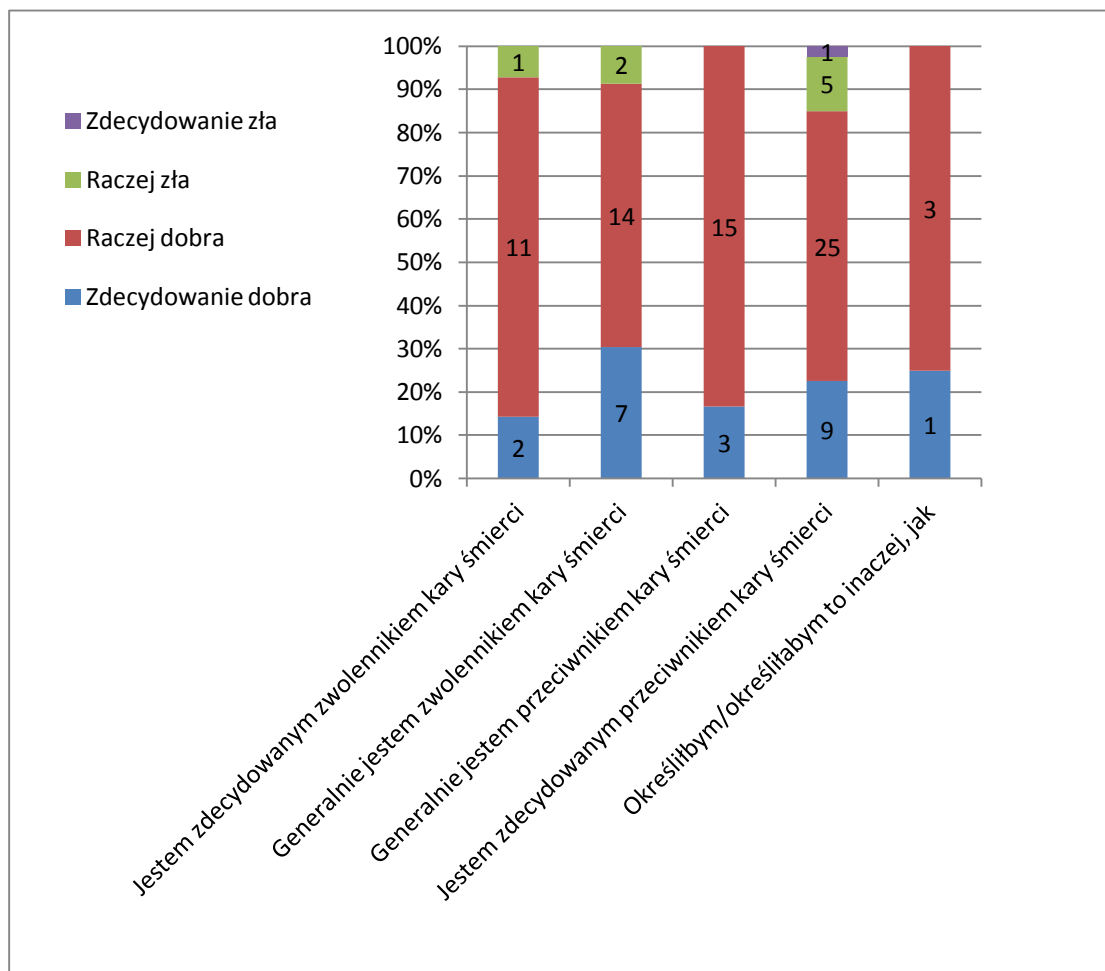


Źródło: badanie własne. N = 99³³⁸

Wyniki badań CBOS z 2011r. ukazują, że pośród mieszkańców wsi jest najwięcej zwolenników kary śmierci. Rezultatu przeprowadzonej przeze mnie ankiety pokazują, że jest tam najwięcej przeciwników, a więc rzecz odwrotną. Osoby z miast powyżej 500 tys. mieszkańców także wykazują silne tendencje abolicjonistyczne i jest to zgodne zarówno z wynikami moich badań jak i CBOS z 2011 r. Odsetek . mieszkańców miast powyżej 500 tys. jest podobny zarówno pośród przeciwników zdecydowanych jak i umiarkowanych. Zdecydowani retencjoniści to raczej osoby, pochodzące ze średnich miast (50 tys. do 250 tys. mieszkańców). Są oni także większością pośród umiarkowanych zwolenników. Zaraz za nimi są osoby z miast od 250 tys. do 500 tys. mieszkańców. Osoby, pochodzące z miast mających poniżej 50. tys. mieszkańców są raczej zdecydowanymi abolicjonistami. Jak więc widać, wielkość rodzinnej miejscowości ma wpływ na opinię o karze śmierci.

³³⁸ etykiety danych na słupkach oznaczają liczbę respondentów w danej grupie odpowiedzi

Ryc. 5.9. „Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci? (według sytuacji materialnej)

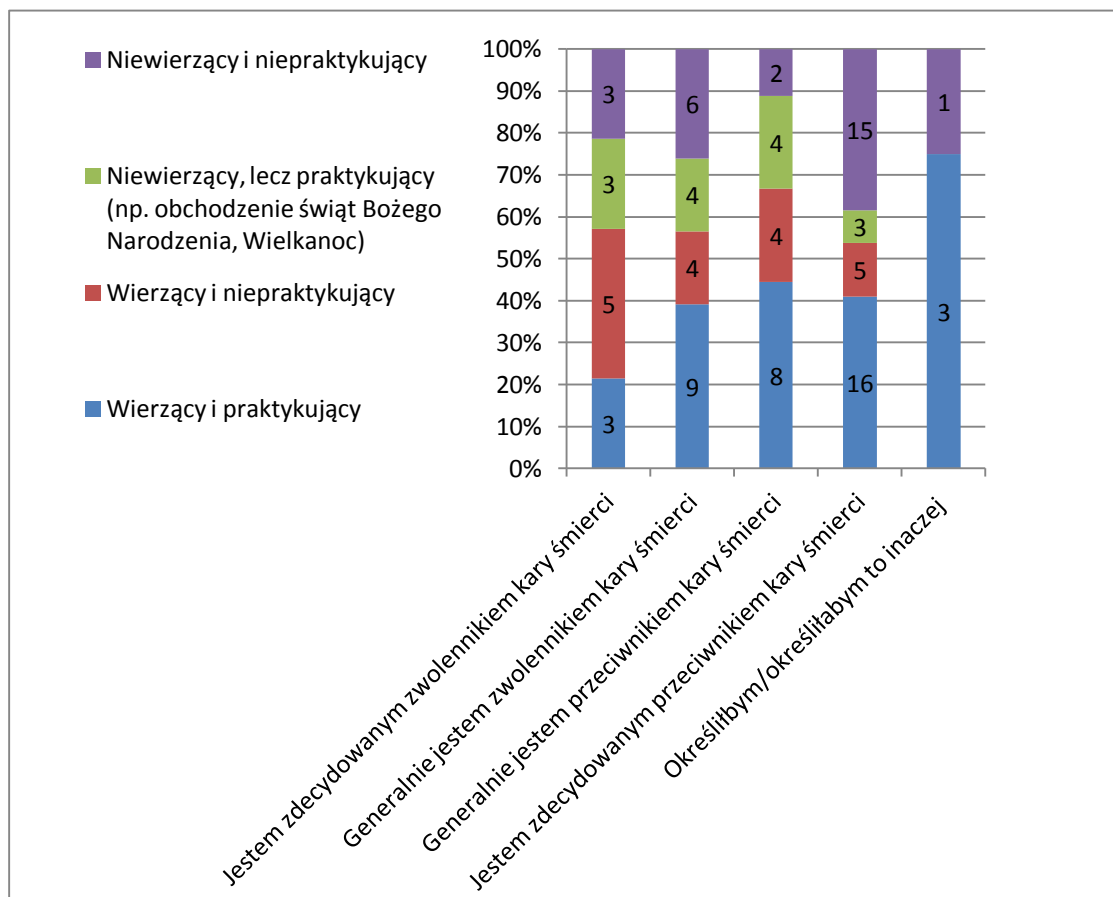


Źródło: badanie własne. N = 99³³⁹

Wyniki ukazują, że studenci, którzy określili swoją sytuację materialną jako złą, są raczej zdecydowanymi abolicjonistami. Warto wspomnieć, że jeden respondent jest zdania, że jego sytuacja materialna jest bardzo zła, lecz jednocześnie to zdecydowany przeciwnik kary śmierci, przez co przeczy badaniom CBOS, zgodnie z którymi pośród uboższej części społeczeństwa jest silniejsza tendencja retencjonistyczna niż wśród osób lepiej sytuowanych. Według moich badań, ludzie z dobrą i bardzo dobrą sytuacją materialną znajdują się zarówno pośród zwolenników jak i przeciwników kary śmierci, a ich rozmieszczenie jest niemalże równomierne. Widać zatem, że sytuacja materialna ma wpływ na stanowisko, dotyczące kary śmierci.

³³⁹ etykiety danych na słupkach oznaczają liczbę respondentów w danej grupie odpowiedzi

Ryc. 5.10. Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci? (ze względu na stosunek do religii)



Źr

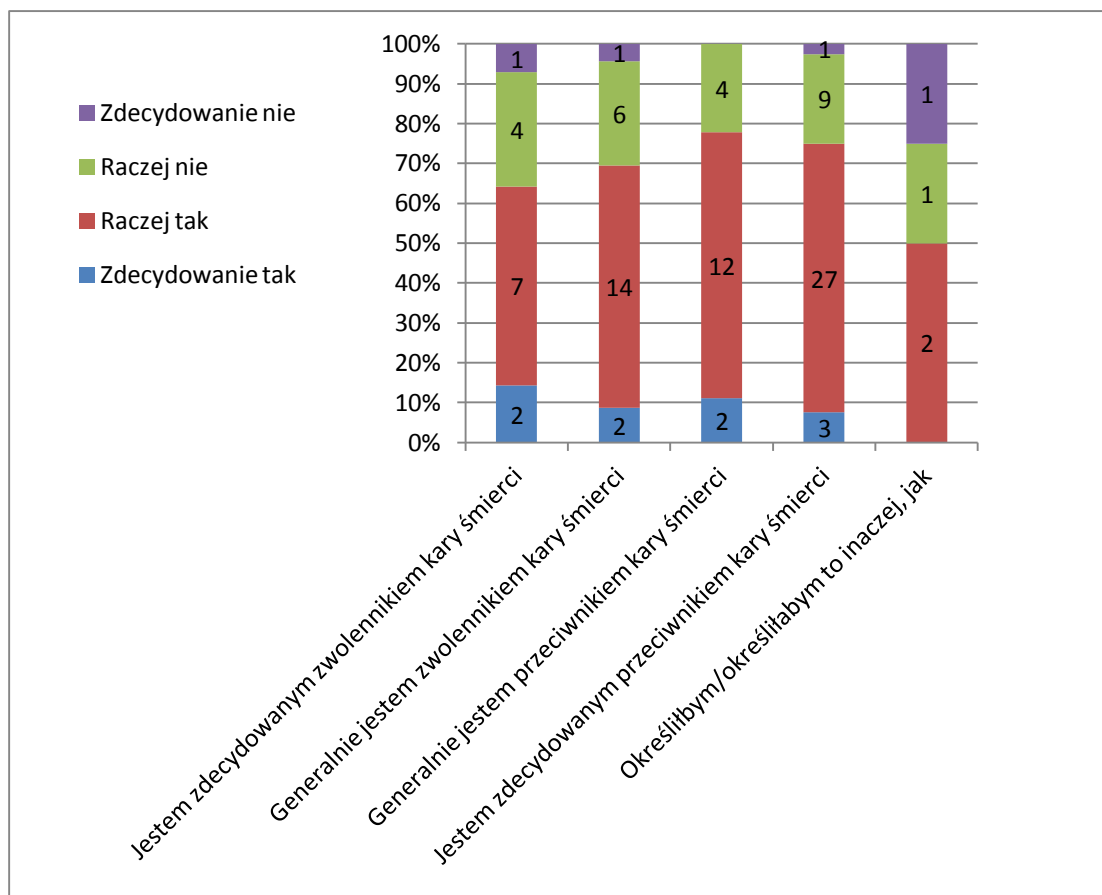
ródło: badanie własne. N ważnych = 98, brak danych= 1³⁴⁰

Osoby wierzące i praktykujące wykazują, wg. CBOS, większą dezaprobatę wobec kary śmierci niż osoby niewierzące. Moje badania ukazują taki sam wynik, jednak warto zwrócić uwagę, że ludzie niewierzący i niepraktykujący dzielą się na abolicjonistów i retencjonistów mniej więcej „pół na pół”. Powracając do studentów wierzących i praktykujących, ciekawą rzeczą jest, że odsetek umiarkowanych zwolenników kary śmierci oraz jej zdecydowanych przeciwników jest podobny. Ci, którzy określili siebie jako „wierzący i niepraktykujący” w większości popierają karę śmierci i częściej jest to zdecydowana aprobata. Studenci niewierzący, ale praktykujący także są raczej zwolennikami kary śmierci. Warto zauważyć, że „zdecydowany zwolennik”, „umiarkowany zwolennik” oraz „umiarkowany przeciwnik” mają podobny odsetek osób „niewierzących, lecz praktykujących”, natomiast „zdecydowany przeciwnik” posiada ten odsetek znacznie mniejszy. Największy odsetek studentów wierzących i niepraktykujących

³⁴⁰ etykiety danych na słupkach oznaczają liczbę respondentów w danej grupie odpowiedzi

występuje pośród zdecydowanych zwolenników kary śmierci. Podobnie jak w przypadku badań Herniki-Pikulskiej³⁴¹, potwierdziło się, że podejście danej osoby do praktyk religijnych ma wpływ na jej opinię o karze śmierci.

Ryc. 5.11. Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci? (ze względu na odpowiedź na pytanie: czy Pana/i zdaniem w naszym kraju żyje się bezpiecznie?)



Źródło: badanie własne. N = 99³⁴²

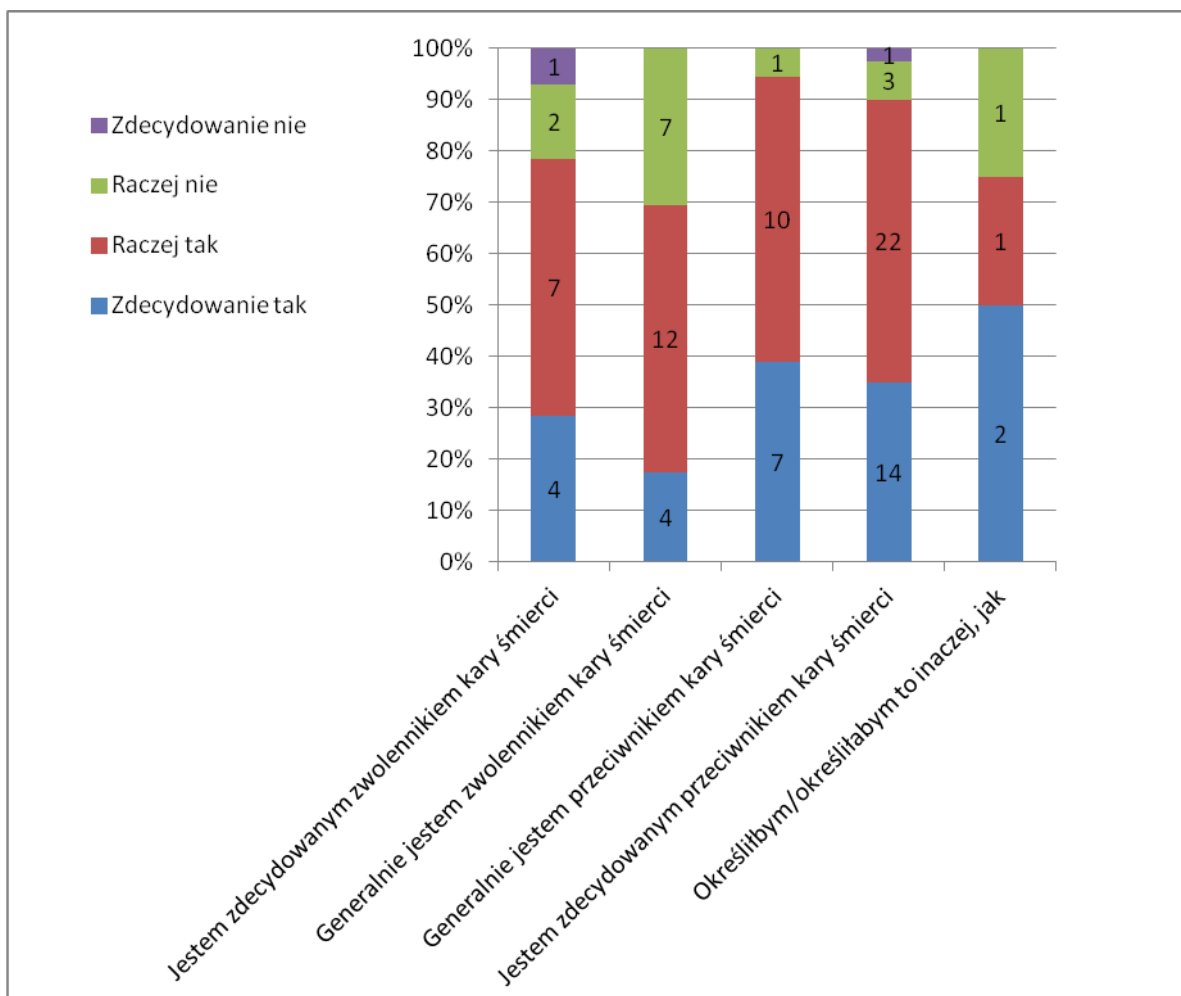
Jak widać, struktura poszczególnych grup zwolenników i przeciwników kary śmierci wygląda podobnie. Niewielkie różnice to minimalnie większy odsetek sumy zdecydowanych zwolenników pośród osób, które na pytanie o poczucie bezpieczeństwa odpowiedziały „zdecydowanie tak”. Ankietowani, raczej czujący się bezpiecznie, posiadają nieco większy odsetek abolicjonistów (zarówno zdecydowanych jak i umiarkowanych). Ogólnie można jednak stwierdzić, że poczucie bezpieczeństwa w kraju

³⁴¹ B. Hernik-Pikulska, op. cit., s. 136.

³⁴² etykiety danych na słupkach oznaczają liczbę respondentów w danej grupie odpowiedzi

raczej nie ma wpływu na opinię o karze śmierci, a jeśli już to minimalny. Warto dodać, że takie same wnioski wysunął CDOS na podstawie swoich badań z 2011r.

Ryc. 5.12. Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci? (ze względu na odpowiedź na pytanie: czy miejsce, w którym Pan/i mieszka, można uznać za spokojne i bezpieczne?)



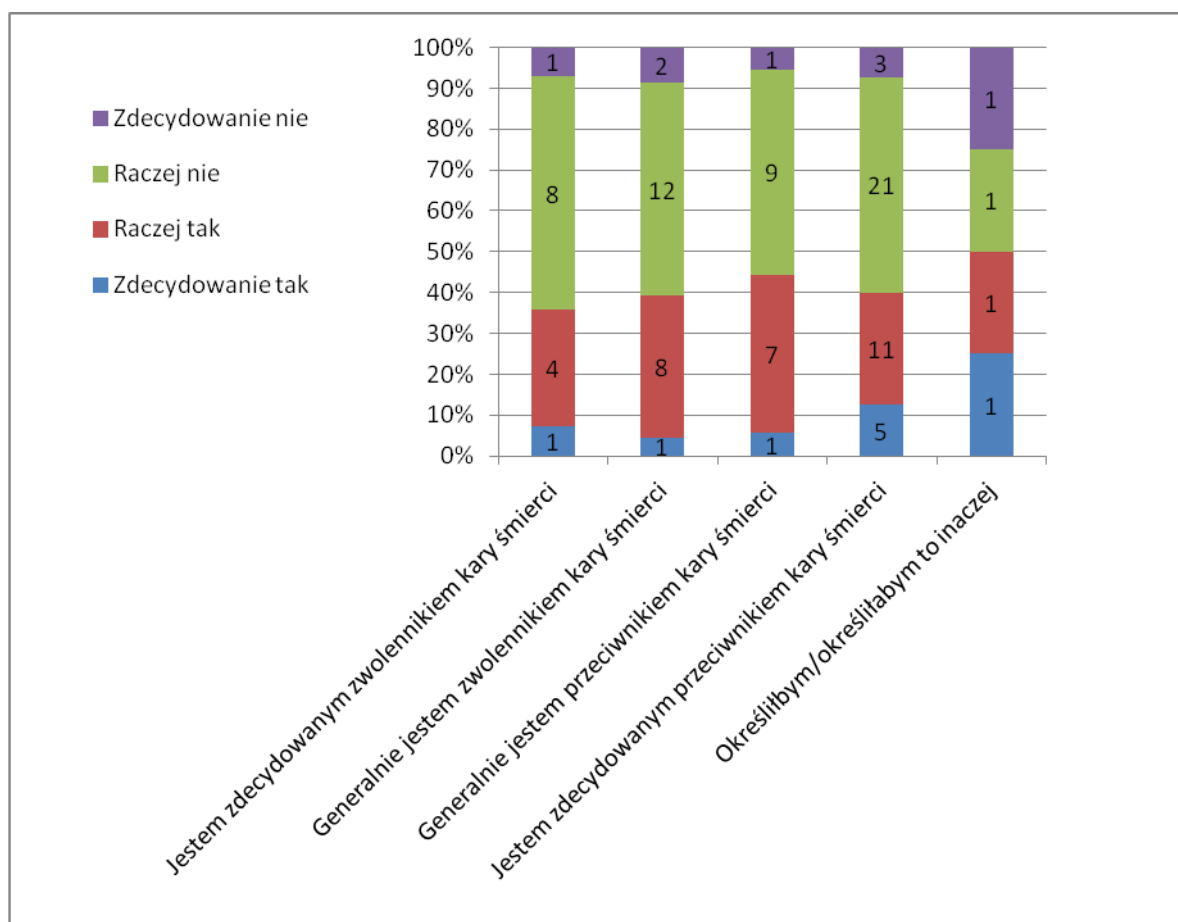
Źródło: badanie własne. N = 99³⁴³

Osoby, nie czujące się bezpiecznie w miejscu zamieszkania, częściej określają się, jako zdecydowani retencjoniści, natomiast ankietowani, którzy wybrali odpowiedź „raczej nie” – jako umiarkowani zwolennicy kary śmierci. Studenci, raczej uznający, że ich miejsce zamieszkania jest spokojne i bezpieczne, rozmieszczeni są niemalże równomiernie we wszystkich grupach, wyodrębnionych wg. opinii o karze śmierci. Należy zauważyć, że i, którzy wybrali odpowiedź „zdecydowanie tak”, SA w większości abolicjonistami,

³⁴³ etykiety danych na słupkach oznaczają liczbę respondentów w danej grupie odpowiedzi

zarówno zdecydowanymi jak i umiarkowanymi - pomiędzy tymi grupami dzielą się mniej więcej „pół na pół”. Widać więc, że bezpieczeństwo w miejscu zamieszkania wywiera dużo większy wpływ na stosunek do sankcji najwyższej niż poczucie bezpieczeństwa w kraju. Wniosek ten pokrywa się z rezultatami badań CBOS z 2011 r.

Ryc. 5.13. Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci? (ze względu na obawę o to, że dany respondent lub ktoś z jego najbliższego otoczenia może stać się ofiarą przestępstwa)



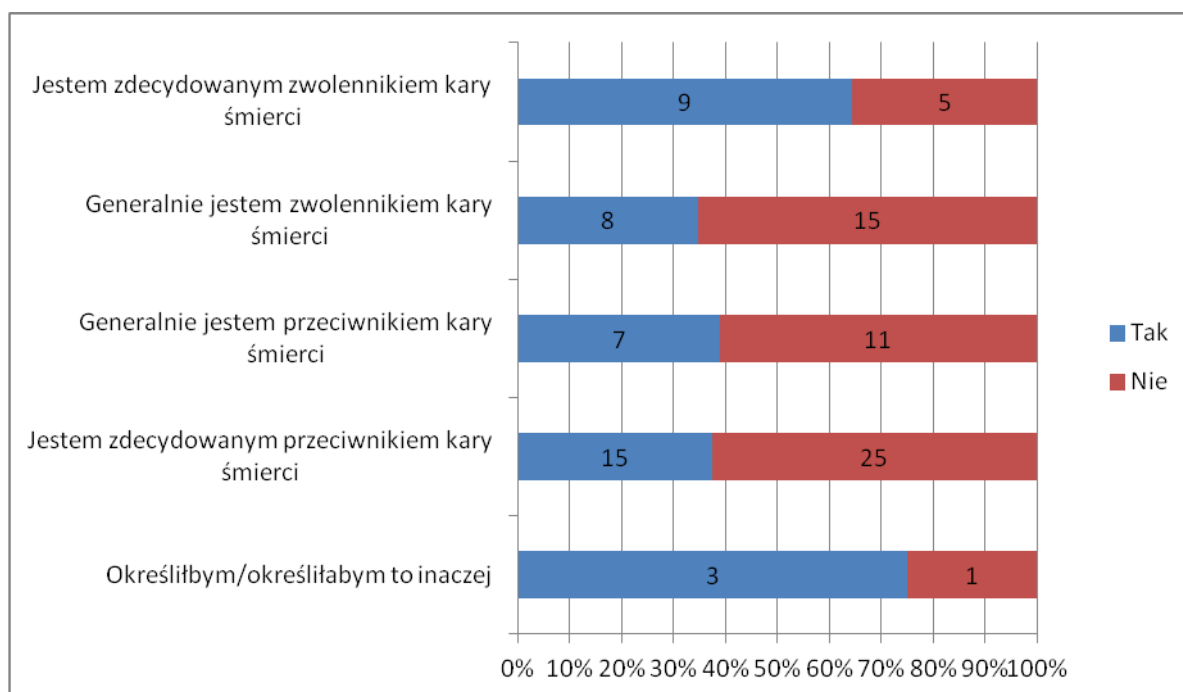
Źródło: badanie własne. N = 99³⁴⁴

Jak widać, struktura poszczególnych grup zwolenników i przeciwników kary śmierci wygląda podobnie. Niewielkie różnice to minimalnie większy odsetek sumy zdecydowanych i umiarkowanych przeciwników pośród osób, które na pytanie o obawę stania się ofiara przestępstwa odpowiedziały „raczej tak” lub „zdecydowanie tak”. Warto zauważyć, że pośród osób, oraz są odczuwają zdecydowany niepokój, dotyczący bycia

³⁴⁴ etykiety danych na słupkach oznaczają liczbę respondentów w danej grupie odpowiedzi

potencjalna ofiarą, występuje nieco większy odsetek zdecydowanych abolicjonistów. Ogólnie można jednak stwierdzić, że obawa o to, że dany respondent lub ktoś z jego najbliższego otoczenia może stać się ofiarą działań o charakterze przestępczym raczej nie wpływa na stanowisko dotyczące kary śmierci.

Ryc. 5.14. Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci? (ze względu na odpowiedź na pytanie: czy w ciągu ostatnich kilku lat Pan/i lub ktoś z Pana/i rodziny padł ofiarą jakiejś działalności przestępczej, np. został napadnięty, obrabowany, pobity?)



Źródło: badanie własne. N = 99³⁴⁵

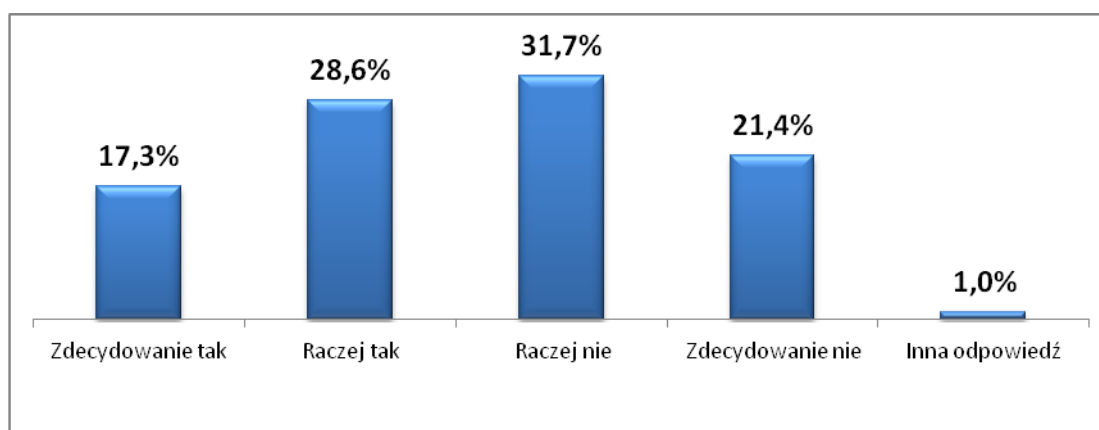
Na powyższym wykresie widac wyraźnie, że studenci, którzy stali się ofiarą przestępstwa, przeważają w grupie zdecydowanych abolicjonistów. W pozostałych grupach, dzielonych na postawie opinii o sankcji najwyższej, są mniejszością, która jest rozmieszczona prawie równomiernie. Ankietowani, którzy nie padli ofiarą czynów karalnych, stanowią mniejszość w grupie zdecydowanych retencjonistów, lecz w pozostałych trzech – niemalże równomiernie rozlokowaną większość. Owe niemalże identyczne umiejscowienia we wspomnianych trzech grupach mogą być wytłumaczone tym, że lęk o stanie się ofiarą przestępstwa jest tylko jednym z czynników, który ma wpływ na stanowisko dotyczące kary śmierci.

³⁴⁵ etykiety danych na słupkach oznaczają liczbę respondentów w danej grupie odpowiedzi

5.3. Studenci wobec deklarowanych argumentów za i przeciw karze śmierci

Niniejsza część ma za zadanie ukazać, jakie pośród studentów jest poparcie dla poszczególnych argumentów, używanych w dyskusji na temat kary śmierci.

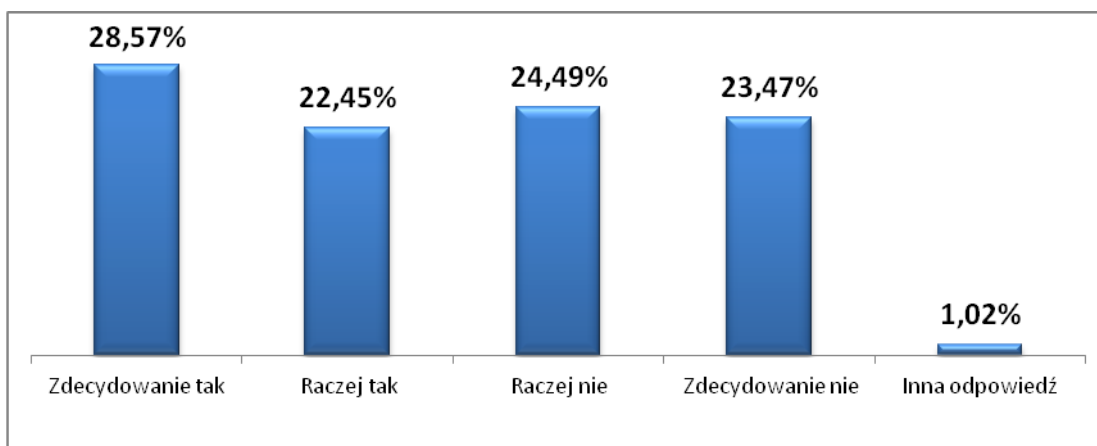
Ryc. 5.15. Czy sądzi Pan/i, że kara śmierci może skutecznie odstraszać potencjalnych przestępców?



Źródło: badanie własne. N ważnych = 99, braki danych= 1

Jak widać na powyższym wykresie, osoby, kwestionujące prewencyjny charakter kary śmierci, stanowią łącznie 53,1%, czyli nieco ponad połowę ankietowanych. Studenci, którzy są zdania, że sankcja najwyższa odstrasza potencjalnych przestępców, to 45,9% badanych. Należy zauważyć, że zdecydowany pogląd na omawianą kwestię, zarówno w przypadku potwierdzenia prewencyjności, jak i jej zaprzeczenia, stanowi mniejszy odsetek. Warto przytoczyć odpowiedź jednego studenta, który nie wybrał żadnej z gotowych odpowiedzi, lecz stwierdził, że efektywność odstraszenia zależy od konkretnego przypadku i wielu czynników. Przytoczone wyniki wydają się potwierdzać to, że niemożliwe jest jednoznaczne określenie, czy sankcja najwyższa zniechęca do łamania prawa czy nie.

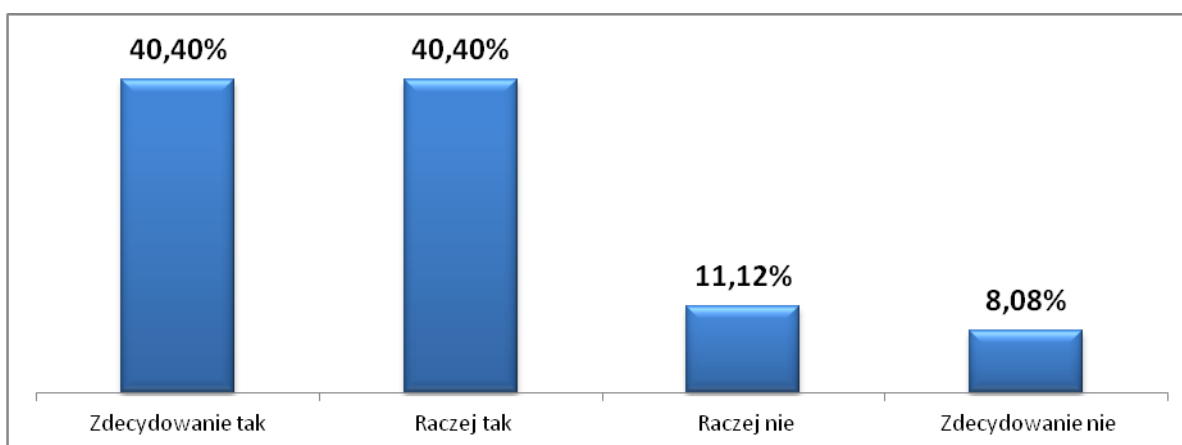
Ryc. 5.16. Czy sądzi Pan/i, że jednym z celów kary śmierci jest zadośćuczynienie sprawiedliwości?



Źródło: badanie własne. N = 99

Okazuje się, że – podobnie jak w przypadku poprzedniego pytania – odsetek osób, które się zgadzają się z wyżej wymienioną funkcją kary śmierci (51,02%), jest niewiele większy niż liczba studentów, zaprzeczających owemu celowi (47,96%). Warto zwrócić uwagę, iż głosy zdecydowane oraz umiarkowane rozkładają się mniej więcej po równo. Jeden z badanych zauważył, że jest to sprawiedliwość połączona z odwetem.

Ryc. 5.17. Czy sądzi Pan/i, że stosowanie kary śmierci ma za zadanie usunąć ze społeczeństwa jednostki, które nie nadają się do resocjalizacji i zagrażają innym?

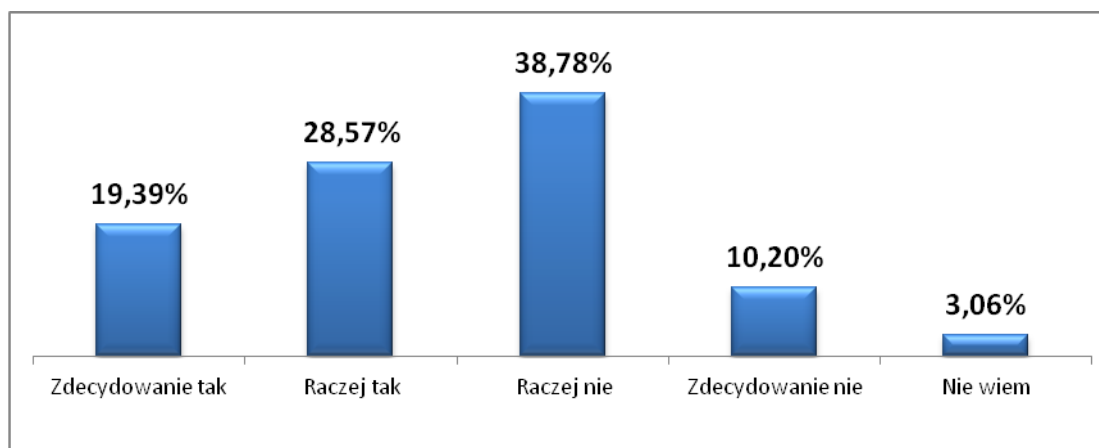


Źródło: badanie własne. N = 99

Można zauważyć, że w tej kwestii panuje duża zgodność, większa niż w poprzednich zagadnieniach, ponieważ aż 80,8% ankietowanych udzieliło odpowiedzi twierdzącej, z czego połowa była jej pewna. Z tym, że kara ma za zadanie usunąć ze społeczeństwa

jednostki, które nie nadają się do resocjalizacji i zagrażają innym nie zgadza się 19,2% studentów, z czego 11,12% nie jest zbyt pewnych owej kwestii, ponieważ zaznaczyło „raczej nie”. Tych, którzy zdecydowanie się nie zgadzają z wspomnianą funkcją kary jest zaledwie 8,08%.

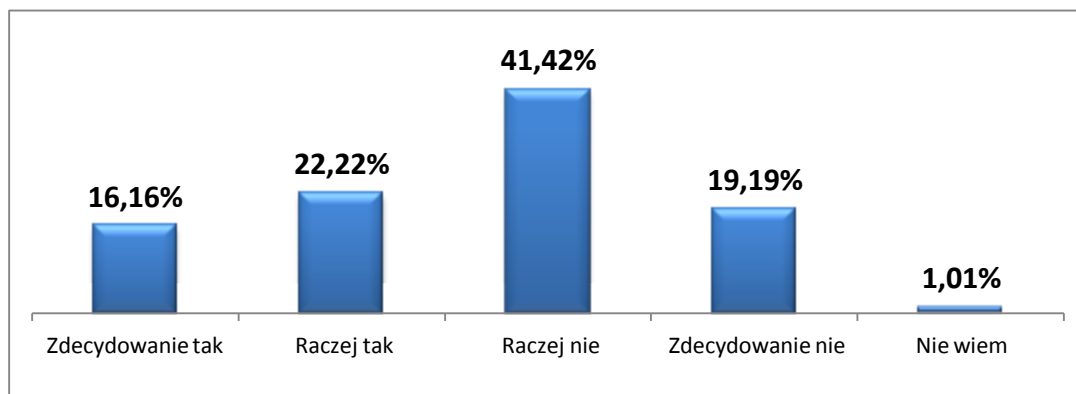
Ryc. 5.18. Czy sądzi Pan/i, że prawo, dopuszczające stosowanie kary śmierci, pozbawia możliwości skutecznej resocjalizacji potencjalnych przestępców?



Źródło: badanie własne. N = 99, braki danych= 1

Ankietowani ponownie podzielili się mniej więcej po połowie. Twierdząco odpowiedziało 47,96%, zaś przecząco – 48,98%. Warto zauważyć, że liczba osób zdecydowanych, zwłaszcza w przypadku niezgadzania się z pozbawianiem możliwości resocjalizacji, jest mniejsza niż tych, które umiarkowanie przychylają się do któregoś ze stanowisk. „Raczej nie” to najczęściej wybierana odpowiedź (38,78%), a następnie za nią lokuje się „raczej tak” (28,57%). Jak więc widać, omawiana kwestia jest dla studentów dosyć problematyczna, tym bardziej, że 3,06% stwierdziło, że nie wie, jakie stanowisko wybrać.

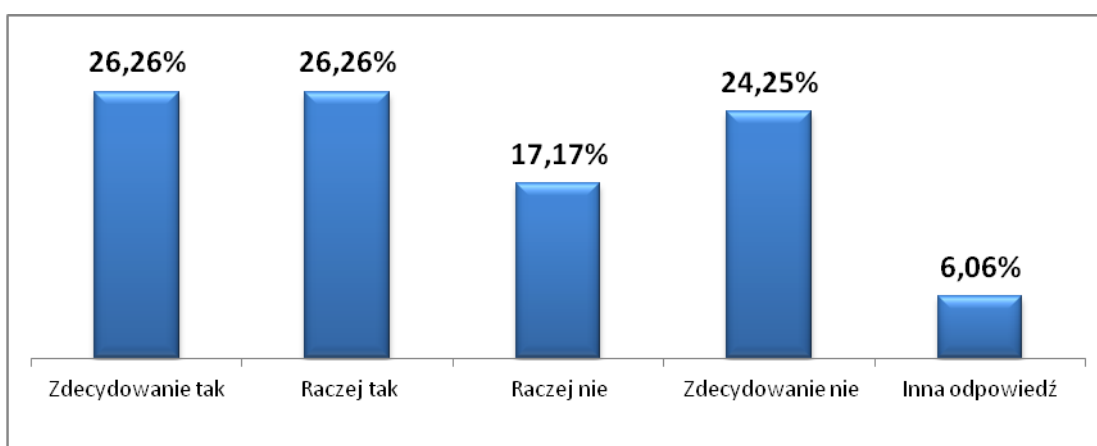
Ryc. 5.19. Czy sądzi Pan/i, że stosowanie kary śmierci sprzyja się rozpowszechnianiu okrucieństwa?



Źródło: badanie własne. N = 99

Pośród wszystkich możliwych odpowiedzi najwięcej osób wybrało „raczej nie” (41,42%). Ich ilość jest prawie dwa razy większa niż w przypadku odpowiedzi „raczej tak”, udzielonej przez 22,22% ankietowanych. Niewiele mniej studentów wybrało „zdecydowanie nie” (19,19%) i „zdecydowanie tak” (16,16%). Jedna osoba nie wiedziała, jakie stanowisko obrać. Ogólnie, większość ankietowanych uważa, że kara śmierci nie sprzyja rozpowszechnianiu okrucieństwa (60,61%). Przeciwnego zdania jest 38,38% osób. Warto zwrócić uwagę, że omawiany zarzut wobec kary śmierci jest bardzo często wysuwany przez abolicjonistów, którzy są przecież większością pośród badanych studentów, więc można by się spodziewać wyższego odsetku odpowiedzi z drugiej grupy.

Ryc. 5.20. Czy sądzi Pan/i, że zabijając inną osobę (bezprawnie i z premedytacją), sprawca czynu traci swoją ludzką godność (wyrzeka się człowieczeństwa, a zatem i przysługujących człowiekowi praw)?

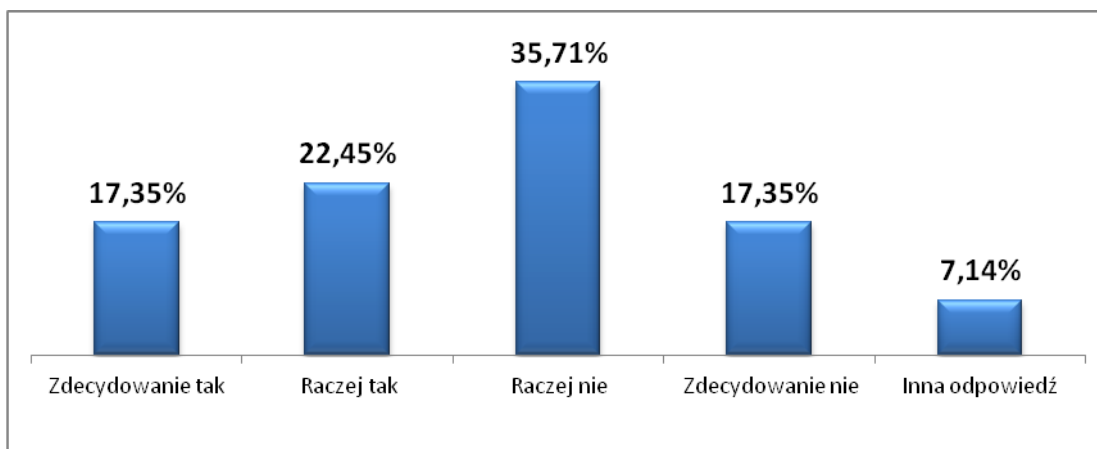


Źródło: badanie własne. N = 99

Tyle samo osób wybrało odpowiedzi „zdecydowanie tak” oraz „raczej tak”(po 26,26%), jednocześnie warianty te mają najwyższy odsetek spośród wszystkich możliwości. Niewiele mniejsza ilość ankietowanych stanowczo nie zgadza się z tym, że w przypadku bezprawnego zabójstwa z premedytacją sprawca czynu traci swoją godność (24,25%). Mniej stanowczo zaoponowało 17,17% badanych. Podczas niniejszej analizy warto wspomnieć o innych pojawiających się odpowiedziach.

Jeden student zauważył, że ta sprawa nie jest w ogóle ważna dla zabójcy, a dwie osoby stwierdziły, że omawiana kwestia zależy od konkretnego przypadku. Ponadto, występowały rozróżnienia pomiędzy prawami a godnością. Dwoje ankietowanych jest zdania, że zabójca traci godność, ale nie prawa, natomiast jedna osoba sądzi, że traci się wtedy prawa, lecz nie godność. Podsumowując, większość badanych wierzy, iż w przypadku bezprawnego zabójstwa z premedytacją traci się ludzką godność i prawa (52,52%), a 41,42% się tym nie zgadza.

Ryc. 5.21. Czy sądzi Pan/i, że dożywotnie więzienie może „rekompensować” karę śmierci, być jej równie surowym (a może nawet jeszcze surowszym) zamiennikiem?

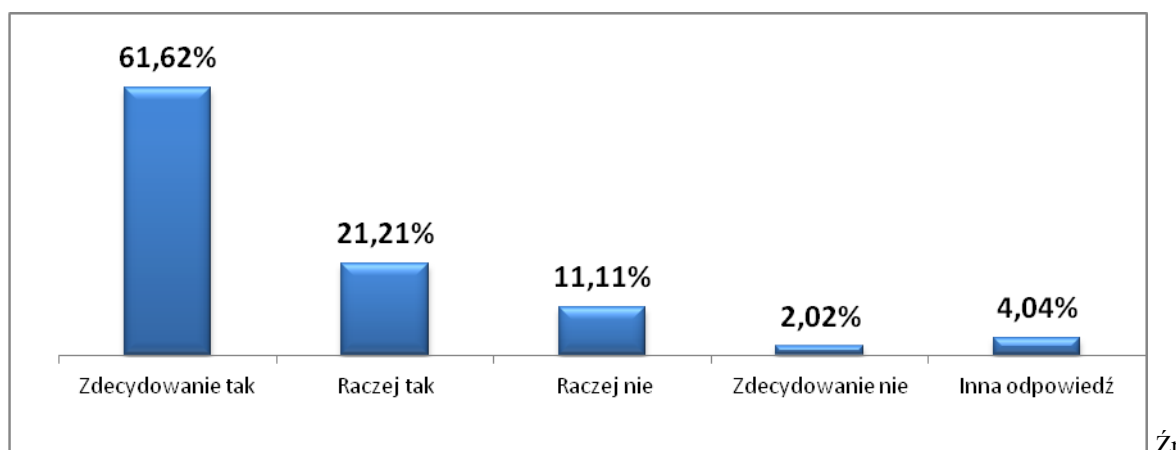


Źródło: badanie własne. N = 99, braki danych= 1

Jak widać, większość studentów nie zgadza się z tym, iż dożywotnie więzienie może być tak samo surowym albo i jeszcze surowszym zamiennikiem sankcji najwyższej (53,06%). Warto jednak zwrócić uwagę, że aż 35,71% spośród tej grupy ankietowanych nie jest tego do końca pewna. Podobnie jak pośród tych, którzy odpowiedzieli przecząco, także pośród studentów o przeciwnym stanowisku większość nie jest do końca pewna i wybiera wariant z „raczej”(22,45% z 39,8%). Ciekawym faktem jest, że tyle samo osób jest zdecydowanych w omawianej kwestii, zarówno stanowczo odrzucając równoważność

owej „rekompensaty” jak i zgadzając się z nią (po 17.35%). Uważam, że warto zwrócić uwagę na różnorodność innych odpowiedzi. Dwoje badanych nie potrafi określić swojego stanowiska, a jeden student twierdzi, że trudno porównać karę śmierci i więzienie. Część badanych jest zdania, że pozbawienie wolności byłoby „rekompensatą” gdyby skazany musiał pracować. Niektórzy sądzą, że skazany powinien pracować na swoje utrzymanie. Inni ankietowani twierdzą natomiast, że powinien on pracować na rzecz państwa lub poszkodowanego, ewentualnie rodziny ofiary. Jeden respondent wspomina także o „mało komfortowych warunkach”, jakie powinien mieć przestępca.

Ryc. 5.22. Czy sądzi Pan/i, że kara śmierci jest tańszą metodą karania niż dożywotnie więzienie?



ródło: własne. N = 99

Chociaż najwyższa sankcja niekoniecznie jest tak tania, jak się niektórym ludziom zdaje, zdecydowana większość badanych uważa, że koszty związane z karą śmierci są niższe niż te, które państwo ponosi w przypadku skazania przestępcy na dożywotnie pozbawienie wolności (82,83%), a aż 61,62% ankietowanych jest tego pewnych. Nieco ostrożniej do tej opinii przychyliła się 21,21% badanych, wybierając odpowiedź „raczej tak”. Dwa razy mniej studentów zaznaczyło wariant „raczej nie”, a zaledwie 2,02% - „zdecydowanie nie”. Trzy osoby twierdzą, że nie wiedzą, którą odpowiedź wybrać, natomiast jedna uważa, że względy ekonomiczne są nieważne.

Zakończenie

Koniecznym elementem powyższej analizy zgromadzonych danych jest podsumowanie ich i przedstawienie wyciągniętych wniosków.

W trzeciej części została postawiona jedna hipoteza główna, zakładająca, że: wśród studentów będzie większy odsetek przeciwników kary śmierci niż pośród ogółu Polaków. Jak się okazało, założenie to było prawdziwe, ponieważ abolicjoniści pośród studentów stanowią łącznie 58,58%. Badania, przeprowadzone przez Hernik-Pikulską, także wykazały, że ponad połowa studentów to przeciwnicy kary śmierci. Warto pamiętać, że, wg badań CBOS, studenci przejawiają silne tendencje abolicjonistyczne, lecz ludzie ci nie stanowią grupy, w której zwolennicy sankcji najwyższej stanowią większość. Moje badania wykazały, że osoby, które chcą powrotu kary śmierci do polskiego kodeksu karnego, podobnie jak abolicjoniści, także stanowią większość.

Obalona została pierwsza z pobocznych hipotez, zakładająca, że pośród studentów, którzy popierają powrót stosowania kary śmierci w Polsce, będzie większy niż u ogółu Polaków procent wskazań na wszystkie obecne w kafeterii przestępstwa, za które powinna grozić kara śmierci. Okazało się, że teoria ta była prawdziwa w przypadku prawie wszystkich wymienionych przestępstw, za wyjątkiem wariantu „przemoc wobec dzieci/nieletnich – ogólnie”, który został wybrany przez ogół Polaków jedynie o 1% więcej.

Okazuje się, że na opinię o sankcji najwyższej ma wpływ płeć, ponieważ pośród kobiet jest więcej zwolenników sankcji najwyższej. Warto przypomnieć, że CBOS otrzymał inne rezultaty, bo w jego badaniach większe tendencje retencjonistyczne przejawiają mężczyźni.

Kierunek studiów zdaje się być natomiast czynnikiem niezbyt istotnym, w przeciwieństwie do roku studiów. Dzięki zgromadzonemu przeze mnie materiałowi empirycznemu, można zaobserwować, że pośród studentów z wyższych roczników występuje większy odsetek abolicjonistów niż wśród osób, które zdobywają wykształcenie wyższe dopiero pierwszy rok. Warto dodać, że CBOS wymieniał wykształcenie jako jeden z ważniejszych czynników.

Nie bez znaczenia jest także wielkość rodzinnej miejscowości, ponieważ można zaobserwować silniejsze tendencje abolicjonistyczne w miastach, mających powyżej 500 tys. mieszkańców oraz na terenach wiejskich. Retencjonistami są natomiast głównie osoby, pochodzące z miast posiadających od 50 do 250 tysięcy mieszkańców. Rezultaty CBOS

były nieco odmienne, ponieważ osoby, pochodzące ze wsi wykazywały tendencje raczej retencjonistyczne, jednak osoby z dużych miast są raczej abolicjonistami, a to pokrywa się z moimi wynikami.

Mniej znaczącym, choć widocznym czynnikiem jest sytuacja materialna, ponieważ wyniki ukazują, że u osób uboższych nieco przeważają tendencje abolicjonistyczne.

Okazuje się, że nie bez znaczenia jest stosunek do religii, ponieważ z moich badań wynika, że osoby wierzące i praktykujące w większości odczuwają dezaprobatę wobec sankcji najwyższej. Do podobnych wniosków doszła Hernik-Pikulska oraz CBOS.

Poczucie bezpieczeństwa w Polsce wydaje się wpływać na opinię tak niewiele, że można zaryzykować stwierdzenie, że mieści się to w granicach błędu statystycznego.

Większy wpływ ma natomiast poczucie bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, ponieważ ci, którzy w ogóle nie czują się tam bezpiecznie, częściej określają się jako zdecydowani zwolennicy kary śmierci, a studenci, zaznaczający wariant „raczej nie” – jako umiarkowani retencjoniści. Osoby, które uważają, że miejsce ich zamieszkania jest zdecydowanie spokojne oraz bezpieczne, to w większości abolicjoniści.

Obawa o to, że dany respondent lub ktoś z jego najbliższego otoczenia padnie ofiarą przestępstwa zdaje się nie wpływać na postrzeganie sankcji najwyższej.

Bycie ofiarą karalnego czynu ma natomiast znaczenie w tej kwestii, jednak nie wydaje się ono być jednym z najważniejszych czynników.

Jak widać, okazuje się, że druga hipoteza poboczna zostaje obalona, ponieważ nie zgadzają się z nią rezultaty, dotyczące obawy o stanie się ofiara przestępstwa.

Trzecia hipoteza poboczna zakładała, że spośród argumentów za karą śmierci, największym poparciem cieszy się wskazanie na jej odstraszającą funkcję, zaś najmniejszym – zadośćuczynienie sprawiedliwości. Okazało się, że w przewencyjną efektywność kary śmierci wierzy tylko 45,9% ankietowanych, co czyni ją najmniej przekonującą racją. Najbardziej przekonującym argumentem dla studentów wydało się usuwanie niebezpiecznych jednostek, nienadających się do resocjalizacji. Zgodziło się z nim aż 80,8% osób. Jak więc widać, omawiane założenie okazało się fałszywe.

Ostatnia hipoteza poboczna dotyczyła argumentów, używanych w sporze na temat kary śmierci i zakładała, że spośród racji, wysuwanych przeciw karze śmierci, największym poparciem cieszy się wskazanie na pozbawienie możliwości resocjalizacji, a najmniejszym – więzienie, które może stać się równie surowym zamiennikiem. Za rozpowszechnianiem się okrucieństwa przez stosowanie kary śmierci opowiedziało się 38,31% osób, a za tym, że dożywotnie pozbawienie wolności jest wystarczająco surowym

zamiennikiem - 39,8%. Warto zauważyć, że druga część hipotezy się zgadza, gdyż z zarzutem pozbawienia możliwości resocjalizacji opowiedziało się łącznie 47,96% ankietowanych. Omawiana hipoteza nie ma jednak jednoznacznego rozstrzygnięcia, ponieważ różnica pomiędzy dwiema najmniej popieranymi odpowiedziami mieści się w granicach błędu statystycznego i wynosi tylko 1,49%.

Jak widać, postrzeganie kary śmierci jest zależne od wielu czynników i w żadnej kwestii, dotyczącej sankcji najwyższej, nie ma całkowitej zgody. Nie zapowiada się także, by kiedykolwiek taka zgodność zapanowała.

Jak widać, postrzeganie kary śmierci jest zależne od wielu czynników i w żadnej kwestii, dotyczącej sankcji najwyższej nie ma całkowitej zgody. Nie zapowiada się także, by kiedykolwiek taka zgodność zapanowała. Potwierdzają to także badania CBOS i Hernik-Pikulskiej.

Bibliografia

- Arystoteles, *Ustrój polityczny Aten*, Kraków, 1973
- Babbie Earl., *Podstawy badań społecznych*, Warszawa, 2009
- Bartula Piotr, *Kara śmierci - powracający dylemat*, Kraków, 1998.
- Beccaria Cesare, *O przestępstwach i karach*, Warszawa, 1959
- Bedau Hugo A., *The Case Against the Death Penalty*, W: *Metaethics, Normative Ethics and Applied Ethics.*, J. Fieser (red.), 2000
- Bentham Jeremy, *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, Kraków, 1958
- Camus Albert, *Rozważania o gilotynie*, Kraków, 1991
- CBOS, *Opinie o karze śmierci*, Warszawa, marzec 2007, w: http://www.bezuprzedzen.org/doc/opinie_o_karze_smierci_2007_CBOS.pdf , dostęp: maj 2014.
- CBOS, *Poczucie bezpieczeństwa, zagrożenie przestępczością i stosunek do kary śmierci*, Warszawa, maj 2011, w: http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_060_11.PDF, dostęp: maj 2014.
- Gruszczyński Leszek A., *Elementy metod i technik badań socjologicznych*, Tychy, 2002
- Gruszczyński Leszek A., *Kwestionariusze w socjologii. Budowa narzędzi do badań surveyowych*, Katowice, 1999
- Grześkowiak Alicja, *Kara śmierci w polskim prawie karnym*, Toruń, 1978
- Haag Ernest V. D., *The Ultimate Punishment: A Defense*, W: *Metaethics, Normative Ethics and Applied Ethics.*, J. Fieser (red.), 2000
- Hegel Georg W. F., *Zasady filozofii prawa*, Kraków, 1969
- Hernik-Pikulska Beata, *Kara śmierci: studium socjologiczne*, Kraków, 2006
- Hołówka Jacek, *Etyka w działaniu*, Warszawa, 2001
- Kurpierz Tomasz *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach 1946-1955*, Katowice, 2004
- Lutyński Jan, *Metody badań społecznych*, Łódź, 2000
- Masson Hervé, *Słownik herezji w Kościele katolickim*, Katowice, 1993
- Mill John S., *Speech In Favor of Capital Punishment*, W: *Metaethics, Normative Ethics and Applied Ethics.*, J. Fieser (red.), 2000
- Platon, *Prawa*, Warszawa, 1997

- Platon, *Protagoras*, Warszawa, 1995
- Podemski Stanisław, *PITAWAL PRL-U*, 2006,
w: http://niniwa22.cba.pl/podemski_stryczek_i_kula.htm , dostęp: maj 2014
- Rosseau Jean J., *Umowa społeczna*, Kęty, 2002
- Ryś Grzegorz, *Inkwizycja*, Kraków, 2001
- Salmanowicz Stanisław, *Cesare Beccaria (1738-1794) : reformator prawa karnego i jego epoka : materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Wydział Prawa i Administracji UMK w Toruniu i Towarzystwo Naukowe w Toruniu w dniu 29 marca 1994 r.*, Toruń, 1995
- Seneka, *O gniewie*, w: idem, *Pisma filozoficzne*, Warszawa, 1965, t. 1.
- Sójka-Zielińska Katarzyna, *Historia prawa*, Warszawa, 1993
- Sztumski Janusz, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, , Katowice, 1999
- Ślipko Tadeusz, *Kara śmierci: za czy przeciw*, Kraków, 2010
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 18., Londyn, 1970
- Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra Gentiles*, t. 2., Poznań, 2007
- Świdziński Jerzy A., *Kara śmierci: w obronie życia ludzkiego*, Kraków, 2009
- Tabaszewski Tomasz, *Kara śmierci: problem etycznej dopuszczalności sankcji głównej za morderstwo*, Warszawa, 2012
- Warylewski Jarosław, *Kara: podstawy filozoficzne i historyczne*, Gdańsk, 2007
- Wrzesiński Szymon, *Kat w dawnej Polsce, na Śląsku i Pomorzu*, Zakrzewo, 2010

Spis rycin

Ryc. 4.1.	Struktura próby według płci.....	59
Ryc. 4.2.	Struktura próby według kierunku studiów.....	60
Ryc. 4.3.	Struktura próby według roku studiów.....	60
Ryc. 4.4.	Struktura próby według wielkości rodzinnej miejscowości.....	61
Ryc. 4.5.	Struktura próby według sytuacji materialnej.....	61
Ryc. 4.6.	Struktura próby według stosunku do religii.....	62
Ryc. 4.7.	Struktura próby według odpowiedzi na pytanie: Czy Pana/i zdaniem w naszym kraju żyje się bezpiecznie?.....	63
Ryc. 4.8.	Struktura próby według odpowiedzi na pytanie: Czy miejsce, w którym Pan/i mieszka, można uznać za spokojne i bezpieczne?.....	63
Ryc. 4.9.	Struktura próby według odpowiedzi na pytanie: Czy zdarza się Panu/i obawiać tego, że Pan/i lub ktoś z najbliższego otoczenia (rodzina, przyjaciele) może stać się ofiara przestępstwa?.....	64
Ryc. 4.10.	Struktura próby według odpowiedzi na pytanie: Czy w ciągu ostatnich kilku lat Pan/i lub ktoś z Pana/i rodziny padł ofiarą jakiejś działalności przestępczej (np. został napadnięty, obrabowany, pobity)?.....	65
Ryc. 5.1.	Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci?.....	66
Ryc. 5.2.	Czy sądzi Pan/i, że w Polsce powinno się wrócić do stosowania kary śmierci za najcięższe przestępstwa?.....	67
Ryc.5.3	Jeżeliby przywrócono karę śmierci w Polsce, za jakie przestępstwa powinna ona grozić?.....	68
Ryc.5.4.	Jeżeliby przywrócono karę śmierci w Polsce, za jakie przestępstwa powinna ona grozić?.....	69
Ryc. 5.5.	Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci? (według płci).....	72
Ryc. 5.6.	Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci? (według kierunku studiów).....	73
Ryc. 5.7.	Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci? (według roku studiów).....	74
Ryc. 5.8..	Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci? (według rodzinnej miejscowości).....	75

Ryc. 5.9. Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci? (według sytuacji materialnej).....	76
Ryc. 5.10. Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci? (ze względu na stosunek do religii).....	77
Ryc. 5.11. Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci? (ze względu na odpowiedź na pytanie: czy Pana/i zdaniem w naszym kraju żyje się bezpiecznie?).....	78
Ryc. 5.12. Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci? (ze względu na odpowiedź na pytanie: czy miejsce, w którym Pan/i mieszka, można uznać za spokojne i bezpieczne?).....	79
Ryc. 5.13. Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci? (ze względu na obawę o to, że dany respondent lub ktoś z jego najbliższego otoczenia może stać się ofiarą przestępstwa).....	80
Ryc. 5.14. Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci? (ze względu na odpowiedź na pytanie: czy w ciągu ostatnich kilku lat Pan/i lub ktoś z Pana/i rodziny padł ofiarą jakiejś działalności przestępczej, np. został napadnięty, obrabowany, pobity?).....	81
Ryc. 5.15. Czy sądzi Pan/i, że kara śmierci może skutecznie odstraszać potencjalnych przestępców?.....	82
Ryc. 5.16. Czy sądzi Pan/i, że jednym z celów kary śmierci jest zadośćuczynienie sprawiedliwości?.....	83
Ryc. 5.17. Czy sądzi Pan/i, że stosowanie kary śmierci ma za zadanie usunąć ze społeczeństwa jednostki, które nie nadają się do resocjalizacji i zagrażają innym?.....	83
Ryc. 5.18. Czy sądzi Pan/i, że prawo, dopuszczające stosowanie kary śmierci, pozbawia możliwości skutecznej resocjalizacji potencjalnych przestępców?.....	84
Ryc. 5.19. Czy sądzi Pan/i, że stosowanie kary śmierci sprzyja się rozpowszechnianiu okrucieństwa?.....	85
Ryc. 5.20. Czy sądzi Pan/i, że zabijając inną osobę (bezprawnie i z premedytacją), sprawca czynu traci swoją ludzką godność (wyrzeka się człowieczeństwa, a zatem i przysługujących człowiekowi praw)?.....	85
Ryc. 5.21. Czy sądzi Pan/i, że dożywotnie więzienie może „rekompensować” karę śmierci, być jej równie surowym (a może nawet jeszcze surowszym) zamiennikiem?.....	86

Ryc. 5.22. Czy sądzi Pan/i, że kara śmierci jest tańszą metodą karania niż dożywotnie więzienie?.....87

Spis Tabel

Tab. 2.1. Wykaz zmiennych niezależnych i odpowiadających im wariantów.....	51
--	----

Aneks – kwestionariusz

Kinga Baranowska
Filozofia III rok
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Studenci o karze śmierci

Szanowni Państwo,

Przygotowuję pracę licencjacką o stosunku studentów do kary śmierci. Problem kary śmierci jest ciągle przedmiotem dużego zainteresowania opinii publicznej. Wypowiadane są bardzo zróżnicowane poglądy. Co jakiś czas problem ten staje się przedmiotem zainteresowania przedstawicieli różnych nauk, badających poglądy zróżnicowanych grup społecznych. Nie ma jednak aktualnych badań opinii studentów dotyczących tego problemu. Chcę wypełnić tę lukę. Ponieważ udział każdego z Państwa będzie dużym wsparciem merytorycznym dla mojego badania, dlatego serdecznie proszę o wypełnienie niniejszej ankiety. Zapewniam, że jest anonimowa, a udzielone wypowiedzi posłużą wyłącznie do celów naukowych. Proszę o uważne zapoznanie się z pytaniami i udzielenie szczerych odpowiedzi. Jeżeli nie występuje dodatkowa instrukcja, w pytaniach należy dokonać jednego wyboru wstawiając znak „x” w wybranej kratce.

Serdecznie dziękuję za rzetelne wypełnienie ankiety!

1. Czy Pana/i zdaniem w naszym kraju żyje się bezpiecznie?

1.1.	Zdecydowanie tak	
1.2.	Raczej tak	
1.3.	Raczej nie	
1.4.	Zdecydowanie nie	

2. Czy miejsce, w którym Pan/i mieszka, można uznać za spokojne i bezpieczne?

2.1.	Zdecydowanie tak	
2.2.	Raczej tak	
2.3.	Raczej nie	
2.4.	Zdecydowanie nie	

3. Czy zdarza się Panu/i obawiać tego, że Pan/i lub ktoś z najbliższego otoczenia (rodzina, przyjaciele) może stać się ofiarą przestępstwa?

3.1.	Zdecydowanie tak	
3.2.	Raczej tak	
3.3.	Raczej nie	
3.4.	Zdecydowanie nie	

4. Czy w ciągu ostatnich kilku lat Pan/i lub ktoś z Pana/i rodziny padł ofiarą jakiegś działania przestępczej (np. został napadnięty, obrabowany, pobity)?

4.1.	Tak	
4.2.	Nie	

5. Czy sądzi Pan/i, że kara śmierci może skutecznie odstraszać potencjalnych przestępców?

5.1.	Zdecydowanie tak	
5.2.	Raczej tak	
5.3.	Raczej nie	
5.4.	Zdecydowanie nie	
5.5.	Inna odpowiedź (jaka?)	
	
	
	

6. Czy sądzi Pan/i, że jednym z celów kary śmierci jest zadośćuczynienie sprawiedliwości?

6.1.	Zdecydowanie tak	
6.2.	Raczej tak	
6.3.	Raczej nie	
6.4.	Zdecydowanie nie	
6.5.	Inna odpowiedź (jaka?)	
	
	
	

7. Czy sądzi Pan/i, że stosowanie kary śmierci ma za zadanie usunąć ze społeczeństwa jednostki, które nie nadają się do resocjalizacji i zagrażają innym?

7.1.	Zdecydowanie tak	
7.2.	Raczej tak	
7.3.	Raczej nie	
7.4.	Zdecydowanie nie	
7.5.	Inna odpowiedź (jaka?)	
	
	
	

8. Czy sądzi Pan/i, że prawo, dopuszczające stosowanie kary śmierci, pozbawia możliwości skutecznej resocjalizacji potencjalnych przestępców?

8.1.	Zdecydowanie tak	
8.2.	Raczej tak	
8.3.	Raczej nie	
8.4.	Zdecydowanie nie	
8.5.	Inna odpowiedź (jaka?)	
	
	

9. Czy sądzi Pan/i, że stosowanie kary śmierci sprzyja się rozpowszechnianiu okrucieństwa?

9.1.	Zdecydowanie tak	
9.2.	Raczej tak	
9.3.	Raczej nie	
9.4.	Zdecydowanie nie	
9.5.	Inna odpowiedź (jaka?)	
	
	
	

10. Czy sądzi Pan/i, że zabijając inną osobę (bezprawnie i z premedytacją), sprawca czynu traci swoją ludzką godność (wyrzeka się człowieczeństwa, a zatem i przysługujących człowiekowi praw)?

10.1.	Zdecydowanie tak	
10.2.	Raczej tak	
10.3.	Raczej nie	
10.4.	Zdecydowanie nie	
10.5.	Inna odpowiedź (jaka?)	
	
	
	

11. Czy sądzi Pan/i, że dożywotnie więzienie może „rekompensować” karę śmierci, być jej równie surowym (a może nawet jeszcze surowszym) zamiennikiem?

11.1.	Zdecydowanie tak	
11.2.	Raczej tak	
11.3.	Raczej nie	
11.4.	Zdecydowanie nie	
11.5.	Inna odpowiedź (jaka?)	
	
	
	

12. Czy sądzi Pan/i, że kara śmierci jest tańszą metodą karania niż dożywotnie więzienie?

12.1.	Zdecydowanie tak	
12.2.	Raczej tak	
12.3.	Raczej nie	
12.4.	Zdecydowanie nie	
12.5.	Inna odpowiedź (jaka?)	
	
	
	

13. Czy generalnie rzecz ujmując jest Pan/i zwolennikiem czy przeciwnikiem kary śmierci?

13.1.	Jestem zdecydowanym zwolennikiem kary śmierci	
13.2.	Generalnie jestem zwolennikiem kary śmierci, choć sprzeciwiam się jej w niektórych przypadkach.	
13.3.	Generalnie jestem przeciwnikiem kary śmierci, choć dopuszczam ją w niektórych przypadkach.	
13.4.	Jestem zdecydowanym przeciwnikiem kary śmierci	
13.5.	Określiłbym/określiłabym to inaczej, jak?	

14. Czy sądzi Pan/i, że w Polsce powinno się wrócić do stosowania kary śmierci za najcięższe przestępstwa?

14.1.	Zdecydowanie tak (proszę przejść do pyt. 15)	
14.2.	Raczej tak (proszę przejść do pyt. 15)	
14.5.	Raczej nie (proszę przejść do pyt. 16)	
14.6.	Zdecydowanie nie (proszę przejść do pyt. 16)	

15. Jeżeli by przywrócono karę śmierci w Polsce, za jakie przestępstwa powinna ona grozić? Do poniższego pytania można zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.

15.1.	Morderstwo, zabójstwo, odebranie życia – za każde	
15.2.	Morderstwo/zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem	
15.3.	Morderstwo/zabójstwo z premedytacją	
15.4.	Morderstwo/zabójstwo na tle seksualnym	
15.5.	Morderstwo/zabójstwo na tle rabunkowym	
15.6.	Zabójstwa/morderstwa dzieci/nieletnich	
15.7.	Wielokrotne morderstwo/zabójstwo	
15.8.	Zbrodnie przeciwko ludzkości, ataki terrorystyczne, ludobójstwo	
15.9.	Gwałt – za każdy	
15.10.	Gwałt ze szczególnym okrucieństwem	
15.11.	Gwałty na dzieciach/nieletnich	
15.12.	Pedofilia (molestowanie dzieci/nieletnich)	
15.13.	Przemoc wobec dzieci/nieletnich – ogólnie	
15.14.	Napady, kradzieże	
15.15.	Każde przestępstwo w recydywie	
15.16.	Inna odpowiedź (jaka?)	

Na zakończenie proszę o udzielenie kilku informacji o sobie. Są one niezbędne do statystycznego opracowania materiału i zostaną użyte tylko do tego celu.

jaka jest Pana/i płeć?

Kobieta	
Mężczyzna	

Na jakim kierunku Pan/i studiuje?

Prawo	
Filozofia	

Na którym roku studiów Pan/i jest?

1.	
4 lub 5 (1. lub 2. roku drugiego stopnia)	

Jakiej wielkości jest miejscowości, z której Pan/i pochodzi?

miasto powyżej 500 tys. mieszkańców	
miasto od 250 tys. do 500 tys. mieszkańców	
miasto od 50 tys. do 250 tys. mieszkańców	
miasto poniżej 50 tys. mieszkańców	
wieś poniżej 50 tys. mieszkańców	

Jak ocenia Pan/i swoją sytuację materialną?

Zdecydowanie dobra	
Raczej dobra	
Raczej zła	
Zdecydowanie zła	

Jaki jest Pan/i stosunek do wiary?

Wierzący i praktykujący	
Wierzący i niepraktykujący	
Niewierzący, lecz praktykujący (np. obchodzenie świąt Bożego Narodzenia, Wielkanoc)	
Niewierzący i niepraktykujący	

Dziękuję za wypełnienie ankiety. :)